Gazeta Polska codziennie

Naszym głównym celem jest promocja rodziny

Mówimy o rodzinie, w której mogą narodzić się dzieci, a to oznacza związek kobiety i mężczyzny. Funkcjonują na ten temat różne opinie, ale nie możemy mówić o innym typie rodziny niż taki, jaki jest określony w polskim prawie – mówi „Codziennej" Dorota Bojemska, przewodnicząca Rady Rodziny. s.5

fot. Mateusz Marek/PAP

Sobota-Niedziela 7-8/12/2019
cena 2,99 zł (w tym 8% VAT)
#285 (2502)
NAKŁAD 52 914
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

DZIŚ „NIECODZIENNA GAZETA POLSKA"

AMBASADA RP W PARYŻU OSTRZEGA \ Nad Sekwaną trwają największe od ponad 20 lat antyrządowe protesty. W czwartek i piątek na ulice miast mogło wyjść nawet 1,5 mln osób sprzeciwiających się reformie systemu emerytalnego, forsowanej przez prezydenta Emmanuela Macrona. W weekend liczba demonstrantów może być jeszcze większa. Ostrzeżenie dla Polaków wydała ambasada RP w Paryżu.

FRANCJA PŁONIE

s.7

fot. Christian Hartmann/Reuters

GOSPODARKA s.9

Fitch docenia naszą gospodarkę

Agencja ratingowa Fitch podwyższyła prognozę wzrostu PKB Polski na 2019 r. z 4,1 do 4,3 proc. – Najlepiej opierać się na danych NBP, który od dawna przewidywał, że polski PKB wzrośnie w tym roku o 4,3 proc. – komentuje dla „Codziennej" Zbigniew Kuźmiuk.

KULTURA s.13

Odnaleziono najstarszy film Barei

Nikt nie wierzył, że przetrwała. Jest czarno-biała, trwa 14 minut i nie jest komedią. Mowa o odnalezionej studenckiej etiudzie Stanisława Barei „Drugie sumienie", która powstała na podstawie „Niemców" Kruczkowskiego.

POLSKA s.5

Bronili dzików, teraz chcą odstrzału

Niemal rok temu w Polsce wybuchła awantura o odstrzał dzików. Dzisiaj, gdy ASF dotarło do województw lubuskiego i wielkopolskiego, zagrażając rynkowi trzody chlewnej, opozycja apeluje o podjęcie pilnych działań.

POLSKA s.3

Rana, która wciąż się zabliźnia

To był niemiecki obóz śmierci zarządzany przez Niemców. Ważne jest dla mnie, aby to podkreślić, ważne, aby jasno wskazać sprawców – powiedziała wczoraj kanclerz Angela Merkel podczas wizyty w byłym obozie zagłady Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. Dodała również, że odczuwa głęboki wstyd za zbrodnie popełnione przez swoich rodaków. Z kolei premier Mateusz Morawiecki podkreślił, że sprawiedliwość wobec ofiar wymaga pamięci i zadośćuczynienia.

fot. Kacper Pempel/Reuters

CZARNECKI \ O ile wynik wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych A.D. 2020 będzie nieistotny z punktu widzenia zmiany polityki międzynarodowej USA, o tyle pozostanie Donalda Trumpa będzie bardzo istotne dla polskich interesów. s.2

WOŁODŹKO \ Nowy poseł SLD Marcin Kulasek skarży się, że ciężko w stolicy utrzymać się za 9 tys. na rękę. Cóż, nie trzeba było długo czekać, aż wśród postkomunistów w pełni objawi się słynna lewicowa wrażliwość... na własną kieszeń. s.2

ISSN 2083-7119
49>
9 772083 711067
@07_12 kod 20837119_06_49_issn

eprasa.pl 01f4bc434d

Gazeta Polska CODZIENNIE
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Kard. Stefan Wyszyński
(1901–1981) prymas Polski w latach 1948–1981, Czcigodny Sługa Boży Kościoła katolickiego

**\\ Przebaczenie jest przywróceniem sobie wolności, jest kluczem w naszym ręku od własnej celi więziennej. **

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Marcin Wolski

Teoria chaosu

W sądach wojna, dzień każdy
z kolejnym ekscesem
– Sąd Najwyższy otwarcie
walczy z KRS-em.
Kasta szarżę podjęła
jak koń na biegunach,
aż drży Konstytucyjny
w posadach Trybunał.
Izba izbę chce zniszczyć,
próby zgody na nic,
a jeszcze szczują chętnie
mądrale z zagranic.
Może w końcu nasz naród
sens chaosu chwyci,
że gdy sądy się biją,
triumfują bandyci.

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Sobota 07.12 — Deszcz

WSCHÓD słońca 07 29 — ZACHÓD słońca 15 24

Imieniny obchodzą: Agaton, Ambrozja, Ambroży, Atenodor, Eutychian, Józefa, Marcin, Marcisław, Ninomysł, Polikarp, Sabin, Siemirad, Urban, Zdziemił

Gdańsk	8°C	5°C
Lublin	5°C	5°C
Katowice	6°C	5°C
Kraków	6°C	5°C
Łódź	6°C	5°C
Poznań	8°C	6°C
Warszawa	7°C	5°C
Wrocław	8°C	6°C

Niedziela 08.12 — Deszcz

WSCHÓD słońca 07 30 — ZACHÓD słońca 15 24

Imieniny obchodzą: Alojzy, Apollo, Boguwola, Edyta, Elfryda, Eucharius, Euchary, Hildemar, Makary, Maria, Marika, Narcyza, Potapiusz, Romaryk, Wirginiusz, Świedarg

Gdańsk	8°C	7°C
Lublin	7°C	5°C
Katowice	7°C	6°C
Kraków	7°C	6°C
Łódź	7°C	7°C
Poznań	8°C	7°C
Warszawa	7°C	8°C
Wrocław	9°C	9°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Lewitacja lewicy i rzeczywistość

Świeżo upieczony poseł Sojuszu Lewicy Demokratycznej Marcin Kulasek skarży się mediom, że ciężko w Warszawie utrzymać się za 9 tys. zł na rękę. Nie trzeba było długo czekać, aż wśród postkomunistów w pełni objawi się słynna lewicowa wrażliwość... na własną kieszeń. I ostentacyjna wręcz nieznajomość realiów życia w stolicy nie tylko wśród znacznie uboższych. Dla wielu rodzin, także z dzieckiem i z kredytem mieszkaniowym do płacenia, 9 tys. miesięcznie w domowym budżecie to nie jest wcale mała suma. A nie korzystają z poselskich ulg. Poseł narzeka też, że i jedzenie w Warszawie kosztuje go za dużo. A przecież w stolicy wciąż działają bary mleczne. Choć polityk SLD może już nie pamiętać, że to jego partia solidnie obcięła dla nich dotacje. Czy kogoś jednak dziwi, że narzekania jak wyżej najczęściej słyszymy z ust liberałów i tzw. lewicy?

Rafał Zawistowski

Ryszard Czarnecki

Trump a sprawa polska

Właśnie zakończyłem wizytę w Waszyngtonie. Moje obserwacje z tego i wcześniejszych pobytów w USA (w tym na zjeździe klubów „GP") są następujące. Po pierwsze niezależnie od tego, kto wygra wybory prezydenckie w 2020 r., polityka zagraniczna Białego Domu nie zmieni się – demokraci stają się zakładnikami własnych, bardzo sceptycznych wobec Rosji wypowiedzi. Grają przeciwko Moskwie ze względów wewnętrznych, by uderzyć w Trumpa, ale trudno byłoby im w przyszłości uzasadnić diametralną zmianę polityki i powrót do idiotycznego resetu w relacjach Waszyngton–Moskwa z czasów pierwszej kadencji Obamy. Jakby paradoksalnie to nie zabrzmiało, dzisiaj demokraci są jeszcze bardziej sceptyczni wobec Kremla niż instalujący amerykańskie bazy i zwiększający obecność żołnierzy USA w Polsce Donald Trump. Po drugie tak samo jak wynik wyborów w USA A.D. 2020 będzie nieistotny z punktu widzenia zmiany polityki międzynarodowej USA, tak pozostanie Trumpa będzie bardzo istotne dla polskich interesów, bo obecny prezydent nie ingeruje i nie będzie ingerował w nasze wewnętrzne sprawy – a prezydent demokrata (Joe Biden?) na pewno by to czynił, wspierając totalną opozycję. Zatem w interesie Polski jest popieranie prezydenta Trumpa.

Marcin Herman

Macron bardzo się myli

Stwierdzenie prezydenta Francji Emmanuela Macrona, który niedawno w wywiadzie dla „The Economist" powiedział, że NATO jest w stanie „śmierci mózgowej" i należy m.in. poprawić relacje z Rosją, wywołało na Wschodzie i Zachodzie wielkie zamieszanie, ale nie takie, jakiego chciał prezydent Piątej Republiki. Macron pewnie chciał pokazać, że jest wielkim graczem, głową mocarstwa atomowego, politykiem, który patrzy i widzi szerzej, dalej. Tymczasem został de facto sprowadzony do parteru i przez część francuskich mediów, i przez kanclerz Niemiec, i szefa NATO. A na końcu przez prezydenta USA Donalda Trumpa, który określił słowa Macrona jako paskudne („nasty statement"). Trump nie mógł nie skorzystać z okazji, by zaprezentować się na tle Macrona jako odpowiedzialny polityk. To prawda, francuski prezydent poruszył realny problem słabnięcia Sojuszu, ale wina leży nie tylko po stronie Stanów Zjednoczonych. Chodzi też o to, że za wcześnie obwieścił koniec NATO i nowy reset z Rosją. Ostatni szczyt w Londynie pokazał, że NATO wcale nie jest martwe. A najnowsze afery szpiegowskie w Niemczech i Hiszpanii z Rosją w tle uświadomiły, że jeszcze nie czas na prawdziwe ocieplenie.

JAN GALAROWICZ

Egzystencjalista nawrócony

Wiek XX przyniósł ogrom zła. Ale to tylko część prawdy: czas ten dał również bardzo dużo dobra, m.in. z chrześcijańskich inspiracji zrodziła się bogata i różnorodna myśl katolicka, a wśród niej filozofia Gabriela Marcela. Ten francuski myśliciel, urodzony 7 grudnia 1889 r., podobnie jak św. Augustyn po długich poszukiwaniach (jako 40-latek) przekroczył próg wiary katolickiej. Jest przedstawicielem chrześcijańskiego skrzydła egzystencjalizmu i filozofii nadziei, które są polemiką z ateizmem Sartre'a. Marcelowi zawdzięczamy rozróżnienie m.in. problemu i tajemnicy oraz dwóch sposobów życia, które określają słowa „być" i „mieć" (tym słynnym rozróżnieniem posługiwali się później Erich Fromm i św. Jan Paweł II). Myśliciel ten jest w Polsce dobrze znany, przełożono bowiem większość jego prac, m.in. „Dziennik metafizyczny", „Homo viator. Wstęp do metafizyki nadziei", „Od sprzeciwu do wezwania", „Być i mieć", „Tajemnicę bytu" oraz „Mądrość i poczucie sacrum". Marcel jest autorem ostrzeżenia: „Społeczeństwo jako całość może popaść w szaleństwo, nawet jeżeli początkowo dotyka ono tylko […] ograniczonej grupy osób".

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl 01f4bc434d

PAMIĘĆ \ Uroczystości 10-lecia istnienia Fundacji Auschwitz-Birkenau z udziałem polskich i niemieckich polityków

Rana, która wciąż się zabliźnia

To był niemiecki obóz śmierci zarządzany przez Niemców. Ważne jest dla mnie, aby to podkreślić, ważne, aby jasno wskazać sprawców – powiedziała wczoraj kanclerz Angela Merkel podczas wizyty w byłym obozie zagłady Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. Dodała również, że odczuwa głęboki wstyd za zbrodnie popełnione przez swoich rodaków. Z kolei premier Mateusz Morawiecki podkreślił, że sprawiedliwość wobec ofiar wymaga pamięci i zadośćuczynienia.

Jan Przemyłski

Milion trzysta tysięcy – to szacunkowa liczba osób, którym Niemcy w bestialski sposób odebrali życie w obozie zagłady Auschwitz-Birkenau przez pięć lat jego funkcjonowania. Nie bez przyczyny miejsce to nazywane było potocznie „fabryką śmierci". Wczoraj odwiedzili je premier polskiego rządu Mateusz Morawiecki oraz niemiecka kanclerz Angela Merkel, którzy wzięli udział w uroczystości 10-lecia istnienia Fundacji Auschwitz-Birkenau. Celem tej instytucji jest finansowanie konserwacji historycznych obiektów.

Politycy rozpoczęli zwiedzanie od budynku krematorium, następnie przeszli alejkami przed Ścianę Straceń, gdzie złożyli wieńce z kwiatów w barwach narodowych Niemiec oraz Polski. W tym miejscu w czasie istnienia obozu Niemcy rozstrzelali wiele tysięcy osób, głównie Polaków. Wśród zgładzonych były także kobiety i dzieci.

Głównym punktem wczorajszej wizyty w Oświęcimiu były uroczystości zorganizowane w budynku tzw. centralnej sauny, gdzie przywódcy rządów Polski i Niemiec wygłosili poruszające przemówienia.

– Kto jest bierny wobec przekłamań historycznych, jest jakby współautorem tych przekłamań. Dlatego dzisiaj wszyscy musimy o prawdę tamtych czasów dbać z największą starannością – mówił premier Mateusz Morawiecki. Dodał, że państwo polskie „zobowiązuje się do dbania o pamięć o tamtych czasach, pamięć o zbrodniach nazistowskich Niemiec". – Sprawiedliwość spóźniona wobec ofiar wymaga tej pamięci, a jednocześnie zadośćuczynienia wobec żyjących i tych, których dzisiaj nie ma. Jesteśmy winni im pamięć, która również jest elementem tej sprawiedliwości, o którą będziemy dbać – zaznaczył szef polskiego rządu.

Kanclerz Merkel i premier Morawiecki w niemieckim obozie zagłady | fot. Kacper Pempel/Reuters

Do uczestników uroczystości zwróciła się również kanclerz Angela Merkel. – Odczuwam głęboki wstyd, biorąc pod uwagę barbarzyńskie zbrodnie, które zostały tu popełnione przez Niemców. Były to zbrodnie i przestępstwa, które wykraczały poza wszelkie granice tego, co można było sobie wyobrazić, szczególnie biorąc pod uwagę te straszliwe rzeczy, które wyrządzono kobietom, dzieciom i mężczyznom w tym miejscu – powiedziała Merkel. – Oficjalnie jest to miejsce, które nazywa się Auschwitz-Birkenau Niemiecki Narodowo-Socjalistyczny Obóz Pracy i Śmierci. Ta nazwa jest ważna, jako pełna nazwa. Oświęcim znajduje się w Polsce, ale w październiku 1939 r. Auschwitz jako część niemieckiej Rzeszy został zaanektowany. Wtedy był to niemiecki obóz śmierci zarządzany przez Niemców. Ważne jest dla mnie, aby to podkreślić, ważne, aby jasno wskazać sprawców. Jesteśmy to winni ofiarom i nam samym – oświadczyła niemiecka kanclerz. Dodał również, że jej kraj „znacząco przyczyni się do wsparcia fundacji, dzięki której robi się wszystko, by to miejsce, mające jasny przekaz »Nigdy więcej«, pokazywało swoje świadectwo".

List do uczestników ceremonii napisał również prezydent Polski Andrzej Duda. „Tutaj mordowano Żydów, a także Polaków, Romów i Sinti, jeńców sowieckich. Ta ziemia, te mury przesiąknięte są strachem, krzykiem, łzami i krwią masowo zabijanych ludzi. Miejsce to już na zawsze będzie przestrogą dla wszystkich pokoleń przed tym, do jakich zbrodni zdolny jest człowiek opętany nienawiścią i pogardą dla innych narodowości" – podkreślił prezydent.

Na wczorajszych uroczystościach obecni byli również ci, którzy na własnej skórze doświadczyli piekła Auschwitz-Birkenau. – Starzy więźniowie i kapo mówili nam, że stąd na wolność wychodzi się przez kominy i innej drogi nie ma – wspominał z poruszeniem b. więzień „fabryki śmierci" Bogdan Bartnikowski.

(PAP)

Apolityczny jak prof. Rzepliński

SĄDY \ **Prof. Andrzej Rzepliński po kilku latach odniósł się do słynnego nagrania spod siedziby Platformy Obywatelskiej, na którym widać, jak sędziowie idą ramię w ramię z politykami PO. Zdaniem byłego prezesa TK byli oni tam po to... by się schłodzić. Jego wersja jednak ni w ząb nie pasuje do tego, co mówił o tym Borys Budka.**

Słynne nagranie jako pierwszy ujawnił portal Niezależna.pl w grudniu 2017 r. Na nagraniu widać, jak z Biura Krajowego PO przy ulicy Wiejskiej, nieopodal Sejmu, wychodzi wraz z politykami PO grupa sędziów, w tym I prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf, rzecznik Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek oraz były prezes Trybunału Konstytucyjnego prof. Andrzej Rzepliński. Sędziom towarzyszyli m.in. lider Platformy Obywatelskiej Grzegorz Schetyna, wiceszef Platformy Obywatelskiej Borys Budka i poseł (obecnie senator) Krzysztof Brejza. Po opublikowaniu filmu był on wielokrotnie powielany jako potwierdzenie fraternizacji totalnej opozycji i stanu sędziowskiego. – To jest film, który został nagrany przed wysłuchaniem publicznym, oficjalnym w Sejmie, na który klub Platformy zapraszał między innymi te osoby. Szukanie tutaj sensacji jest kolejną manipulacją [...]. Trzeba było usiąść, porozmawiać, jak ona ma wyglądać, podzielić czas wystąpień. Prosto z tego spotkania udaliśmy się do Sejmu – komentował nagranie Borys Budka.

Po ponad dwóch latach pytany o to nagranie prof. Andrzej Rzepliński nie pamięta jednak żadnych ustaleń i rokowań. W budynku sędziowie byli, bo było gorąco. – Myśmy czekali, ponieważ było bardzo gorąco, to w holu tego gmachu, gdzie się mieszczą biura Platformy Obywatelskiej, ale nie w siedzibie Platformy. Czekaliśmy na sędziego Strzembosza [...]. Wyszliśmy, a tam już polowali dziennikarze mediów narodowych. Szliśmy do Sejmu. Dlaczego szliśmy razem? Dlatego, że tylko razem z marszałkiem Borusewiczem mogliśmy wejść jako ci, którzy mieli zabrać głos w czasie tego wysłuchania publicznego. Byśmy nie weszli indywidualnie – powiedział „Rzeczpospolitej" prof. Rzepliński.

To, że były prezes Trybunału Konstytucyjnego jest w dobrych relacjach z politykami PO, nie ulega wątpliwości. Prof. Rzepliński pojawiał się w Sejmie, by doglądać przyjmowanie ustaw, a także był oklaskiwany przez polityków opozycji. Występował również na wiecach politycznych. Były działacz PZPR konsultował również ustawę o Trybunale Konstytucyjnym, gdy PO zmieniała ją tak, aby wykonać skok na trybunalskie stołki.

Jacek Liziniewicz

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl 01f4bc434d

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

KALETA APELUJE O NIEMANIPULOWANIE

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ **Apeluję, aby nie manipulować wyrokiem TSUE i czwartkowym orzeczeniem Izby Pracy SN – powiedział w piątek wiceminister Sebastian Kaleta. Dodał, że w sprawach związanych z tymi wyrokami powinien ostatecznie wypowiedzieć się TK.**

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

WYWIAD \ Z mecenasem WOJCIECHEM BOCHENKIEM, radcą prawnym kancelarii Bochenek i Wspólnicy Kancelaria Radców Prawnych sp.k., rozmawiał PIOTR NISZTOR

Mec. Bochenek: Rośnie świadomość praw posiadanych przez frankowiczów

Po wyroku TSUE sądy przyspieszyły i przestały dopuszczać przedstawiane przez banki dowody, które wpływają na czas trwania postępowania. Myślę, że w niedługiej przyszłości takie sprawy będą trwały znacznie krócej niż obecnie.

Mecenas Wojciech Bochenek | fot. Archiwum prywatne/d

Czy korzystny dla frankowiczów wyrok TSUE sprzed ponad dwóch miesięcy przełożył się na wzrost składanych pozwów przeciwko bankom udzielającym kredytów w szwajcarskiej walucie?

Wyrok TSUE zapadł w IV kwartale 2019 r., więc szczegółowe dane na ten temat będą dostępne dopiero na początku przyszłego roku. Jednak już teraz mogę powiedzieć, że odnotowaliśmy dużo większą liczbę zapytań osób zainteresowanych dochodzeniem swoich roszczeń przed sądem. Tak więc wyrok TSUE na pewno stał się pewnym potwierdzeniem dla części frankowiczów, że mogą przed sądem dochodzić swoich praw w zakresie abuzywności postanowień umownych w swoich umowach kredytowych. Z kolei nagłośnienie całej sprawy przez media było bodźcem motywującym do działania w tym zakresie. Zresztą wzrost świadomości wśród frankowiczów co do posiadanych praw następuje już od ponad pół roku. Z doniesień prasowych można wyczytać, że w III kwartale 2019 r. do sądu wpłynęło 40 proc. więcej pozwów przeciwko bankom niż w II kwartale. Myślę, że ta liczba z miesiąca na miesiąc będzie rosła. Tym bardziej że obecnie jest ok. 450 tys. czynnych, spłacanych umów kredytowych we frankach szwajcarskich.

Czy wyrok TSUE już się odbił na decyzjach wydawanych przez polskie sądy?

Oczywiście, wręcz było to widoczne niemal natychmiast. W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. odniósł się on do wyroku TSUE i stwierdził, że polskie sądy w przypadku spraw wytaczanych przez frankowiczów muszą zdecydować, czy unieważnić niekorzystne zapisy w umowie kredytowej, czy też całą umowę. W tym właśnie kierunku, korzystnym dla frankowiczów, idzie dziś orzecznictwo w polskich sądach. Oczywiście zdarzają się wyroki odmienne. Przykładem jest bardzo nietypowe orzeczenie wydane 23 października 2019 r. przez jeden z gdańskich sądów rejonowych. Otóż wprawdzie usunął on marże banku, ale pozostawił – jako zgodny z prawem – zapis ustalający kurs franka szwajcarskiego zgodnie z tabelą NBP. Zdarzały się też niekorzystne wyroki wydawane przez warszawskie sądy. W niektórych wyrokach sąd zamiast zastosować zasadę teorii dwóch kondykcji, powołał się na teorię salda, oddalając powództwa frankowiczów. Uzasadniał to faktem, że nie można uznać roszczeń kredytobiorców, gdyż klient nie spłacił w całości kwoty, jaką uzyskał od banku.

Od dawna frankowicze narzekali na przewlekłość prowadzonych z ich powództwa spraw sądowych. Czy wyrok TSUE doprowadził do przyspieszenia takich postępowań?

Tak. Sądy faktycznie przyspieszyły. Przestały bowiem dopuszczać przedstawiane przez banki dowody, które wpływają na czas trwania postępowania. Myślę, że w niedługiej przyszłości takie sprawy będą trwały znacznie krócej niż obecnie.

Związek Banków Polskich już po wyroku TSUE wieszczył wręcz upadek sektora. Ile faktycznie banki mogą stracić przez roszczenia frankowiczów?

Bardzo trudno odpowiedzieć na to pytanie. Liczby, które podaje np. Związek Banków Polskich, są przez nas bardzo trudne do zweryfikowania. Nie wiemy więc, czy te szacunki faktycznie odzwierciedlają realną sytuację. Tym bardziej że banki straszą frankowiczów ewentualnymi pozwami o dochodzenie roszczeń z tytułu bezumownego korzystania z kapitału w przypadku wyroków unieważniających umowy kredytowe, które w mojej ocenie nie znajdują podstaw prawnych. Co więcej, należy również pamiętać o zasadzie czystych rąk, która najkrócej mówiąc, polega na tym, że na ochronę prawną może powołać się ten, kto sam postępuje nienagannie. Należy również pamiętać o ochronie wynikającej z Dyrektywy 93/13 EWG, której celem jest ochrona konsumentów.

Polonia i kluby „Gazety Polskiej" rosną w siłę

„GAZETA POLSKA" \ W USA i Kanadzie działa łącznie ok. 30 klubów „Gazety Polskiej". Wyraźnie widać falę działań patriotycznych – mówił o rosnącym znaczeniu klubów „GP" w Ameryce redaktor naczelny „Gazety Polskiej Codziennie" i „Gazety Polskiej" Tomasz Sakiewicz.

W rozmowie z Jackiem Sobalą w programie VOD „Gazety Polskiej" Sakiewicz opowiadał o trzydniowym spotkaniu z okazji VI Zjazdu Klubów „GP" z USA i Kanady. W spotkaniu wzięli udział członkowie klubów m.in z Filadelfii, Nowego Jorku, Michigan i Kanady. Obecni byli także politycy z Polski, w tym minister z Kancelarii Prezydenta Adam Kwiatkowski, były szef MON i marszałek senior Antoni Macierewicz oraz europoseł Ryszard Czarnecki.

Tomasz Sakiewicz przyznał, że zjazd ten był jednym z najlepszych spotkań klubów w USA. – W tej chwili wyraźnie widać falę działań Polonii. Do tej pory mówiło się o Chicago i Nowym Jorku ze względu na najliczniejszą i bardzo aktywną Polonię, a w tej chwili powstają kluby np. w Michigan, na Florydzie, w bardzo wielu miejscach – mówił redaktor naczelny „Codziennej".

– Część klubów kilka lat temu związała się z ludźmi, którzy tworzą Konfederację. Oni szli w kierunku starcia z Żydami. My uważaliśmy, że w momencie, gdy Polska negocjuje wojska amerykańskie, byłoby to bardzo niebezpieczne. Podziękowaliśmy więc sobie wzajemnie za współpracę. Później zaczęliśmy tworzyć kluby z ludźmi, którzy patrzą na polski patriotyzm racjonalnie – zaznaczył Tomasz Sakiewicz.

Cała rozmowa redaktora naczelnego „Codziennej" z Jackiem Sobalą dostępna jest na stronie: vod.gazetapolska.pl.

(mk)

Sędziowie TK zaprzysiężeni

UROCZYSTOŚĆ \ Krystyna Pawłowicz, Stanisław Piotrowicz i Jakub Stelina to nowo zaprzysiężeni sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, którzy zostali wybrani wcześniej przez Sejm. Prezydent Andrzej Duda przyjął od nich ślubowanie w czwartek wieczorem w Belwederze. Uroczystość odbyła się w kameralnym gronie bez udziału mediów.

Lewicowe portale, prasa i politycy twierdzą, że w uroczystości nie wzięły udziału media, ponieważ prezydentowi jest wstyd z powodu osób wybranych na sędziów. Tokfm.pl napisał o zatajaniu zaprzysiężenia, a Małgorzata Kidawa-Błońska z KO stwierdziła, że prezydent Duda wstydzi się i boi się obywateli.

Zarzuty te szybko skomentował rzecznik prezydenta Błażej Spychalski. – Każde tego typu uroczystości, przy których mamy do czynienia z nominacjami sędziowskimi do Sądu Najwyższego czy Trybunału Konstytucyjnego, odbywają się w ten sam sposób, bez udziału mediów. I tu było dokładnie tak samo. Rano powołano nową minister sportu i to było wydarzenie polityczne, któremu towarzyszyła obecność mediów. Na uroczystościach dotyczących sędziów zazwyczaj ich nie ma, są przedstawiciele instytucji związanych z wymiarem sprawiedliwości – oświadczył w rozmowie z Tokfm.pl Błażej Spychalski.

„Codziennej" udało się dowiedzieć, że zaprzysiężenie sędziów odbyło się bez udziału mediów, by uniknąć szumu i zamieszania. Zamiarem prezydenta było zorganizowanie godnej, spokojnej uroczystości. Na ślubowaniu obecni byli fotografowie i operatorzy kamer Kancelarii Prezydenta. Wśród gości była m.in. prezes TK Julia Przyłębska, a także rodziny nowo wybranych sędziów.

(mk)

eprasa.pl 01f4bc434d

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

MACIEREWICZ: TO PRÓBA ZNISZCZENIA

PRAWO \ To próba zniszczenia Izby Dyscyplinarnej, jednej z najważniejszych instytucji, która ma uporządkować polski system praworządności – skomentował wyrok Izby Pracy SN Antoni Macierewicz.

fot. Wikipedia/d

BYŁY POSEŁ ZGINĄŁ NA PRZEJEŹDZIE KOLEJOWYM

TRAGEDIA \ W wypadku na przejeździe kolejowym k. Grudziądza zginął wczoraj rano były poseł Platformy Obywatelskiej Janusz Dzięcioł – poinformowała Prokuratura Rejonowej w Grudziądzu.

WYWIAD \ Z DOROTĄ BOJEMSKĄ, działaczką społeczną i nowo mianowaną przewodniczącą Rady Rodziny przy Ministerstwie Pracy i Rodziny, rozmawia PAWEŁ TUNIA

Naszym głównym celem jest promocja rodziny

Mówimy o rodzinie, w której mogą narodzić się dzieci, a to oznacza związek kobiety i mężczyzny. W przestrzeni medialnej i publicznej funkcjonują na ten temat różne opinie, ale nie możemy mówić o innym typie rodziny niż taki, jaki jest określony w polskim prawie – mówi „Codziennej" Dorota Bojemska.

Minister rodziny, pracy i polityki społecznej Marlena Maląg powołała w czwartek Radę Rodziny składającą się z 14 osób. Pani została wybrana na przewodniczącą tego gremium. Jak będą wyglądały prace Rady?

Planujemy spotkania raz w miesiącu. Konkretnymi sprawami będziemy się jednak zajmować, pracując w zespołach i podzespołach. W tej chwili ustalana jest agenda tematów. Zajmiemy się nimi w powołanych do tego celu grupach roboczych, wspomnianych zespołach i podzespołach. Wśród członków Rady są przedstawiciele środowisk od lat zajmujących się tematem rodziny, parlamentarzyści, naukowcy, ekonomiści, w tym specjaliści od problemów demograficznych. Dokładne ustalenie planu prac Rady jest przed nami.

Dorota Bojemska (z prawej), nowo mianowana przewodnicząca Rady Rodziny | fot. Mateusz Marek/PAP

Wśród celów działania nowej Rady jest poprawa sytuacji demograficznej w naszym kraju. Jak planują Państwo to osiągnąć?

Są dwa główne cele: opracowanie kierunków działań, których celem jest poprawa sytuacji demograficznej w Polsce, stworzenie spójnej strategii w tym zakresie oraz pomoc pełnomocnikowi ds. demograficznych. Widać wyraźnie, że to jest problem, który dotyczy nie tylko Polski, lecz także Europy. Drugim ważnym celem jest promowanie rodziny. Chodzi o stworzenie takich warunków, które poprawią atrakcyjność życia rodzinnego. To są kwestie fundamentalne. Nasze zadanie polega na wypracowaniu pozytywnego obrazu rodziny w kulturze, w tym w mediach czy reklamie.

Nie obawia się Pani, że Rada Rodziny narazi się m.in. środowiskom popierającym ideologię LGBT, które uważają, że rodzinę mogą zakładać nie tylko kobiety i mężczyźni, lecz także osoby tej samej płci?

Trzeba podkreślić, że funkcjonujemy w konkretnej przestrzeni cywilizacyjnej i chcemy robić swoje. To jest nasz cel. Mówimy o rodzinie, w której mogą narodzić się dzieci, a to oznacza związek kobiety i mężczyzny. W przestrzeni medialnej i publicznej funkcjonują na ten temat różne opinie, ale nie możemy mówić o innym typie rodziny niż taki, jaki jest określony w polskim prawie.

Kiedy zostanie ogłoszony plan działań Rady?

Na razie mieliśmy pierwsze spotkanie wstępne poświęcone sprawom organizacyjnym. Poruszonych zostało wiele spraw dotyczących pracy i wątków pobocznych. Z początkiem roku przedstawimy agendę spotkań i tematów. W tej chwili nie powiem o żadnych konkretach, bo nie są one ustalone. Jesteśmy w trakcie ich układania. Mam nadzieję, że będziemy mogli szybko rozpocząć naszą działalność, nie tylko w sprawach drobniejszych, lecz także w tych dwóch najważniejszych, o których mówiłam.

Czy wśród działań nowego organu będą inicjatywy podobne do programu 500+? Czy zaproponujecie np. podwyższenie tego świadczenia z powodu wzrostu cen?

Przede wszystkim chcielibyśmy stworzyć strategię, która podejdzie do zagadnienia rodziny w sposób integralny i całościowy. Do tego potrzeba trochę czasu, aby skorelować działania i stworzyć spójny plan, który umożliwi skuteczną pomoc rodzinie. Wymaga to także badań analityczno-socjologicznych, które chcemy przeprowadzić. Ich wyniki staną się podstawą programu. Jego realizacja będzie rozłożona na całą kadencję parlamentu, co wynika także z obecności w Radzie jego członków, ale oczywiście plan działań będzie dotyczył okresu dłuższego niż 4 lata.

Bronili dzików, teraz apelują o ich odstrzał!

HIPOKRYZJA \ Niemal rok temu w Polsce wybuchła awantura o odstrzał dzików. Politycy opozycji, z Gabrielą Lenartowicz, Stanisławem Gawłowskim i Joanną Kluzik-Rostkowską, przekonywali wtedy, że trzeba koniecznie zatrzymać odstrzał. Dzisiaj ich koledzy, gdy ASF dotarło do województw lubuskiego i wielkopolskiego, zagrażając rynkowi trzody chlewnej o wartości 18 mld zł, apelują o podjęcie pilnych działań. W tym planowej redukcji populacji dzików.

Wczoraj na konferencji prasowej wystąpiło trzech przedstawicieli Koalicji Obywatelskiej, przedstawiając plan poradzenia sobie z afrykańskim pomorem świń (ASF). Jednym z sześciu punktów jest „szybsza, planowa redukcja liczby dzików, które zdaniem posłów są głównymi nosicielami ASF". Zdaniem Doroty Niedzieli, Marii Janyski i Kazimierza Plockego państwo zupełnie nie radzi sobie z problemem i oskarża PiS o rozprzestrzenianie choroby. Ich zdaniem od 2015 r. w Polsce z powodu epidemii wirusa ASF zlikwidowano już ponad 100 tys. stad trzody chlewnej. Przytoczyli dane Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, z których wynika, że w 2015 r., „gdy PiS przejmowało władzę w Polsce", było 244 tys. stad trzody chlewnej, a dzisiaj jest ich tylko 137 tys. Mówili również o szkodach dla gospodarki na kwotę 18 mld zł.

To ciekawa zmiana w polityce KO, bo jeszcze w styczniu byli pierwsi do zakazu odstrzału dzików. – Gorąco apelujemy do myśliwych, do kierownictwa resortu środowiska, a także do prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego o wstrzymanie planowanych na styczeń polowań na dziki. Apelujemy przeciwko tej niecywilizowanej masakrze – apelowali politycy KO. Straszyli również, że jeżeli odstrzał będzie kontynuowany, to dzik w Polsce wyginie. – Minister środowiska, wydając takie rozporządzenie, doprowadza do tego, że w Polsce gatunek dzika zniknie z mapy Polski, zniknie z polskiej przyrody – mówił Stanisław Gawłowski, któremu wtórowały Gabriela Lenartowicz i Joanna Kluzik-Rostkowska. – Apeluję, Jarosławie (Kaczyński), dzisiaj wiele nas dzieli, ale mam nadzieję, że jedno nas łączy: szacunek dla zwierząt, szacunek dla ich cierpienia. Możesz położyć kres temu szaleństwu, które dzisiaj chcą zafundować dzikim zwierzętom twoi współpracownicy. 210 tys. dzików ma zginąć – mówiła Joanna Kluzik-Rostkowska. Rok temu temat zakończyła Komisja Europejska, która poparła odstrzał w Polsce, i dane od niemieckich myśliwych, którzy mimo że nie mają u siebie ASF, to zwiększyli rok do roku odstrzał o 43 proc. i zabili blisko 840 tys. dzików.

(jal)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl 01f4bc434d

fot. POOL New/Reuters

NIE TYLKO PREMIER

IZRAEL \ Prokuratora ogłosiła, że postawi w stan oskarżenia siedem osób z otoczenia premiera Benjamina Netanjahu w związku z zarzutami korupcji, defraudacji i prania pieniędzy. Dwa tygodnie temu podobne zarzuty usłyszał sam Netanjahu. Teraz wśród oskarżonych jest były dowódca marynarki wojennej Izraela Eliezer Marom, były doradca Netanjahu i szef jego kancelarii Dawid Szaran oraz były poseł i minister z lat 2003–2004 Eliezer Sandberg.

PJONGJANG \ Kolejne napięcia w relacjach z USA

Reżim Kima gotowy do kontrataku

To bardzo niebezpieczna prowokacja – tak przedstawiciel Korei Północnej podsumował użyte przez prezydenta USA Donalda Trumpa w stosunku do przywódcy KRLD Kim Dzong Una określenie „Rocket Man" (człowiek rakieta). Pjongjang ostrzega Waszyngton przed odwetem na wszystkich poziomach.

Joanna Kowalkowska

Prezydent USA Donald Trump zasugerował atak na Koreę Północną. Jeśli do niego dojdzie, Ameryka może się spodziewać natychmiastowej odpowiedzi – ostrzegł szef sztabu generalnego tamtejszych sił zbrojnych gen. Pak Dzong Czon w odniesieniu do wypowiedzi Trumpa na forum szczytu NATO w Wielkiej Brytanii. W jego trakcie amerykański przywódca podkreślił, że reżim KRLD wciąż dopuszcza się ataków nuklearnych i zadeklarował, że w razie potrzeby USA odpowiedzą siłą. – Kim Dzong Un wciąż wysyła rakiety, nieprawdaż? Dlatego nazwałem go Rocket Man – powiedział Trump w rozmowie z dziennikarzami. – Jeśli zajdzie taka potrzeba, użyjemy siły. Wkrótce okaże się, jak jest – dodał Trump, komentując postępy w denuklearyzacji na Półwyspie Koreańskim. – Dla Stanów Zjednoczonych byłoby rzeczą straszną, gdyby Waszyngton zdecydował się na atak – odpowiada gen. Pak Dzong Czon. – Wówczas Korea Północna podjęłaby natychmiastowe działania odwetowe na wszystkich poziomach. Użycie sił zbrojnych nie jest bowiem wyłącznym przywilejem USA – zadeklarował szef Sztabu Generalnego cytowany przez koreańską Centralną Agencję Prasową (KCNA).

fot. Kevin Lamarque/Reuters

Wojskowy wprost zaznaczył, że wypowiedź Trumpa wywołała niezadowolenie Pjongjangu, a lider północnokoreańskiego reżimu Kim Dzong Un był zniesmaczony komentarzami pod swoim adresem. – Amerykański prezydent znieważył najwyższy urząd naszego państwa. Mamy nadzieję, że groźba użycia siły była pomyłką. Jeśli jednak była to wycelowana w nas prowokacja, to jest to bardzo niebezpieczna gra – skomentowała z kolei wiceszefowa resortu dyplomacji KRLD Choe Son-hui. Dodała, że już w 2017 r. Trump użył wobec Kima określenia „Rocket Man". Krótko po tym przywódca Korei Północnej nazwał Trumpa „obłąkanym i zdziecinniałym starcem".

Stany Zjednoczone nieprzerwanie dążą do denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego. Tymczasem władze KRLD wyznaczyły Waszyngtonowi termin do końca br. na zmianę stanowiska negocjacyjnego w tej sprawie. Eksperci zauważają, że ubiegłotygodniowa próba rakietowa KRLD była przeprowadzona najprawdopodobniej w celu zwiększenia presji na władze USA i zmuszenia ich do przedstawienia nowych propozycji.

Szpiedzy pod każdą szerokością

HELSINKI \ Fińskie służby specjalne ostrzegają przed intensywną działalnością szpiegów w tym kraju. Największe zagrożenie zauważalne jest ze strony agentów Rosji i Chin.

W raporcie fińskiej Służby Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Kontrwywiadu (SUPO) podkreślono, że w kraju swoją działalność prowadzi wielu pracowników zagranicznych służb wywiadowczych. Zwrócono uwagę, że obce państwa zainteresowane są tematami związanymi z fińską polityką energetyczną, strefą arktyczną, a także sprawami obszaru Morza Bałtyckiego. Poszukują również informacji dotyczących prezydencji Finlandii w UE, stanowiska wobec unijnej polityki sankcji i produktów przemysłu wysokich technologii. Służby wskazują także na niebezpieczeństwa związane z cyberszpiegostwem, w szczególności przejęcie tzw. infrastruktury krytycznej państwa. Ma to stanowić przestrogę przy pracach związanych z inwestycją budowy sieci 5G.

W ostatnim czasie wiele europejskich krajów informowało o działalności rosyjskich szpiegów na swoim terytorium. Kilka dni temu z Niemiec zostali wydaleni dwaj rosyjscy dyplomaci. Podstawą były dowody łączące Moskwę z zabójstwem w Berlinie jednego z czeczeńskich dowódców rebeliantów.

Jak podaje francuski dziennik „Le Monde", przy tej sprawie zachodnioeuropejskie służby odkryły, że rosyjscy szpiedzy z francuskich Alp przez pięć lat koordynowali tajne operacje przeprowadzane w Europie. W latach 2015–2018 przebywali oni w miastach Evian, Annemasse i Chamonix. Przybyli tam m.in. z Londynu, Moskwy i Genewy. Z kolei miejscowość Haute-Savoie miała być dla nich bazą do przeprowadzania tajnych operacji rosyjskiego wywiadu wojskowego (GRU) w Europie.

W ostatnim czasie doszło też do wymiany agentów między Litwą a Rosją – Litwa zwróciła dwójkę rosyjskich szpiegów, a Rosja obywatela Litwy i Norwegii. Jeden z rosyjskich szpiegów był etatowym pracownikiem Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB) w stopniu pułkownika lejtnanta.

Pod koniec listopada informowano również o tym, że hiszpańska policja zatrzymała w Katalonii dwóch rosyjskich agentów. Są oni podejrzewani o to, że mieli związek z działaniami katalońskich separatystów destabilizujących region. W ostatnim czasie na tle działań rosyjskich szpiegów wybuchła też afera w Bułgarii. Okazało się, że ludzie Kremla stworzyli w tym kraju bazę do kontrolowania akcji wywiadowczych na Bałkanach.

(pp)

Rzeź ofiarą dla bogów

NEPAL \ Nawet pół miliona zwierząt zostało rytualnie zabitych podczas festiwalu bogini Gadhimai w Nepalu. Uczestnicy krwawego obrządku prosili w ten sposób bogów o wszelką pomyślność.

W tym tygodniu dziesiątki tysięcy pobożnych hindusów rozpoczęło odbywający się co pięć lat festiwal bogini Gadhimai – tradycję uchodzącą za najkrwawszą rzeź świata. Podczas wydarzenia wierni brutalnie zabijają setki tysięcy zwierząt, które potem składają w ofierze bogom. Odcięte głowy bawołów, kóz, świń, kur czy gołębi mają przekonać bogów do spełnienia marzeń wiernych oraz zesłania na ich rodziny dobrobytu i szczęścia. Obrządek rozpoczęto u podnóża świątyni bogini Gadhimai w miejscowości Bariyarpur, na południe od Katmandu, stolicy Nepalu. Uczestnicy festiwalu, uzbrojeni w ogromne maczety (tzw. khukri), ścięli tysiące bawolich głów. Następnie przystąpili do krwawej masakry pozostałych zwierząt.

Festiwal od lat jest bojkotowany przez organizacje zajmujące się ochroną praw zwierząt. W 2016 r. nepalski Sąd Najwyższy przychylił się do opinii obrońców zwierząt i orzekł, że taka praktyka powinna być zakazana. Jednocześnie sędzia wezwał rząd do wprowadzenia ustawy, która zakończyłaby kultywowanie krwawej tradycji. Ze względu na decyzję sądu powszechnie uznawano festiwal z 2014 r. za ostatni, jednak na krótko przed tegoroczną odsłoną władze poinformowały, że ze względu na przywiązanie hindusów do tradycji nie udało się przyjąć stosownej ustawy. W efekcie życie straciły kolejne setki tysięcy zwierząt. Ich głowy pochowano w wielkich dołach. Skóry zostały sprzedane handlowcom, a część mięsa trafiła na stoły wiernych.

(jk)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl 01f4bc434d

fot. Darley Shen/Reuters

INWAZJA NIEDŹWIEDZI

ROSJA \ 56 niedźwiedzi polarnych grasuje od kilku dni na ulicach miasteczka Ryrkaipij w Czukockim Okręgu Autonomicznym. Władze okręgu ogłosiły stan nadzwyczajny w liczącym 766 mieszkańców miasteczku. Zawieszono m.in. wszystkie wydarzenia publiczne.

fot. Tom Brenner/Reuters

CHOINKA JUŻ BŁYSZCZY

USA \ Zgodnie z blisko stuletnią tradycją w Waszyngtonie rozbłysły lampki na choince przed Białym Domem. Włączyła je osobiście pierwsza dama Melania Trump. Towarzyszył jej prezydent Trump, który w krótkiej przemowie złożył rodakom przedświąteczne życzenia.

MASOWE PROTESTY \ 1,5 mln osób na ulicach, zamieszki z policją

Francja płonie

Nad Sekwaną trwają największe od ponad 20 lat antyrządowe protesty. W czwartek i piątek na ulice miast mogło wyjść nawet 1,5 mln osób sprzeciwiających się reformie systemu emerytalnego forsowanej przez prezydenta Emmanuela Macrona. W weekend liczba demonstrantów może być jeszcze większa. Ostrzeżenie dla Polaków wydała ambasada RP w Paryżu.

Paweł Kryszczak

Ze względu na strajk w kolejnictwie francuski państwowy przewoźnik SNCF anulował aż 90 proc. połączeń kolejowych, a paryskie metro zamknęło 11 spośród 16 linii metra. Ponadto anulowano 30 proc. krajowych lotów. Sytuacja w wielu miastach Francji jest skrajnie napięta. Ostrzeżenie dla Polaków wydała w piątek ambasada RP w Paryżu. „Od 5 grudnia, zarówno w regionie paryskim, jak i na terenie całej Francji, można spodziewać się paraliżu komunikacji miejskiej i kolei" – czytamy w komunikacie.

Strajki objęły również szkolnictwo, w którym ok. 55 proc. nauczycieli zdecydowało się dołączyć do protestujących. W manifestacjach biorą udział zarówno przedstawiciele sektora publicznego i prywatnego, jak również studenci i emeryci. – Mam nadzieję, że okna w Pałacu Elizejskim są otwarte i słychać hałas setek tysięcy niezadowolonych osób – powiedział Philippe Martinez z francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT), jeden z przywódców demonstracji.

Masowe protesty różnych grup społecznych spowodowane są planami prezydenta Emmanuela Macrona dotyczącymi reformy emerytalnej. Obecnie we Francji obowiązują 42 statusy emerytalne. Obejmują one różne grupy pracowników. Francuski system jest jednym z najdroższych na świecie i pochłania ok. 14 proc. PKB kraju. Z tego też względu rząd w Paryżu chciałby ujednolicić system emerytalny i wprowadzić minimalne świadczenie na poziomie 1000 euro. Chce również usunięcia wszelkich przywilejów emerytalnych. Z kolei emerytura ma być wyliczana za pośrednictwem punktów.

– Osoby płacące składki emerytalne mają uzyskiwać punkty, których wartość ma być określana na zasadzie średniej płacy krajowej w danym miesiącu. Punkt nauczyciela, strażaka, policjanta czy pracownika supermarketu ma być wart tyle samo – wyjaśnia paryski komentator „Codziennej" Zbigniew Stefanik. Jak dodaje, aż 70 proc. społeczeństwa popiera protesty społeczne. Co ciekawe, równocześnie większość Francuzów chce też reformy emerytalnej, ale nie godzi się na to, by przeprowadził ją obecny rząd. – Spowodowane jest to brakiem zaufania społecznego zarówno do prezydenta Emmanuela Macrona, jak również do premiera Édouarda Philippe'a – wskazuje Stefanik.

fot. Gonzalo Fuentes/Reuters

Kijów grozi postawieniem muru

UKRAINA \ Jeżeli Rosja nie będzie gotowa do uregulowania konfliktu na okupowanym przez siebie Donbasie, wówczas postawimy mur oddzielający ten region od reszty kraju – ostrzegają władze w Kijowie.

Nie tylko Ukraina, lecz także pozostałe państwa europejskie liczą, że zaplanowane na poniedziałek w Paryżu spotkanie przywódców tzw. normandzkiej czwórki (Francji, Niemiec, Rosji i Ukrainy) przyniesie konkretne rezultaty pozwalające na zakończenie konfliktu na Donbasie. Został on wywołany w 2014 r. przez Rosję i wciąż jest przez nią podsycany. Kreml, mimo apeli USA i UE, wciąż wspiera terrorystów oraz umacnia swoją władzę na anektowanym wbrew prawu międzynarodowemu Krymie. W wyniku walk na Donbasie zginęło dotychczas ponad 13 tys. osób.

Andrij Jermak, doradca ukraińskiego prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, powiedział, że podczas spotkania normandzkiej czwórki jego kraj będzie domagał się od Rosji realizacji porozumień mińskich. Podczas wystąpienia w Królewskim Instytucie Spraw Międzynarodowych Chatham House w Londynie przywołał on w tym kontekście doświadczenia Izraela. – Nie będziemy tracili czasu, jeśli zobaczymy, że strona rosyjska nie chce realizować porozumienia. Nie będziemy czekali latami. Wyznaczyliśmy na to określony termin – powiedział. Zwrócił uwagę, że w innym gremium – tzw. grupie kontaktowej – znajdują się przedstawiciele separatystów, a nie mieszkańców Donbasu, którzy z powodu konfliktu musieli opuścić ten teren.

Z kolei amerykański szef misji dyplomatycznej w Kijowie William Taylor wskazał, że spotkanie normandzkiej czwórki może się stać dla Kremla okazją do wycofania swoich wojsk z Donbasu. Podczas odbywającego się w Kijowie Forum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego Taylor podkreślił, że USA popierają Ukrainę w tych rozmowach i stoją na stanowisku, że to działania Rosji doprowadziły do trwającej od pięciu lat wojny.

Równie zdecydowanie to, czego Kijów oczekuje po poniedziałkowych rozmowach, wskazał szef ukraińskiej dyplomacji Wadym Prystajko. „Naszym głównym oczekiwaniem w związku ze szczytem normandzkim oraz innymi formatami jest to, co nazywam »ruxitem«. Chcemy, by Rosja i wojska rosyjskie opuściły Ukrainę" – napisał na Twitterze. Szczyt będzie też okazją do pierwszego osobistego spotkania prezydentów Ukrainy i Rosji – Wołodymyra Zełenskiego i Władimira Putina.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

O krok od aneksji

MOSKWA \ W weekend odbędzie się spotkanie przywódców Rosji i Białorusi, Władimira Putina oraz Aleksandra Łukaszenki, w trakcie którego ma zostać podpisany szczegółowy program działań zmierzający do integracji obu krajów. W piątek spotkali się w tej sprawie premierzy Dmitrij Miedwiediew i Siarhiej Rumas.

Od grudnia ub.r. Moskwa otwarcie naciska na pogłębianie integracji z Mińskiem i uzależnia dalsze wsparcie gospodarcze od realizacji zapisów umowy o powstaniu tzw. Państwa Związkowego z 1999 r. Przewidują one m.in. utworzenie wspólnych instytucji państwowych. Premierzy obu krajów we wrześniu parafowali wstępny program działań w ramach integracji. Teraz ma on zostać uzupełniony o 31 tzw. map drogowych w różnych sektorach. Pakiet dokumentów mają w weekend podpisać prezydenci Rosji i Białorusi.

W czwartek białoruski przywódca Aleksander Łukaszenka kategorycznie zaprzeczył jednak, by jego kraj wszedł w skład Federacji Rosyjskiej. – Za moich rządów nigdy nie dojdzie do takiej sytuacji. To nasz kraj – oświadczył prezydent w orędziu do parlamentarzystów. Z sondażu Instytutu Socjologii białoruskiej Akademii Nauk wynika, że wejścia w skład Federacji Rosyjskiej chciałoby zaledwie 7,7 proc. Białorusinów.

Eksperci wskazują jednak, że ostateczna decyzja w tej sprawie będzie należała to do Kremla, a nie Mińska. O niebezpieczeństwie scenariusza dotyczącego integracji mówił w piątek w „Sygnałach dnia" na antenie radiowej Jedynki szef MON Mariusz Błaszczak. – To rzeczywiście nie jest dobra informacja, ale jesteśmy przygotowani, żeby odpowiedzieć w sytuacji ewentualnego zagrożenia – wskazał minister.

(kw, Niezależna.pl, PR)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl 01f4bc434d

fot. mat. pras./d

SKARB PAŃSTWA KUPI AKCJE GRUPY AZOTY POLICE

POLSKA CHEMIA \ **Skarb państwa obejmie akcje Grupy Azoty Police z oferty współfinansującej projekt Polimery Police. Spółka poinformowała o zawartej w czwartek ze skarbem państwa umowie inwestycyjnej na objęcie nowych akcji o wartości ok. 56,2 mln zł po cenie 10,2 zł.**

WYWIAD \ Z BARTŁOMIEJEM KORZENIEWSKIM, dyrektorem zarządzającym PGNIG Supply & Trading, rozmawia PAWEŁ WOŹNIAK

Polski armator może wozić LNG z Ameryki

Najważniejszym warunkiem, który stawiamy armatorom zainteresowanym przewożeniem dla nas LNG, jest konkurencyjność cenowa oferty, bo koszt ten wpłynie na cenę dla polskich konsumentów. Istotnym kryterium jest również tzw. polish content, czyli to, jaki procent tych pieniędzy, które wydamy na transport, zostanie w kraju – mówi dyr. Korzeniewski w rozmowie z „Codzienną".

PGNiG przez pięć lat będzie wyłącznym użytkownikiem nabrzeżnej stacji odbioru i przeładunku LNG małej skali w Kłajpedzie na Litwie. Czy to kolejny etap w zagranicznej ekspansji Grupy?

Dla nas jest to istotny krok w budowaniu pozycji na rynku w Europie Środkowo-Wschodniej i basenie Morza Bałtyckiego. Zdobyte doświadczenia pozwolą na płynne rozpoczęcie operacji i transakcji bunkrowania w terminalu w Świnoujściu po jego rozbudowie i uruchomieniu nabrzeża umożliwiającego świadczenie tej usługi. Poprawi to też zasięg penetracji rynku LNG przez naszą firmę, niemożliwy do osiągnięcia z terenu Polski.

Najważniejszym kierunkiem importu dla spółki, jeśli chodzi o LNG, jest teraz Zachód?

Otwarte na początku 2017 r. biuro w Londynie jest dla Grupy PGNiG międzynarodowym, a nie tylko zachodnim centrum kompetencji oraz głównym ośrodkiem handlowym w zakresie krótko- i średnioterminowych kontraktów w obszarze LNG.

Jak będą wyglądały dostawy surowca z USA?

PGNiG zamierza wyczarterować do transportu LNG 6–8 metanowców | fot. mat. pras./d

W ramach amerykańskich umów (oprócz kontraktu z Cheniere) zakupy LNG dokonywane będą na zasadzie free on board (FOB). Oznacza to, że my odpowiadamy za transport. Ładunki będziemy odbierali od producentów w Zatoce Meksykańskiej. Za całość logistyki będzie odpowiadało biuro w Londynie, które rozpoczęło postępowanie na wyczarterowanie statków.

Czy czarter metanowców jest opłacalny?

O wiele bardziej opłacalny od zakupu tego typu jednostek. To trochę jak z długoterminowym wynajmem samochodów – obecnie staje się on bardziej atrakcyjny niż zakup auta. Wynajmujemy samochód przez trzy lata, po czym wybieramy nowy i nie mamy problemu z pozbyciem się starego. Przestarzałość techniczna w tej branży to nie fanaberia, bo ma ona wpływ na koszty pozyskania gazu, a więc jego ceny dla odbiorców. Im starsza jednostka, tym większy tzw. boil off, czyli naturalny ubytek (wyparowywanie) gazu w trakcie długiego transportu.

Narodowym przewoźnikiem gazu skroplonego do terminala LNG w Świnoujściu chce zostać Polska Żegluga Morska. Ofertę złożono w PGNiG. Czy polski armator ma na to szansę?

PŻM jest jedną z kilkunastu firm armatorskich, które biorą udział w postępowaniu na czarter zorganizowanym przez biuro w Londynie. Niedawno wysłaliśmy pismo do PŻM z prośbą o uzupełnienie oferty, ponieważ nie spełniała ona wszystkich kryteriów w zakresie formalnym. Oczekujemy na jej pilne uzupełnienie, tak aby oferta PŻM mogła być dalej przez nas rozważana.

Jaką wartość może mieć kontrakt związany z czarterem?

Mówimy o postępowaniu wielkiej wartości. Będziemy czarterowali docelowo 6–8 metanowców, ale tylko tych najnowocześniejszych. Wstępnie zakładamy, że wynajęcie każdego z nich będzie kosztowało ok. 20 mln dol. rocznie. Procedura wyboru armatora musi być profesjonalnie przeprowadzona i wyłonić tylko partnerów z najwyższymi kompetencjami, popartymi doświadczeniem.

Zamierzacie współpracować z jednym armatorem czy z wieloma?

Ze względów bezpieczeństwa planujemy współpracować z kilkoma armatorami, podobnie jak dywersyfikujemy kierunki dostaw gazu. Zachęcamy armatorów, aby składane oferty zawierały tzw. polish content, czyli polski wkład, bo dla PGNiG jest to istotne kryterium. Mogą to być różne propozycje, począwszy od np. polskich załóg po krajowych podwykonawców i konsorcja z polskimi stoczniami. Oczywiście w zakresie polish content PŻM powinna umieć wykorzystać swoją naturalną przewagę nad innymi.

Jaki czynnik będzie najważniejszy przy wyborze armatora?

Najważniejszym warunkiem, który stawiamy armatorom, jest oczywiście konkurencyjność cenowa oferty. Transportowanie gazu musi być możliwie najtańsze na rynku, bo jego koszt obciąży cenę dla polskich konsumentów (firm i gospodarstw domowych). Nie zaakceptujemy sytuacji, w której wynegocjowane atrakcyjne ceny gazu z USA zostaną choćby w najmniejszym stopniu podwyższone przez drogą usługę czarteru.

Timmermans o samolotach i hutach

POLITYKA KLIMATYCZNA \ **Ludzie podróżujący na stosunkowo krótkich trasach powinni przesiąść się z samolotów do pociągów w trosce o klimat – przekonuje wiceszef Komisji Europejskiej ds. klimatu Frans Timmermans. Przekonuje też, że aby sprostać wyzwaniom stojącym przed UE w związku z koncepcją Zielonego Ładu, huty będą musiały korzystać z wodoru zamiast węgla.**

Ludzie podróżujący na stosunkowo krótkich trasach powinni przesiąść się z samolotów do pociągów w trosce o klimat – twierdzi wiceszef KE ds. klimatu Frans Timmermans. – Samoloty latają z Amsterdamu do Londynu, z Brukseli do Paryża, a nawet do Berlina. Tak nie powinno być. Powinniśmy podróżować pociągami. To musi być częścią koncepcji Zielonego Ładu. Nie rozumiem, dlaczego nie funkcjonują już pociągi nocne, tak jak było wcześniej – podkreślił.

Dodał jednak, że w przypadku dłuższych dystansów, np. z Brukseli do Madrytu, nie zamierza korzystać z pociągu, ponieważ musiałby w nim spędzić więcej czasu niż w pracy. – To nie byłaby racjonalna decyzja. Jeśli będziemy mieli w przyszłości szybkie pociągi, to oczywiście będziemy przejeżdżali nimi dłuższe dystanse – powiedział.

Timmermans, mówiąc o wyzwaniach stojących przed Unią Europejską w związku z koncepcją Zielonego Ładu, stwierdził, że huty zamiast węgla będą musiały używać wodoru. Holender niewiele uwagi poświęcił konkretom dotyczącym finansowania transformacji energetycznej UE. Zamiast tego z zapałem przekonywał, że stoimy w obliczu katastrofy ekologicznej. – Znajdujemy się w sytuacji kryzysowej i wszyscy będą musieli się do niej dostosować – podkreślił.

Dodał, że jest realistą, ale jednocześnie optymistą. – Uważam, że Europa może stać się nowym przywódcą światowej gospodarki, tworząc gospodarkę o obiegu zamkniętym, budując ogólnoeuropejskie sieci energetyczne, w tym samym czasie rezygnując z węgla – stwierdził. Spytany przez dziennikarzy o to, co sam robi na rzecz klimatu, wiceszef KE odpowiedział, że je mniej mięsa i podróżuje ekologicznie. – Zmieniam swoje życie i uczę się każdego dnia. Członkowie mojej rodziny są fleksitarianami, spożywamy ograniczoną ilość mięsa – odpowiedział.

(jak, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl 01f4bc434d

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

JEST PROJEKT ROZPORZĄDZENIA O PODZIALE KOMPETENCJI W NOWYM RZĄDZIE

RADA MINISTRÓW \ Z projektu rozporządzenia prezesa Rady Ministrów wynika, że pod nadzór ministra aktywów państwowych trafi ponad 200 spółek, m.in. PKN Orlen, PZU, PGNiG, PKP SA, Polska Grupa Lotnicza, PGZ, Centralny Port Komunikacyjny, KGHM, a także banki i spółki energetyczne. Pod nadzorem ministra gospodarki morskiej będzie 19 spółek, m.in. PŻB, stocznie i porty. Pod nadzorem premiera pozostanie m.in. Polski Fundusz Rozwoju. Polska Agencja Prasowa, Polskie Radio oraz Telewizja Polska znajdą się – jak dotychczas – pod nadzorem ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

RATING \ Czołowa agencja na świecie podniosła prognozę wzrostu PKB Polski na ten rok

Fitch docenia naszą gospodarkę

Agencja ratingowa Fitch podwyższyła prognozę wzrostu PKB Polski na 2019 r. z 4,1 do 4,3 proc. Jednocześnie podtrzymała prognozy na 2020 i 2021 r. na poziomie 3,3 proc. i 2,9 proc. – Najlepiej opierać się na danych NBP, który od dawna przewidywał, że polski PKB wzrośnie w tym roku o 4,3 proc. – komentuje dla „Codziennej" Zbigniew Kuźmiuk.

Jan Kamieniecki

Agencja Fitch przyznała, że wzrost PKB Polski będzie większy, niż prognozowała | fot. Brendan McDermid/Reuters

Bezpośredni wpływ na decyzję agencji Fitch podwyższającą tegoroczną prognozę wzrostu polskiej gospodarki miały zapewne dane za trzeci kwartał, większe o 1,3 proc. w porównaniu z poprzednim kwartałem, co oznaczało największy wzrost w Europie – tak raport Fitcha skomentował dla „Codziennej" europoseł i ekonomista Zbigniew Kuźmiuk.

Jego zdaniem innym powodem podwyższania pod koniec roku prognoz wzrostu PKB Polski przez międzynarodowe instytucje może być niedoszacowanie na początku roku pewnych czynników, które mają wpływ na rozwój. – Myślę tu o wzroście przeciętnej płacy w tym roku o 7 proc., a także o znacznym wzroście płacy minimalnej, co powoduje, że na rynek trafia więcej pieniędzy, bo Polacy szybko je wydają, by zaspokoić bieżące potrzeby swoich rodzin – wyjaśnia Kuźmiuk.

Przy okazji zwraca uwagę na jeszcze jedną sprawę. – Te korekty prognoz agencji ratingowych dowodzą, że najlepiej opierać się na szacunkach i analizach Narodowego Banku Polskiego, który od dawna przewidywał, że polski PKB wzrośnie w tym roku o 4,3 proc. To najpewniejsze dane o stanie polskiej gospodarki – podkreśla europoseł.

Agencja Fitch jednocześnie podtrzymała swoje prognozy wzrostu PKB Polski na 2020 i 2021 r. na poziomie 3,3 proc. i 2,9 proc., oczekując w najbliższych latach lekkiego spowolnienia spowodowanego czynnikami zewnętrznymi. W opinii prof. Adama Glapińskiego, prezesa NBP, dzięki solidnym fundamentom makroekonomicznym nasz kraj w kolejnych latach prawdopodobnie pozostanie europejskim liderem wzrostu.

Według Glapińskiego dane o PKB za trzeci kwartał br. pokazują, że tempo wzrostu polskiej gospodarki, mimo pewnego obniżenia, jest jednym z najwyższych w Europie. – W 2019 r. wzrost PKB w Polsce przekroczy 4 proc., podczas gdy w Niemczech wyniesie zaledwie ok. 0,5 proc. – podkreśla prof. Glapiński. Wskazuje też na ostatnie prognozy OECD, według których wzrost PKB w Polsce w bieżącym i przyszłym roku będzie najszybszy wśród 36 państw należących do tej organizacji.

(PAP)

Polskie porty trzeba rozbudowywać

ROZWÓJ \ **Przeładunki towarów w polskich portach ponownie przekroczą 100 mln ton – zapowiedział Marek Gróbarczyk, minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej. Po raz pierwszy w historii polskich portów bariera 100 mln ton została przełamana w 2018 r.**

Przekroczyliśmy i kolejny raz przekroczymy 100 mln ton – powiedział minister Gróbarczyk, pytany o skalę przeładunków w polskich portach morskich. W ub.r. wyniosły one 101,19 mln ton, w 2017 r. było to 87 mln ton. Już wcześniej Gróbarczyk podkreślał, że to jest 5 minut dla polskich portów i rozwoju gospodarki morskiej. – Musimy właściwie wykorzystać ten moment, czyli zrealizować wszystkie inwestycje, które pomogą rozwijać się portom – stwierdził.

Porty morskie przynoszą rocznie do budżetu państwa 40 mld zł wpływów z tytułu różnego rodzaju ceł i danin. – To jest ok. 10 proc. budżetu państwa i chcemy to zdecydowanie zwielokrotnić. W związku z tym przyjęliśmy program rozwoju portów – powiedział minister Gróbarczyk.

Należności z tytułu ceł, podatków i akcyzy, naliczanych w oddziałach celnych funkcjonujących na ich terenie, w 2018 r. wyniosły ok. 40,6 mld zł, podczas gdy w 2011 r. było to zaledwie ok. 10 mld zł. W tej kadencji zostaną rozpoczęte inwestycje o wartości 44 mld zł, które obejmują rozbudowę portów i poprawę infrastruktury do nich prowadzącej.

Wśród tych projektów jest budowa Portu Centralnego w Gdańsku, Portu Zewnętrznego w Gdyni i terminala kontenerowego w Świnoujściu. Koszt budowy portu w Gdańsku może sięgnąć 12 mld zł, w Gdyni 4–5 mld zł, zaś terminalu w Świnoujściu 2–2,5 mld zł. Pogłębiany ma być również tor wodny prowadzący do portów w Szczecinie i Świnoujściu.

Na poprawę infrastruktury drogowej i kolejowej prowadzących do portów zaplanowano ok. 4,5 mld zł. Kolejną ważną inwestycją jest przekop Mierzei Wiślanej. Nowa droga ma ożywić gospodarczo Warmię i Mazury. Umożliwi wpływanie do portu w Elblągu statków o zanurzeniu do 4 m, długości 100 m i szerokości 20 m.

W przyszłym roku mają być gotowe plany użeglowienia Odry i Wisły. W połowie 2020 r. ma być gotowy plan dla Odry, na początku roku – dla Wisły. Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej będzie też realizowało program zwiększenia retencji z obecnych 6,5 proc. do 15 proc. Zakłada on m.in. budowę 30 zbiorników retencyjnych, w tym dziewięciu dużych. Zakładany koszt programu wynosi 14 mld zł.

(Ius, PAP)

Padają paczkowe rekordy

POCZTA \ **Polacy coraz częściej robią zakupy w sklepach internetowych. Na rozwoju handlu w sieci korzysta m.in. Poczta Polska, która obsługuje coraz więcej paczek.**

W drugiej połowie listopada Poczta Polska obsługiwała po 2,5 mln paczek tygodniowo. – To więcej niż w najbardziej pracowitym tygodniu grudnia 2018 r. A spodziewamy się, że w grudniu tego roku tygodniowo nadanych zostanie nawet o 70 proc. więcej paczek niż w okresie poza szczytem świątecznym – poinformowała Justyna Siwek, rzecznik prasowy Poczty Polskiej.

– Rekordowe wzrosty, które odnotowaliśmy w listopadzie, mogą świadczyć o tym, że Polacy nie odkładają zakupów na ostatnią chwilę, ale z pewnym wyprzedzeniem szykują się do świąt lub że po prostu kupują dużo więcej – dodał Siwek.

W porównaniu ze zwykłym okresem, poza szczytem przedświątecznym, Poczta Polska obsłużyła o 50 proc. więcej paczek. Kluczowe okazały się dni po czarnym piątku. W poniedziałek (2 grudnia) klienci nadali rekordową liczbę 650 tys. paczek.

Z danych Poczty Polskiej wynika, że pojawił się nowy trend, jeśli chodzi o nadawanie paczek. Do tej pory rekordowe były poniedziałki, a w kolejnych dniach liczba paczek spadała – w piątek było to ok. 60–70 proc. nadań poniedziałkowych. Teraz nadal najwięcej nadań jest w poniedziałki, ale w kolejnych dniach liczba przyjmowanych przez Pocztę Polską paczek nie spada już tak gwałtownie.

– Zachęcam klientów, by świąteczne prezenty zamawiali najpóźniej do połowy grudnia, aby sklepy internetowe miały czas na ich wysłanie, a poczta na dostarczenie do odbiorcy. Zatrudniliśmy już dodatkowo 1300 osób i nadal prowadzimy rekrutację – podkreśla Justyna Siwek.

(ar)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl 01f4bc434d

fot. mat. pras./d

ROZMAITOŚCI \ Według PZPM w listopadzie liczba nowych rejestracji samochodów ciężarowych spadła o ponad 17 proc. w ujęciu rocznym. ● POLICE \ Skarb państwa obejmie 5,5 mln akcji nowej emisji. Koszt całego pakietu nabywanego na podstawie prawa poboru wyniesie ponad 56 mln zł. Wczoraj akcje na giełdzie kosztowały 10 zł. ● PKN \ Spółka ogłosiła wezwanie na akcje Energi. Płocka firma chce kupić 100 proc. akcji po cenie 7 zł za sztukę.

Rezerwy złota i walut (4)

PIENIĄDZE \ Europa słabnie coraz bardziej. Na pocieszenie pozostaje jej jeszcze silna pozycja w rankingu złota. Polskie rezerwy stabilne w ostatnich latach.

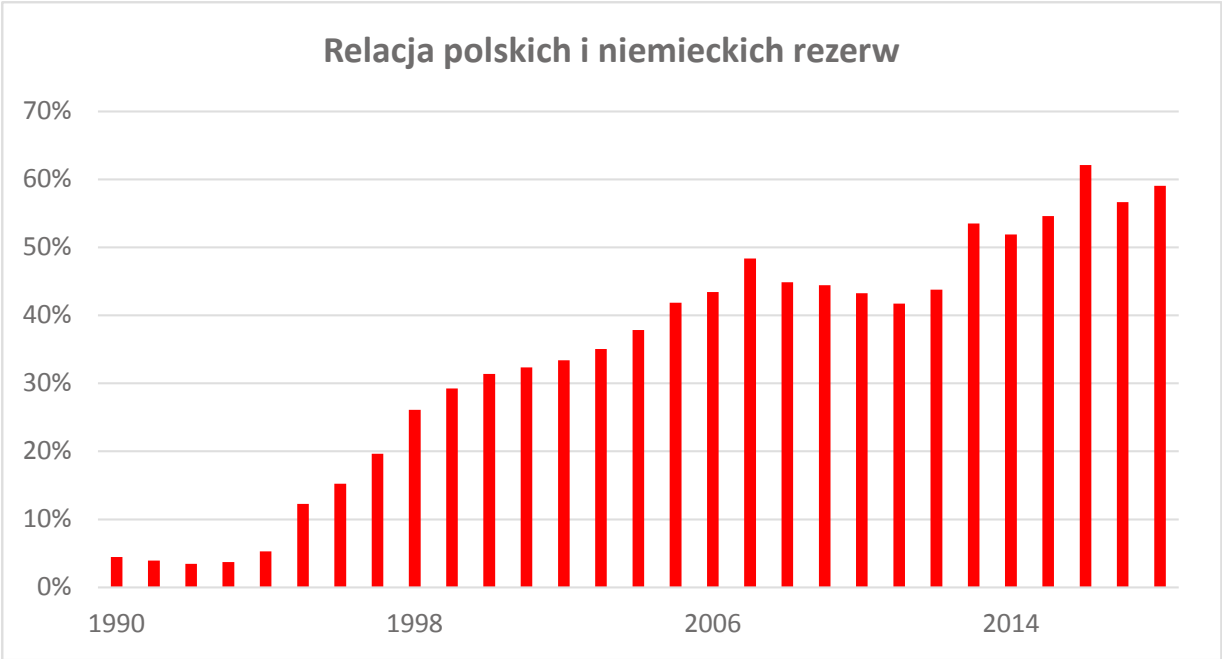

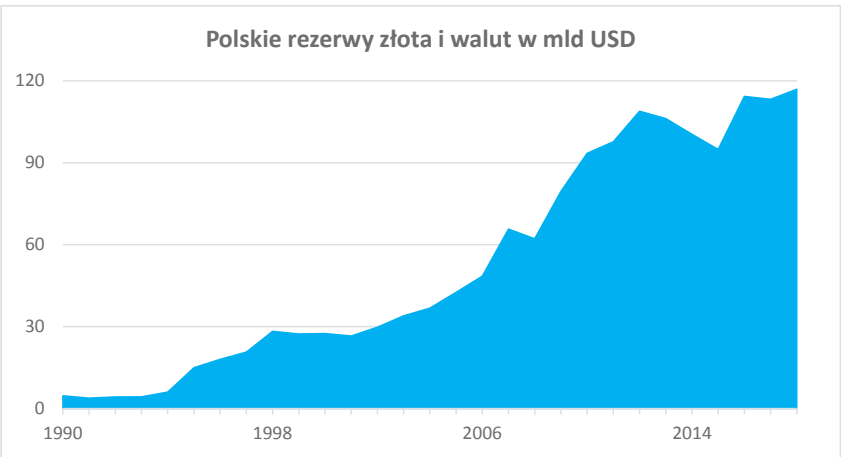

Podobnie jak Chiny, Japonia także zanotowała obniżkę rezerw. Jednak tu od rekordowego 2011 r. spadek był symboliczny i wyniósł 25 mld dol., co przy poziomie rezerw 1260 mld jest zaledwie dwuprocentową zmianą.

Trzecie miejsce zajmowała malutka ludnościowo w porównaniu z innymi potęgami Szwajcaria. Alpejski kraj zgromadził rezerwy na poziomie 787 mld dol., choć rok wcześniej były one wyższe i przekroczyły 800 mld dol. Rok 2017 był zresztą czasem, gdy globalne rezerwy osiągnęły wyższą wartość niż rok później, jednak, o czym warto pamiętać, od 2012 r. ich poziom pozostaje w przedziale 11,5–12,8 mld dol. Pokazuje to, że czas po kryzysie znacząco zmienił ich rolę i rezerwy nie notują tak spektakularnego wzrostu jak wcześniej. Wyjątkowo dobrze widać to zwłaszcza na przykładzie złota, którego globalna wartość najwyższy poziom wynoszący 1450 mld dol. osiągnęła w 2012 r.

Zdeklasowane z medalowej pozycji Stany Zjednoczone pozwoliły się wyprzedzić także i Rosji, choć tu różnice nie były zbyt znaczące. Przed oboma krajami znajdował się największy z krajów arabskich, który zgromadził rezerwy w wysokości 500 mld dol. Rekordowy wynik notowała Arabia Saudyjska, w 2014 r., gdy poziom rezerw wynosił ponad 740 mld dol. Jednak wtedy kurs ropy osiągał nawet 110 dol., by po inwazji rosyjskiej na Ukrainę wyraźnie spaść. W ślad za tym dwa naftowe kraje zaczęły tracić. Jednak w przypadku Rosji rokiem nr 1 był 2013, gdy poziom rezerw był o 40 mld wyższy niż w ubiegłym.

Kolejne miejsca w tym rankingu zajmują wymienione już wcześniej kraje azjatyckie, a także Indie i Brazylia, co poniekąd potwierdza tezę, że znaczący światowy PKB współgra z poziomem rezerw. Zamykająca pierwszą dziesiątkę Brazylia z poziomem rezerw wynoszącym 380 mld dol. pokazuje, że w elicie robi się coraz bardziej ciasno.

Europa głównie w drugiej dziesiątce. Polska z wynikiem na poziomie 116 mld dol. zajmowała 23. miejsce, co wskazuje na stabilizację w tej kategorii. W relacji do zachodniego sąsiada nasze rezerwy wynoszą ok. 60 proc. niemieckiej pozycji, jednak gdyby przyjąć tylko walutowe ujęcie, to są nawet wyższe, bo w 2018 r. nasze wyniosły 111 mld dol., a niemieckie zaledwie 60 mld dol. Niemcy, podobnie jak i inne kraje z zachodniej Europy, w dalszym ciągu należą do posiadaczy sporej ilości złota, którego wartość wyniosła w ubiegłym roku 138 mld dol., co dało im drugie miejsce za Stanami Zjednoczonymi. Żółty kruszec to niejako jedyna kategoria rezerw, w której w dalszym ciągu dominują kraje europejskie.

Czym są rezerwy? Czy rzeczywiście ich wielkość świadczy o pozycji kraju? Chyba czymś ważnym, skoro pozycja w dużej mierze współgra z rozwojem gospodarczym i globalną wielkością gospodarki. W elicie co prawda są małe kraje, jak Hongkong, Szwajcaria czy Singapur, ale są one i tak bogate, a rezerwy są niejako zabezpieczeniem na przyszłość. Polska w tym rankingu prezentuje się dość umiarkowanie, a jeśli dane Banku Światowego są realne, to wpisujemy się w pewien standard krajów rozwiniętych, gdzie poziom rezerw niekoniecznie jest bardzo wysoki. Europa w tym rankingu ustępuje Azji, co jednak tylko po części można tłumaczyć kłopotami gospodarczymi.

Jak będzie dalej? Trudno spodziewać się znaczących zmian. Europa schodzi, o ile już całkowicie nie zeszła, z dawnej dominującej pozycji, a krajami, które będą dominować, będą te z największym PKB i sporym potencjałem ludnościowym. USA i Europa być może z racji posiadania najważniejszych walut świata nie będą tak silne jak dwie lub trzy dekady temu.

Rafał Grodowski

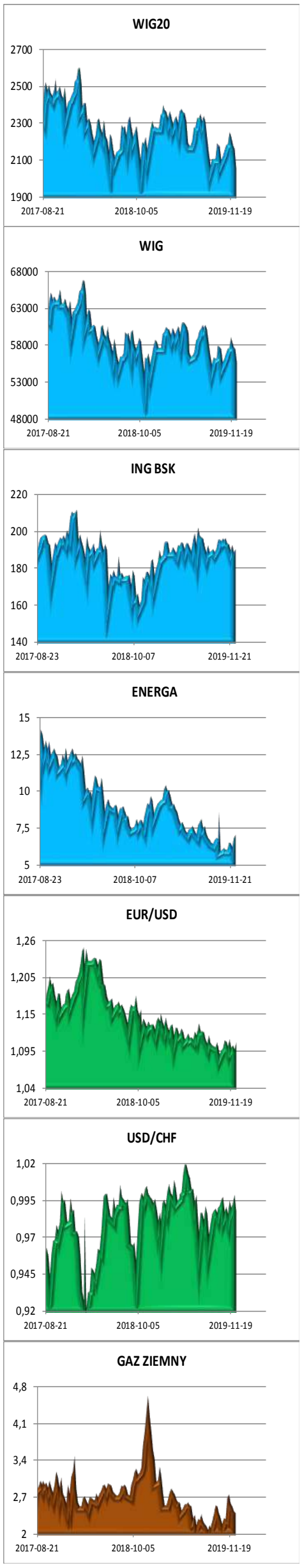

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl 01f4bc434d

↑	0,98807	0,06%	USDCHF	↓	16,98	-0,39%	SREBRO	↑	3 665,5	0,48%	EURO STOXX
↓	108,609	-0,13%	USDJPY	↓	1 479,55	-0,24%	ZŁOTO	↑	23 354,4	0,23%	NIKKEI
↓	1,31244	-0,27%	GBPUSD	↑	268,00	0,64%	MIEDŹ	↑	13 077,5	0,17%	DAX
↓	1,10967	-0,07%	EURUSD	↑	63,55	0,25%	ROPA BRENT	↑	27 677,8	0,10%	DJIA POPRZEDNI

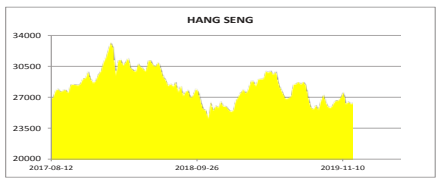

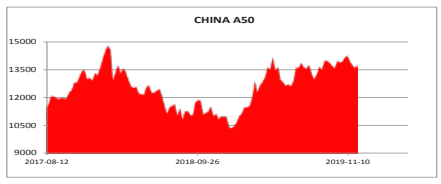

Orlen z mocną przeceną

GIEŁDA \ Fatalne przedpołudnie w Warszawie. Orlen, PGNiG, PKO BP z minimami. Spore obroty na płockiej spółce. W tle przejęcie Energi. Europa na zielono pomimo słabszych danych ekonomicznych.

Rafał Grodowski

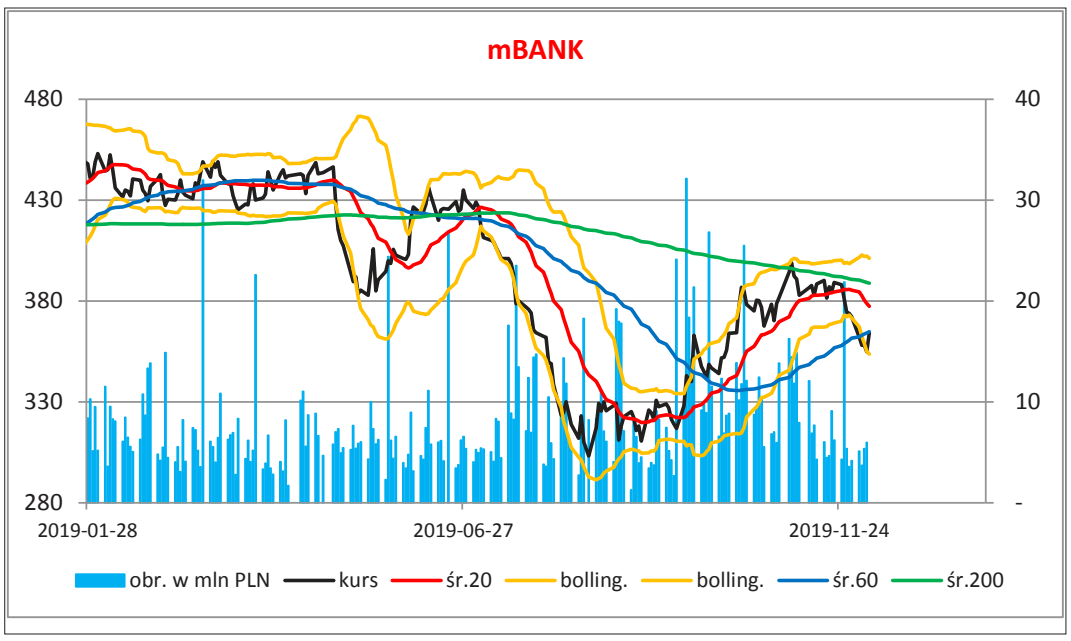

Czwartek przyniósł zakończenie spadkowej serii indeksu WIG20. Jakkolwiek pierwsza część dnia była wyraźnie lepsza i wskaźnik pokonał poziom 2100 pkt, a w drugiej części tracił, ale jednak zmagania zamknął wzrostem o 0,5 proc. i wynikiem powyżej 2090 pkt. Średnie spółki zamknęły dzień także na plusie, jednak umocnienie było wyraźnie słabsze niż w przypadku czołowej dwudziestki. Bardzo dobrze zaprezentowała się branża telekomunikacyjna, przeżywająca w ostatnich dniach spore wahania. Tym razem indeks zyskał ponad 3,6 proc., a mocny wzrost widoczny był dla walorów Orange PL, które zyskały ponad 6 proc. i przez chwilę kurs akcji spółki osiągnął 7 zł. Słabo, bo na symbolicznym plusie, dzień zakończyły banki, co pokazało, że poranne trzyletnie minimum indeksu nie było przypadkiem. Ponaddwuletnie minimum (34,42 zł) zanotowały akcje PKO BP.

Na tle Europy był to dobry wynik, bo DAX30 nieco zaskakująco i zapewne w reakcji na słabsze dane gospodarcze przez większą część dnia był na minusie, zamykając dzień spadkiem o ponad 0,6 proc., co przełożyło się na osłabienie wskaźnika Euro Stoxx.

W elicie warszawskiego parkietu na wartości zyskały akcje 14 spółek, a spadki zanotowały PKN i PKO BP, co oczywiście przełożyło się na wynik indeksu.

W drugim segmencie spore zmiany notowało kilka spółek. Mocno straciły Azoty i Mabion, a wyraźne umocnienie widoczne było dla 11 bit czy Inter Cars.

Azjatyckie notowania to nieznaczne umocnienie indeksów. W tle poprawy widoczne były nadzieje na zawarcie porozumienia z Chinami. Znacząco, bo ponad 1 proc., zyskiwały akcje w Seulu, jednak indeks w poprzednich dniach wyraźnie tracił, co wskazywało na korekcyjny charakter umocnienia. Notowaniom towarzyszyły publikacja dość pesymistycznych danych o wydatkach gospodarstw domowych w Japonii, co być może osłabiło pozytywne sygnały z Waszyngtonu.

Europa także otrzymała słabsze dane (Niemcy), jednakże początek dnia na głównych parkietach kontynentu był udany, bo indeksy zyskiwały na wartości, notując przeważnie umocnienie na poziomie ok. 0,3 proc. Warszawa to niestety inny scenariusz. Po 15 minutach WIG20 tracił aż 1,3 proc., co wiązało się ze znaczną przeceną Orlenu, który tracił aż 10 proc. po medialnych doniesieniach o kupnie akcji Energi. Fatalnie prezentowały się także Lotos i PGNiG, w efekcie czego indeks WIG-Paliwa tracił ponad 7 proc., notując wynikiem 6057 pkt najsłabszy odczyt od ponad roku. Płocka spółka oraz PGNiG notowały roczne minima.

Fatalny początek giełdowej elity nie znalazł na szczęście potwierdzenia w drugim segmencie, gdzie indeks tylko symbolicznie zniżkował.

Przed godz. 10 WIG20 niestety nie odreagował, dramatycznie odstając od reszty kontynentu, gdzie przeważał zielony kolor, a indeks Euro Stoxx zyskiwał prawie 0,3 proc. Umocnienie było widoczne, pomimo że poranne dane z Europy potwierdziły, że w gospodarkach jest coś nie tak, bo poza słabym odczytem z Niemiec potwierdzającym czwartkowe dane źle zaprezentował się przemysł w Szwecji, a w Czechach zanotowano gorszy od prognoz wynik sprzedaży detalicznej. Co ciekawe, w Sztokholmie indeks OMXS30 zyskiwał ponad 0,4 proc.

W Warszawie Orlen dominował pod względem aktywności, a obroty na akcjach spółki przekroczyły po godzinie gry poziom 140 mln zł, co zarazem pokazuje skalę oryginalności piątkowej sesji.

Tuż po godz. 10 WIG20 tracił już tylko 1 proc., co wiązało się z odreagowaniem Orlenu, który zniżkował niewiele ponad 5 proc. Energa obecna w drugim segmencie zyskiwała ponad 5 proc., także notując po godzinie ponadnormatywną aktywność. W elicie bardzo dobrze prezentowały się mBank, Cyfrowy Polsat czy Play zyskujące powyżej 2 proc., co przynajmniej częściowo poprawiało atmosferę wypaczoną fatalnym wynikiem sektora paliwowego, a także osłabieniem banków, gdzie kolejne minimum notowało PKO BP.

Obraz Europy po ponad 90 minutach gry był zdecydowanie lepszy i wyraźne umocnienie widoczne było w Londynie, Amsterdamie i Paryżu. O 0,3 proc. umocnił się DAX30, który przez chwilę znajdował się powyżej wartości 13 100 pkt.

Po ponad dwóch godzinach gry WIG20 znowu osłabł, tracąc 1,4 proc., a Orlen ponownie zaczął tracić. Coraz słabiej przedstawiał się sektor bankowy notujący kolejne minima. Europa pomimo wyhamowania prezentowała się zdecydowanie lepiej. Na wartości tracił jedynie indeks w Kopenhadze, ale spadek OMXC25 był tylko symboliczny.

Poniedziałek, 9 grudnia 2019 r.

	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
08:00	Niemcy	Bilans handlu zagranicznego (EUR)	październik	19,2 mld
09:00	Czechy	Produkcja przemysłowa (r/r)	październik	-0,6%
10:30	Strefa euro	Indeks Sentix	grudzień	-4,5
14:15	Kanada	Rozpoczęte budowy domów	listopad	220 tys.

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	55 788,30	-0,98%	56 338,75
WIG20	2 062,35	-1,42%	2 092,12
mWIG40	3 811,93	-0,13%	3 816,93
sWIG80	11 785,19	-0,30%	11 820,61
ALIOR	27,72	-0,29%	27,80
CCC	111,00	1,65%	109,20
CD PROJEKT	258,80	-1,22%	262,00
CYFRPLSAT	27,76	1,91%	27,24
DINO PL	135,80	-0,15%	136,00
JSW	18,92	0,26%	18,87
KGHM	88,78	-1,18%	89,84
LOTOS	83,46	-2,27%	85,40
LPP	8 795,00	0,63%	8 740,00
MBANK	361,60	1,92%	354,80
ORANGEPL	6,90	-0,86%	6,96
PEKAO	95,92	-1,36%	97,24
PGE	8,31	-0,62%	8,36
PGNIG	4,24	-4,76%	4,45
PKNORLEN	81,90	-6,55%	87,64
PKOBP	34,17	-1,73%	34,77
PLAY	32,80	1,67%	32,26
PZU	36,88	0,16%	36,82
SANPL	285,20	1,42%	281,20
TAURONPE	1,75	3,18%	1,70

Materiały przygotowane przez NXF

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

eprasa.pl 01f4bc434d

fot. mat. pras./d

ZGODA NA PRZEJĘCIA ENERGI I LOTOSU W KWIETNIU?

FUZJA \ **PKN Orlen spodziewa się finalizacji przejęcia Energi w kwietniu 2020 r. – poinformował prezes Daniel Obajtek. W czwartek PKN Orlen ogłosił wezwanie na 100 proc. akcji Grupy Energa. Jak dodał Obajtek, mniej więcej w tym samym czasie oczekuje zgody Komisji Europejskiej na przejęcie Lotosu.**

TRANSPORT \ Bez fachowców trudno będzie zrealizować komunikacyjne projekty

Kolej pilnie potrzebuje maszynistów

Przez najbliższe pięć lat na emeryturę odejdzie 4,5 tys. maszynistów, czyli nieco ponad jedna czwarta zatrudnionych. Podobna sytuacja dotyczy innych zawodów w branży kolejowej. Luka pokoleniowa może zagrozić rozwojowi kolei w Polsce, m.in. budowie Centralnego Portu Komunikacyjnego i programowi Kolej+.

Lucyna Piwowarska

Kolej potrzebuje fachowców, a tych niestety będzie coraz mniej, bo poprzednie rządy nie zadbały o kadry. Na początku wieku tak zrestrukturyzowano kolej, że zamiast rozwoju nastąpiło zwijanie. W związku z brakiem zapotrzebowania na pracowników część osób pracujących już na kolei musiała odejść z branży. Mocno ograniczono też szkolnictwo. Teraz trzeba się zmierzyć z odtworzeniem edukacji.

W ostatnich latach Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zajęło się reaktywowaniem szkół technicznych kształcących w zawodach w tej branży. Zdaniem środowisk kolejowych, związkowych i samorządowych to za mało, by uzupełnić pokoleniową lukę. Ich zdaniem, a także Urzędu Transportu Kolejowego, brak kadr może zagrozić programom budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego i Kolei+ (jest to program uzupełniania lokalnej i regionalnej infrastruktury kolejowej, by z każdej 10-tys. miejscowości można było się dostać do miast wojewódzkich).

Kolej potrzebuje fachowców, ponieważ jej przewozy będą dynamicznie rosły | fot. mat. pras./d

Efektem pierwszego projektu ma być wzrost przewozów o ponad 20 mln pasażerów rocznie, a także wydłużenie linii o 800 km. Również Kolej+ ma się przyczynić do wzrostu przewozów pasażerskich, podobnie jak rozwój publicznego transportu publicznego w przewozach międzywojewódzkich i międzynarodowych. Tempo wzrostu rynku kolejowego do 2025 r. w tym ostatnim segmencie ma wynieść 18–35 proc.

Kolej to jednak nie tylko przewozy pasażerskie. Polska – z racji swojego położenia – aspiruje do miana centrum przeładunkowego Europy Środkowo-Wschodniej. Potrzebni są także maszyniści i inni specjaliści do obsługi transportu towarowego, intermodalnego w połączeniach tranzytowych i Nowego Jedwabnego Szlaku.

Obecnie w Polsce działa 37 terminali kontenerowych (w tym sześć morskich). W 2010 r. było ich tylko 29. Szacuje się, że do 2020 r. liczba składów kolejowych obsługujących ruch pomiędzy Chinami a Unią Europejską wyniesie ok. 5 tys., natomiast roczna wartość przewożonych ładunków – ponad 70 mld dol. Tymczasem – jak podaje UTK – zawód maszynisty wykonywało w Polsce w 2017 r. ok. 17 tys. osób, ale ponad połowa z nich to osoby powyżej 50 r.ż. Przez najbliższe 5 lat na emeryturę odejdzie 4,5 tys. maszynistów. Tymczasem w 2025 r. będzie ich potrzeba prawie 30 tys.

Możesz jeszcze zaoszczędzić na podatku

PIENIĄDZE \ **Eksperci finansowi przypominają, żeby w ferworze świątecznych zakupów nie zapomnieć o podatkach. Robiąc bowiem odpowiednie wydatki, można sporo zaoszczędzić i dzięki temu mniej zapłacić przy rozliczeniu za 2019 r. Dotyczy to nie tylko przedsiębiorców, lecz także osób fizycznych, które jeszcze do końca roku mogą skorzystać z licznych ulg podatkowych.**

Bardzo atrakcyjna jest ulga termomodernizacyjna. – Daje podwójne korzyści, bo dzięki tym inwestycjom można zaoszczędzić na ogrzewaniu, a jednocześnie wydatki na polepszenie warunków cieplnych w domu można odliczyć od dochodu do łącznej wartości 53 tys. zł – radzi Adrian Ostrowski, analityk finansowy. Wykaz wydatków możliwych do odliczenia w ramach ulgi można znaleźć w rozporządzeniu ministra inwestycji i rozwoju.

– Co ważne, ulgę można stosować w odniesieniu do wszystkich realizowanych przedsięwzięć termomodernizacyjnych w poszczególnych budynkach, których podatnik jest właścicielem lub współwłaścicielem – dodaje Ostrowski. Jak poinformowało „Codzienną" biuro prasowe resortu finansów, ponieważ jest to nowe rozwiązanie w podatku PIT, dla ułatwienia podatnikom korzystania z tej preferencji w ministerstwie przygotowano objaśnienia (adres: https://www.pit.pl/aktualnosci/ulga-termomodernizacyjna-objasnienia-mf-964854).

– Jeśli ktoś poniesie wydatki wyższe niż jego dochód, to ulga przechodzi na kolejne lata – wyjaśnia analityk. – Można z niej korzystać łącznie przez 6 lat – radzi. Dodaje, że wbrew wielu opiniom o coraz większych obciążeniach fiskalnych rząd wprowadził liczne nowe ulgi. – Od br. obowiązują przepisy, które obniżają podatek dochodowy PIT z 18 do 17 proc. dla wszystkich podatników, od sierpnia osoby poniżej 26. roku życia mogą w ogóle nie płacić podatku PIT, wcześniej w znaczący sposób został obniżony CIT dla mniejszych firm – z 19 do 9 proc. – przypomina.

Jego zdaniem przedsiębiorcy mogą też przed końcem roku obniżyć podatek poprzez zawarcie umowy leasingu operacyjnego na samochód czy nawet motocykl. – Do kosztów podatkowych w grudniu można dzięki temu wprowadzić całość opłat wstępnych, manipulacyjnych oraz ratę leasingową za grudzień – wyjaśnia.

By obniżyć podatek w firmie, można też kupić nowe wyposażenie. – Najlepszym sposobem jest zakup wyposażenia, którego wartość jednostkowa nie przekracza 10 tys. zł, bo takiego nie trzeba amortyzować, a jeszcze lepiej, jeśli jego wartość nie przekroczy 1500 zł, bo tego typu majątku nie trzeba nawet ujmować w ewidencji wyposażenia – dodaje analityk.

Mariusz Andrzej Urbanke

Pracownicy Huawei dla TOPR

AKCJA \ **Ponad 650 pracowników polskiego biura Huawei w ramach zorganizowanej akcji postanowiło wesprzeć Fundację Ratownictwa Tatrzańskiego TOPR.**

Jako firma z branży technologicznej mamy pełną świadomość, jak istotną rolę w pracy pogotowia ratunkowego odgrywają doskonała komunikacja, błyskawiczna i niezawodna łączność. Dlatego nasi pracownicy z pełnym przekonaniem i poczuciem słuszności sprawy przekazali swój 1 proc. podatku Fundacji TOPR – poinformował na spotkaniu z dziennikarzami Ryszard Hordyński, dyrektor ds. strategii i komunikacji Huawei Polska. – Mamy nadzieję, że te fundusze pozwolą na unowocześnienie wyposażenia, co będzie miało przełożenie na zwiększenie bezpieczeństwa oraz na poprawę warunków pracy ratowników TOPR – dodał Hordyński.

– Ratownictwo w Tatrach z użyciem nowoczesnego sprzętu jest ważne nie tylko dla ludzi, dla których górskie pasje stanowią ważny element życia, lecz także dla tych, którzy odwiedzają je od czasu do czasu. Skuteczne, profesjonalne ratownictwo byłoby niemożliwe bez odpowiedniego zaplecza finansowego – powiedział Bolesław Pietrzyk, wiceprezes zarządu Fundacji Ratownictwa Tatrzańskiego TOPR.

Znaczenie szybkiej komunikacji w górach, możliwej przede wszystkim dzięki nowym technologiom, podkreślił też Andrzej Bargiel, narciarz wysokogórski, który jako pierwszy człowiek na świecie zjechał ze szczytu K2 bez odpinania nart. – Skuteczność nowych technologii odczułem w trakcie wyprawy na K2, podczas której dron sterowany przez brata nie tylko dokumentował cały mój zjazd, lecz także był w stanie przetransportować potrzebne środki medyczne do obozu III położonego na wysokości 6900 m n.p.m. – powiedział Andrzej Bargiel.

(ar)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl 01f4bc434d

fot. Wikipedia/d

**CHOPIN ** Ponad 500 zgłoszeń wpłynęło na XVIII Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina, który odbędzie się w 2020 r. – poinformował Narodowy Instytut Fryderyka Chopina. „Jest to pierwszy taki wynik w niemal stuletniej historii konkursu" – podkreślili organizatorzy. Zgłoszenia zostały nadesłane przez pianistów z 53 krajów, m.in. z Chin (ponad 100), Japonii (ponad 90) i Polski (ponad 60).

**ODKRYCIE ** Odnaleziono najstarszy film Stanisława Barei

„Drugie sumienie" bez propagandy

Nikt nie wierzył, że przetrwała. Jest czarno-biała, trwa 14 minut i nie jest komedią. Mowa o dopiero co odnalezionej studenckiej etiudzie Stanisława Barei „Drugie sumienie", która powstała na podstawie „Niemców" Kruczkowskiego. – Nie ma w niej żadnej propagandy – przekonuje Maciej Replewicz, autor książki „Stanisław Bareja alternatywnie".

Kadr z etiudy „Drugie sumienie" znalazł się w książce „Stanisław Bareja alternatywnie" | fot. mat. pras./d

Anna Krajkowska

„Drugie sumienie" to najstarszy zachowany film Stanisława Barei. Powstał w łódzkiej szkole filmowej w sierpniu 1953. Później zaginął. – To wspaniale, że udało się odnaleźć ten obraz. Wiedziano, że powstał, ale nikt, włącznie z historykami filmu i znajomymi Barei, nie wierzył, że przetrwał, gdyż zrealizowano go na łatwopalnej taśmie celuloidowej – mówi „Codziennej" Maciej Replewicz, który jako pierwszy opisał etiudę w swojej najnowszej książce „Stanisław Bareja alternatywnie". W tej publikacji wydanej przez Wydawnictwo Zysk i S-ka dokładnie w 90. rocznicę urodzin mistrza polskiej komedii autor zamieścił dwa kadry z czarno-białego filmu Barei. – Cieszę się, że miałem okazję go zobaczyć jeszcze w tej pierwotnej, nieobrobionej wersji. Produkcja zostanie teraz poddana cyfrowej obróbce obrazu, a później, jak mnie zapewniono, będzie udostępniona za darmo na stronie internetowej łódzkiej filmówki. Nie chcę za dużo zdradzać, ale film jest zaskakujący. Nie jest to komedia – wyjaśnia Replewicz.

Etiuda „Drugie sumienie" powstała na podstawie pierwszego aktu dramatu „Niemcy" Leona Kruczkowskiego. Główną postacią jest podoficer hitlerowski niemieckiej policji, a akcja rozgrywa się gdzieś w okupowanej Polsce. W rozmowie z „Codzienną" Replewicz zwraca uwagę, że w filmie nie ma żadnej propagandy typowej dla czasów, w których powstał. W książce „Stanisław Bareja alternatywnie" autor pisze: „Reżyser starał się zbudować napięcie, widz nie jest pewien, czy Hoppe zachowa się jak człowiek, czy też typowy hitlerowski zbrodniarz służbista. Biorąc »na warsztat« typowo propagandowy utwór, Bareja nie poszedł na ideologiczną łatwiznę według obowiązujących wówczas sowieckich, socrealistycznych kanonów". W publikacji można też wyczytać, że rolę Niemca w etiudzie Bareja powierzył Arturowi Młodnickiemu, dość często obsadzanemu w rolach szwarccharakterów. W filmie pojawił się również Józef Pieracki, który zagrał później u Barei w komedii „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz". Replewicz cytuje też fragment listu Barei do dziekanatu (z 30 października 1970 r.). Jak się okazało, reżyser nie otrzymał absolutorium za tę etiudę, choć absolutorium za nią otrzymał operator kamery Borys Punczew. „Dlaczego zastosowano podwójne kryteria dla reżysera i operatora?" – zastanawia się autor książki.

Choć Stanisława Bareję znamy jako reżysera, był także świetnym rysownikiem, karykaturzystą, pływał i nurkował jak wyczynowiec i… znakomicie gotował. Tylko nieliczni wiedzą, że był odważnym konspiratorem. Już od 1977 r. wspierał KOR, a 3 lata później w brawurowy sposób przemycił na dachu swojego auta maszynę offsetową dla Solidarności. Te ciekawe fakty z życia reżysera wyczytać można na łamach wspomnianej książki. W publikacji znalazły się niezwykłe wspomnienia rodziny, przyjaciół i filmowców. Po raz pierwszy opublikowano też zdjęcia aktorskich kreacji Stanisława Barei z filmów innych reżyserów oraz nieznane werki (fotografie z filmowych planów). Ponadto mnóstwo informacji o komediach Barei, które dziś są uznawane za kultowe i, co ciekawe, budzą zainteresowanie nawet u najmłodszego pokolenia.

Nominacje dla spektakularnych obrazów

OSCARY \ 92. ceremonia wręczenia nagród Amerykańskiej Akademii Sztuki i Wiedzy Filmowej odbędzie się 10 lutego 2020 r. Oficjalne nominacje zostaną ogłoszone w połowie stycznia. Tymczasem podano listę 20 tytułów, które mogą powalczyć o statuetkę za najlepsze efekty specjalne.

Walka o złote statuetki będzie w 2020 r. naprawdę zacięta. W ciągu ostatnich miesięcy ukazało się wiele tytułów godnych Oscara. Jak podsumował portal Filmweb.pl, po pięciu ostatnich rozdaniach nagród na czele są filmy: „Historia małżeńska" ze znakomitymi kreacjami aktorskimi Adama Drivera i Laury Dern, kryminał Martina Scorsese „Irlandczyk" oraz laureat Złotej Palmy w Cannes „Parasite", który dominuje w rywalizacji na najlepszy film zagraniczny. W kategorii najlepszych efektów specjalnych do Oscara nominowany może być z nich jedynie film Scorsese, ale konkurencja jest spora. Na długiej liście znalazły się m.in. „Avengers: Koniec gry", „Kapitan Marvel", „Ad Astra", „Gwiezdne wojny: Skywalker. Odrodzenie", „Terminator: Mroczne przeznaczenie" czy „Spider-Man: Daleko od domu". Na nominację szansę mają też: „The Aeronauts", „Aladyn", „Alita: Battle Angel", „Dumbo", „Szybcy i wściekli: Hobbs i Shaw", „Le Mans '66", „Bliźniak", „Jumanji: Następny poziom", „Men in Black: International", „Midway" i „1917". W tej kategorii wyróżniono także nową wersję „Króla Lwa" oraz filmową adaptację głośnego musicalu „Koty". W ciągu najbliższych tygodni Akademia przyjrzy się dokładniej powyższym tytułom i wyłoni spośród nich dziesięć, które przejdą do ostatecznego etapu selekcji.

(AnKraj)

W Polsce raperzy rządzą

MUZYKA \ Jak co roku na początku grudnia platforma streamingowa Spotify podsumowuje trendy w preferencjach muzycznych swoich użytkowników. Najwyższe miejsce zestawienia najpopularniejszych artystów w Polsce ponownie zajął Taco Hemingway. Tuż za nim ulokowali się Bedoes oraz Tymek.

Po raz kolejny listę najchętniej słuchanych artystów w Polsce otwiera raper Taco Hemingway. Ostatni album artysty „Pocztówka z WWA, lato '19" znajduje się wśród trzech najpopularniejszych albumów w naszym kraju. Drugie miejsce w kategorii najpopularniejszych artystów zajmuje Borys Przybylski znany jako Bedoes. Jego płyta „Kwiat polskiej młodzieży" zajęła pierwsze miejsce w tegorocznym rankingu najpopularniejszych albumów w Polsce. Raper trafił też na listę 100 najczęściej słuchanych artystów na Spotify na całym świecie. Na trzecim miejscu w Polsce znalazł się Tymek – raper, który równocześnie zdominował listę 10 najpopularniejszych piosenek z takimi hitami, jak „Język ciała" (1. miejsce), „Rainman" (5. miejsce) oraz „Poza kontrolą" (8. miejsce).

Wśród 10 najczęściej słuchanych artystów w Polsce tylko dwóch pochodziło z zagranicy – amerykańska piosenkarka Billie Eilish (4. miejsce), której album „When We All Fall Asleep, Where Do We Go?" przyniósł wokalistce aż sześć nominacji do Grammy i wygrał w zestawieniu najchętniej słuchanych albumów na Spotify na świecie, oraz Ariana Grande (10. miejsce).

Polskimi hitami 2019 były: „Trofea" Dawida Podsiadły, „Górą ty" Golec UOrkiestry oraz „Hej, hej" Darii Zawiałow. Tytuł najpopularniejszego artysty na świecie trafił do Posta Malone'a – również rapera.

(AnOK)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl 01f4bc434d

fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

20.05 | Polsat **FANTASTYKA**

„OPOWIEŚCI Z NARNII: LEW, CZAROWNICA I STARA SZAFA" \

Czwórka rodzeństwa: Piotr, Zuzanna, Edmund i Łucja, trafia przez magiczną szafę do baśniowej krainy Narnii. Od ponad 100 lat panuje tam zima za sprawą złej czarownicy.

SOBOTA

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

TVP 1

RANO
- **07:20** Rok w ogrodzie
- **07:45** Rok w ogrodzie extra
- **08:00** Pełnosprawni
- **08:25** Wojsko-polskie.pl
- **08:50** Studio Raban
- **09:20** Rodzinny ekspres
- **09:50** Madeline - komedia, Francja/USA 1998
- **11:30** Wojenne dziewczyny 3 (39) - serial
- **12:30** Fascynujący świat: Eksperyment: zabójcza lawina
- **13:35** Okrasa łamie przepisy

PO POŁUDNIU
- **14:05** Z pamięci
- **14:10** Kulisy „Postaw na milion"
- **14:25** Rolnik szuka żony 6
- **15:15** Skoki narciarskie - studio
- **15:30** Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Niżnym Tagile
- **17:25** Teleexpress
- **17:35** Jaka to melodia? - pr. rozryw.
- **18:30** Postaw na milion - teleturniej
- **19:25** Sport
- **19:30** Wiadomości
- **20:05** Pogoda
- **20:10** Alarm!

WIECZOREM
- **20:35** Komisarz Alex (161) - serial
- **21:35** Boks: Walka o pasy WBA Super World, IBF World, WBO World i IBO World w Ad-Dirijji
- **23:20** Porwana - film sensacyjny, USA 2014, reż. R. Ellis Frazier, wyk. Gary Daniels, Vannessa Vasquez, Michael Greco, Luis Gatica
- **00:55** Jaka to melodia? - pr. rozryw.
- **01:45** Błękitna głębia 2: Rafa - film przygodowy, USA 2009

TVP 2

RANO
- **06:25** M jak miłość (1474) - serial
- **07:15** Pytanie na śniadanie
- **11:25** Ostoja - mag. przyrod.
- **12:00** The Wall. Wygraj marzenia - teleturniej
- **13:00** O mnie się nie martw 11 (11) - serial
- **14:00** Familiada - teleturniej
- **14:35** Koło fortuny - teleturniej
- **15:15** Szansa na sukces. Opole 2019
- **16:15** Rodzinka.pl (278) - serial
- **16:45** Słowo na niedzielę

PO POŁUDNIU
- **17:00** PKO Ekstraklasa - studio
- **17:20** PKO Ekstraklasa, mecz: Lech Poznań–ŁKS Łódź
- **19:35** Lajk!
- **20:05** The Voice Senior. Przesłuchania w ciemno (1) - widowisko
- **21:10** The Voice Senior. Przesłuchania w ciemno (2) - widowisko
- **22:20** Szansa na sukces. Opole 2019
- **23:30** Prosta historia o morderstwie - dramat obyczajowy, Polska 2016, reż. Arkadiusz Jakubik, wyk. Filip Pławiak, Andrzej Chyra, Kinga Preis. Ginie policjant powiązany z przestępczym światem. Podejrzenie pada na jego syna.
- **01:05** 22 Jump Street - komedia kryminalna, USA 2014, reż. Phil Lord, wyk. Jonah Hill, Channing Tatum. Policjanci, Schmidt i Jenko, trafiają pod przykrywką do lokalnego college'u, gdzie czeka na nich kolejne zadanie.

TVN

RANO
- **07:30** Dzień Dobry TVN
- **11:00** Na Wspólnej (2986) - serial
- **11:25** Na Wspólnej (2987) - serial
- **11:50** Na Wspólnej (2988) - serial
- **12:25** Na Wspólnej (2989) - serial
- **12:45** MasterChef (13) - pr. rozryw.
- **14:20** Top Model (1) - reality show
- **15:50** Domowe rewolucje - pr. rozryw.
- **16:55** Starsza pani musi fiknąć - pr. rozryw.

PO POŁUDNIU
- **18:00** Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
- **19:00** Fakty
- **19:25** Sport
- **19:35** Pogoda
- **19:45** Uwaga!
- **20:00** Piraci z Karaibów: Klątwa „Czarnej Perły" - film przygodowy, USA 2003, reż. Gore Verbinski, wyk. Johnny Depp, Keira Knightley, Orlando Bloom. Córka gubernatora Jamajki, Elizabeth Swann, zostaje porwana przez piratów. Na ratunek dziewczynie rusza przyjaciel z dzieciństwa, Will Turner, od dawna w niej zakochany. W tym celu sprzymierza się z kapitanem Jackiem Sparrowem, piratem, który przy okazji chce odzyskać swój utracony okręt.
- **23:00** Pitch Perfect - komedia muzyczna, USA 2012, reż. Jason Moore, wyk. Anna Kendrick, Skylar Astin, Ben Platt
- **01:20** Jason Bourne - thriller, USA 2016

POLSAT

RANO
- **05:40** Telezakupy TV Okazje
- **06:00** Nowy dzień
- **08:40** Scooby-Doo i WWE: Potworny wyścig - film animowany, USA 2016
- **10:15** Ewa gotuje
- **10:45** Moje disco, moje wszystko
- **11:45** Asterix kontra Cezar - film animowany, Francja 1985
- **13:25** Ojciec panny młodej - komedia, USA 1991, reż. Charles Shyer, wyk. Steve Martin, Diane Keaton

PO POŁUDNIU
- **15:50** Świat według Kiepskich (53) - serial
- **16:15** Mister Supranational 2019 - widowisko
- **18:50** Wydarzenia
- **19:20** Sport
- **19:25** Pogoda
- **19:30** Świat według Kiepskich (35) - serial
- **20:05** Opowieści z Narnii: Lew, Czarownica i stara szafa - film przygodowy, USA 2005, reż. Andrew Adamson, wyk. Georgie Henley, William Moseley. Podczas II wojny światowej czwórka rodzeństwa zamieszkuje na wsi w domu ekscentrycznego profesora. Dzieci odkrywają przejście przez szafę do magicznej krainy zwanej Narnią.
- **23:00** Speed 2: Wyścig z czasem - film sensacyjny, USA 1997, reż. Jan De Bont, wyk. Sandra Bullock, Willem Dafoe
- **01:55** Trener bardzo osobisty - komedia romantyczna, USA 2012

REPUBLIKA

RANO
- **07:00** Telezakupy
- **08:00** Polska na dzień dobry. Weekend
- **09:35** Gwiazdy w Republice
- **10:00** Podsumowanie polityczne tygodnia
- **11:00** Rozmowa ściśle jawna
- **11:15** Telezakupy
- **12:15** Kulisy manipulacji
- **12:40** Telezakupy
- **14:40** Geopolityczny tygiel
- **15:00** Koronka do Miłosierdzia Bożego

PO POŁUDNIU
- **15:20** Telezakupy
- **16:20** Film na sobotę - „Wilk" Zbigniew Kruszelnicki
- **17:50** Otwartym tekstem
- **18:30** Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
- **18:50** Sport w Republice
- **18:55** Prognoza pogody
- **19:10** Film na sobotę - „Rybka" - bohater dwóch powstań
- **20:05** Magazyn filmowy Piotra Gońca
- **20:35** Ocalenie Ojczyzny
- **21:00** Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego
- **21:20** Koniec systemu

WIECZOREM
- **22:00** Poland Daily
- **22:10** Poland Daily - Weather
- **22:15** Poland Daily - Business
- **22:25** Poland Daily - Weather
- **22:30** Gry tajnych służb
- **22:50** Dzisiaj - serwis inform.
- **23:20** Moja droga do wolności
- **23:30** Poland Daily - Culture
- **23:42** Poland Daily - History
- **23:54** Poland Daily - Travel
- **00:04** Poland Daily
- **00:14** Poland Daily - Weather
- **00:25** Dokument w Republice
- **01:25** Magazyn filmowy Piotra Gońca

TRWAM

RANO
- **07:50** Adwent na serio
- **07:55** Świat w obrazach
- **08:00** Informacje dnia
- **08:15** Westerplatte Młodych
- **08:55** Słowo Życia
- **09:00** Jan Paweł II (1978-2005)
- **09:15** Pierwsza pielgrzymka Rodziny Radia Maryja do Ojca Świętego
- **09:30** XXVIII Rocznica Powstania Radia Maryja
- **10:00** Informacje dnia
- **10:15** XXVIII Rocznica Powstania Radia Maryja
- **12:30** XXVIII Rocznica Powstania Radia Maryja
- **13:00** XXVIII Rocznica Powstania Radia Maryja
- **15:00** XXVIII Rocznica Powstania Radia Maryja
- **16:00** XXVIII Rocznica Powstania Radia Maryja
- **19:25** Adwent na serio
- **19:30** Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
- **19:45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
- **20:00** Informacje dnia
- **20:20** Różaniec
- **20:50** Myśląc Ojczyzna
- **21:00** Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze
- **21:20** Informacje dnia
- **21:40** Polski punkt widzenia
- **22:00** Historia Królowej Estery
- **22:55** Święty na każdy dzień
- **23:00** Kaplica Pamięci
- **23:50** 100 cudownych miejsc na świecie. Opera w Sydney, Australia
- **00:00** XXVIII Rocznica Powstania Radia Maryja

NIEDZIELA

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

TVP 1

RANO
- **07:00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach
- **08:00** Tydzień
- **08:30** Zakochaj się w Polsce
- **09:05** Ziarno
- **09:35** Las bliżej nas
- **10:00** Polskie drogi (11) - serial
- **11:55** Między ziemią a niebem
- **12:00** Anioł Pański
- **12:15** Między ziemią a niebem
- **12:45** Misja Bangladesz: Chcę być z tymi ludźmi
- **13:15** BBC w Jedynce: Dzikie metropolie

PO POŁUDNIU
- **14:15** Z pamięci
- **14:25** Komisarz Alex (161) - serial
- **15:15** Skoki narciarskie - studio
- **15:30** Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Niżnym Tagile
- **17:30** Teleexpress
- **17:35** Dziewczyny ze Lwowa (50) - serial
- **18:30** Jaka to melodia? - pr. rozryw.
- **19:25** Sport
- **19:30** Wiadomości

WIECZOREM
- **20:05** Pogoda
- **20:15** Młody Piłsudski (2) - serial
- **21:20** Zanim się pojawiłeś - film obyczajowy, Wielka Brytania/USA 2016
- **23:20** Księżna - dramat historyczny, Francja/Wielka Brytania/Włochy 2008, reż. Saul Dibb, wyk. Keira Knightley, Ralph Fiennes, Charlotte Rampling
- **01:15** Jaka to melodia? - pr. rozryw.
- **02:05** Porwana - film sensacyjny, USA 2014

TVP 2

RANO
- **06:20** M jak miłość (1475) - serial
- **07:15** Pytanie na śniadanie
- **11:40** The Voice Senior. Przesłuchania w ciemno (1) - widowisko
- **12:45** The Voice Senior. Przesłuchania w ciemno (2) - widowisko
- **14:00** Familiada - teleturniej
- **14:35** Koło fortuny - teleturniej
- **15:15** Szansa na sukces. Opole 2020
- **16:25** Rodzinka.pl (266) - serial
- **16:55** Na dobre i na złe (759) - serial
- **18:00** Panorama
- **18:25** Czar par - teleturniej
- **19:30** Czar par - dogrywka - teleturniej
- **20:05** Muzyka, taniec, zabawa - koncert
- **21:00** 22 Jump Street - komedia kryminalna, USA 2014, reż. Phil Lord, wyk. Jonah Hill, Channing Tatum
- **23:05** Echo serca 2 (31) - serial
- **23:55** Boski porządek - komedio-dramat, Szwajcaria 2017, reż. Petra Biondina Volpe, wyk. Marie Leuenberger, Maximilian Simonischek, Marta Zoffoli. Młoda gospodyni domowa zaczyna walczyć o prawa wyborcze kobiet, zmagając się z konserwatywną społecznością szwajcarskiego miasteczka.
- **01:35** Seks, miłość i terapia - komedia romantyczna, Belgia/Francja 2014, reż. Tonie Marshall, wyk. Sophie Marceau, Patrick Bruel, André Wilms

TVN

RANO
- **05:15** Mango - telezakupy
- **07:30** Dzień Dobry TVN
- **11:00** Domowe rewolucje - pr. rozryw.
- **12:00** Co za tydzień
- **12:35** Wehikuł czasu - film SF, USA 2002
- **14:30** Piraci z Karaibów: Klątwa „Czarnej Perły" - film przygodowy, USA 2003
- **17:30** Big Brother Tydzień 2 - reality show
- **18:30** My Way - pr. rozryw.

PO POŁUDNIU
- **19:00** Fakty
- **19:25** Sport
- **19:35** Pogoda
- **19:45** Uwaga!
- **20:00** MasterChef - pr. rozryw.
- **21:30** Hellboy 2: Złota armia - horror SF, Niemcy/USA 2008, reż. Guillermo del Toro. Hellboy musi stawić czoła zbudzonej przez okrutnego księcia armii niepokonanych bestii. Pomogą mu w tym przyjaciele o paranormalnych zdolnościach.
- **23:55** Klucz do koszmaru - horror, Niemcy/USA 2005, reż. Iain Softley, wyk. Kate Hudson, Gena Rowlands, John Hurt, Peter Sarsgaard. Młoda pielęgniarka z hospicjum opiekuje się schorowanym Benem w jego domu na bagnach Missisipi. Caroline powoli odkrywa mroczną przeszłość posiadłości.
- **02:05** Big Brother Tydzień 2 - reality show
- **03:05** Uwaga!
- **03:25** NOC Magii - pr. rozryw.

POLSAT

RANO
- **06:00** Nowy dzień z Polsat News
- **07:40** Kraina lodu: przygoda Olafa - film animowany, USA 2017
- **08:05** Wędrówki z dinozaurami - film animowany, USA 2013
- **09:55** Jak długo jeszcze? - komedia, Kanada/USA 2007
- **11:55** Opowieści z Narnii: Lew, Czarownica i stara szafa - film przygodowy, USA 2005, reż. Andrew Adamson, wyk. Georgie Henley, William Moseley, Skandar Keynes

PO POŁUDNIU
- **14:55** Speed 2: Wyścig z czasem - film sensacyjny, USA 1997
- **17:40** Nasz nowy dom (144) - reality show
- **18:50** Wydarzenia
- **19:20** Sport
- **19:25** Pogoda
- **19:30** Państwo w państwie
- **20:00** Miss Polski 2019 - widowisko
- **23:05** Ślad (92) - serial
- **00:05** Trans - thriller, Francja/Wielka Brytania/USA 2013, reż. Danny Boyle, wyk. James McAvoy, Vincent Cassel, Rosario Dawson, Danny Sapani. Pracownik domu aukcyjnego ukrywa skradziony, bezcenny obraz. W czasie ucieczki traci pamięć. Szef gangu wynajmuje dla niego terapeutkę, która ma mu pomóc odzyskać wspomnienia.
- **02:15** Apocalypto - dramat przygodowy, USA 2006

REPUBLIKA

RANO
- **07:00** Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie
- **08:10** Ocalenie Ojczyzny
- **08:25** Koniec systemu
- **09:06** 7x24
- **10:06** Studio prasowe
- **11:00** Salonik polityczny
- **12:00** Polityczna kawa
- **13:00** Agro Info
- **13:05** Telezakupy
- **15:00** Moja droga do wolności

PO POŁUDNIU
- **15:30** Telezakupy
- **17:30** Salonik polityczny
- **18:30** Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
- **18:50** Sport w Republice
- **18:55** Prognoza pogody
- **19:10** 7x24
- **20:10** Polityczna kawa
- **21:15** Rozmowa ściśle jawna
- **21:30** Analfabet III RP
- **22:00** Poland Daily
- **22:10** Poland Daily - Weather
- **22:15** Poland Daily - Business
- **22:25** Poland Daily - Weather
- **22:30** Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza

WIECZOREM
- **23:30** Poland Daily - Culture
- **23:42** Poland Daily - History
- **23:54** Poland Daily - Travel
- **00:04** Poland Daily
- **00:15** Poland Daily - Weather
- **00:20** Analfabet III RP
- **00:50** Gwiazdy w Republice
- **01:15** Koniec systemu
- **01:50** Moja droga do wolności
- **02:00** Poland Daily
- **02:10** Poland Daily - Weather
- **02:13** Poland Daily - Business
- **02:25** Poland Daily - Culture
- **02:40** Poland Daily - History
- **02:52** Poland Daily - Travel

TRWAM

RANO
- **08:00** Słowo Życia
- **08:05** Polski punkt widzenia
- **08:25** Święty na każdy dzień
- **08:30** Tajne archiwum Watykanu
- **09:10** Spotkanie z Magdą Buczek
- **09:15** Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
- **09:30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze
- **10:40** Cuda Jezusa
- **11:30** Życie z pasją
- **12:00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem
- **12:20** Wieś - to też Polska
- **13:30** Papież Polak do Rodaków
- **14:00** Koncert życzeń
- **15:00** Oratorium o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny
- **16:00** Oddanie czci Niepokalanej na Placu Hiszpańskim w Rzymie
- **16:35** Duchowe świadectwo
- **17:55** Adwent na serio
- **18:00** Uroczystości z okazji XXVIII rocznicy powstania Radia Maryja z Bydgoszczy
- **19:30** Opowieści Starego Testamentu
- **20:00** Informacje dnia
- **20:20** Różaniec
- **20:50** Myśląc Ojczyzna
- **21:00** Apel Jasnogórski
- **21:20** Informacje dnia
- **21:45** Samson i Dalila
- **22:30** Ostatni rzeźbiarz w szkle
- **23:00** Jak my to widzimy
- **23:30** Łaska niepojęta - koncert zespołu Billy Gaithera
- **00:00** Słowo Życia
- **00:10** Informacje dnia

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl 01f4bc434d

REKLAMA

PROGRAM TV REPUBLIKA

PONIEDZIAŁEK

07:00 Polska na dzień dobry
07:35 Prosto w oczy

09:40 Salonik polityczny
11:00 Polityczna kawa
12:15 Gwiazdy w Republice
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Republika po południu
17:15 Wolne głosy – Popołudnie
18:00 Z Wiejskiej na gorąco
18:15 Ekonomia raport flash
18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji
18:52 Prognoza pogody
18:55 Kulisy manipulacji - flesz
19:00 Dziennikarski poker - A.Stankowski

19:45 Przekaz dnia
20:00 W punkt
20:25 Mówi się...
21:00 Tweet UP

21:30 Starcie cywilizacji

22:00 Poland Daily
22:10 Poland Daily - Weather + Business
22:30 Ekonomia raport
22:50 Suma dnia
23:25 Poland Daily - Culture, History, Travel

WTOREK

07:00 Polska na dzień dobry

07:35 Prosto w oczy
09:40 W punkt
10:30 Starcie cywilizacji
11:15 Dziennikarski poker
12:10 Tweet UP
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Republika po południu
17:15 Wolne głosy – Popołudnie
18:00 Z Wiejskiej na gorąco
18:15 Ekonomia raport flash
18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji

18:52 Prognoza pogody
18:55 Kulisy manipulacji - flesz
19:00 Dziennikarski poker - T.Sakiewicz
19:45 Przekaz dnia
20:00 W punkt
20:25 Mówi się...
21:00 Biznes Polska
21:30 Koniec Systemu

22:00 Poland Daily
22:10 Poland Daily - Weather + Business
22:30 Ekonomia raport
22:50 Suma dnia

23:25 Poland Daily - Culture, History, Travel

ŚRODA

07:00 Polska na dzień dobry
07:35 Prosto w oczy
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Republika po południu
17:15 Wolne głosy – Popołudnie
18:00 Z Wiejskiej na gorąco
18:15 Ekonomia raport flash
18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji
18:55 Kulisy manipulacji - flesz
19:00 Dziennikarski poker - D.Kania
19:45 Przekaz dnia
20:00 W punkt
20:25 Mówi się...

21:00 Pilnujmy Polski!

21:30 Na pomoc!

22:00 Poland Daily

22:10 Poland Daily - Weather + Business
22:30 Ekonomia raport

22:50 Suma dnia
23:25 Poland Daily - Culture, History, Travel

CZWARTEK

07:00 Polska na dzień dobry
07:35 Prosto w oczy
09:40 W punkt
10:30 Na pomoc!
10:55 Ekonomia raport
11:25 Dziennikarski poker
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Republika po południu
17:15 Wolne głosy – Popołudnie

18:00 Z Wiejskiej na gorąco
18:15 Ekonomia raport flash
18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji
18:52 Prognoza pogody
18:55 Kulisy manipulacji - flesz
19:00 Oddaję Państwu głos

19:45 Przekaz dnia
20:00 W punkt

20:25 Mówi się...
21:00 Biznes Polska
21:30 Otwartym tekstem

22:00 Poland Daily
22:10 Poland Daily - Weather + Business
22:30 Ekonomia raport
22:50 Suma dnia
23:25 Poland Daily - Culture, History, Travel

PIĄTEK

07:00 Polska na dzień dobry
07:35 Prosto w oczy
09:40 W punkt
10:30 Otwartym tekstem
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Republika po południu
17:15 Wolne głosy – Popołudnie
18:00 Z Wiejskiej na gorąco
18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji
18:52 Prognoza pogody
18:55 Kulisy manipulacji - flesz
19:05 10.04.2010.Fakty
19:25 Rozmowa ściśle jawna

19:45 Magazyn filmowy Piotra Gocka

20:30 Geopolityczny tygiel

21:00 Specjaliści od wszystkiego

21:30 Kulisy manipulacji

SOBOTA

08:00 Polska na dzień dobry. Weekend
09:35 Gwiazdy w Republice

10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia

11:00 Kalendarz historyczny
12:15 Kulisy manipulacji
18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji
19:10 Film na sobotę

19:35 Wywiad z chuliganem
20:40 Ocalenie Ojczyzny

21:00 Za siodmą górą

21:20 Koniec systemu
22:00 Poland Daily
22:30 Gry tajnych służb

NIEDZIELA

07:00 Transmisja Mszy Świętej
08:10 Kalendarz historyczny
09:06 7x24

10:06 Studio prasowe

11:00 Salonik polityczny

12:00 Polityczna kawa

17:30 Salonik polityczny
18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji
19:10 7x24
20:10 Polityczna kawa
21:30 Analfabet III RP

22:00 Poland Daily - Weather + Business
22:30 Wywiad z chuliganem

Nowości

OGLĄDAJ

REPUBLIKA

www.telewizjarepublika.pl

eprasa.pl 01f4bc434d

fot. PZKT/d

POLACY NA PODIUM W PUCHARZE ŚWIATA

KOLARSTWO TOROWE \ **Drugie miejsca w sprincie drużynowym wywalczyli reprezentanci Polski w zawodach Pucharu Świata na torze kolarskim w nowozelandzkim Cambridge. Urszula Łoś i Marlena Karwacka przegrały tylko z ekipą gospodarzy, a Maciej Bielecki, Patryk Rajkowski i Mateusz Rudyk ulegli w finale Japończykom.**

EURO 2020 \ Znane są już dokładne plany przygotowań reprezentacji Polski do piłkarskich mistrzostw Europy

Turniej pod znakiem whisky

Po losowaniu grup finałów Euro 2020 w Bukareszcie przygotowania do przyszłorocznych mistrzostw Europy ruszyły pełną parą. Wiemy już, gdzie, kiedy i z kim zagramy przed wyjazdem do Irlandii. Wybrana została też baza reprezentacji.

Artur Szczepanik

Wysokiej klasy hotel w Portmarnock, tuż przy brzegu Morza Irlandzkiego, oraz pięknie położone boiska Gannon Park, oddalone od bazy o zaledwie 4 minuty jazdy autokarem – to tutaj reprezentacja Polski zawita 10 czerwca 2020 r., by pięć dni później rozpocząć mistrzostwa Europy na stadionie w Dublinie.

Szukano bazy położonej nad morzem, podobnie jak francuskie La Boulle, w którym nasi piłkarze rezydowali podczas poprzednich mistrzostw Europy we Francji. Hotel położony jest zaledwie 20 kilometrów od stadionu w Dublinie i nieco ponad kwadrans drogi od lotniska. Najciekawsza jest jednak historia obiektu. Portmartnock Hotel & Golf Links to dawna posiadłość rodziny Jamesonów, producentów słynnej whisky. W zeszłym tygodniu przedstawiciele PZPN mieli do wyboru dwa hotele. Drugim był ponad 800-letni pałac Carton House, w którym kadra zatrzymała się w 2013 r. (przegrała wtedy w meczu towarzyskim z Irlandią 0:2). Wybrano jednak majątek Jamesonów. Whisky tej marki jest wciąż serwowana przez miejscowy bar. Można wyjść z niego wprost na plażę zwaną Aksamitnym Pasmem. Obok znajduje się 18-dołkowe mistrzowskie pole golfowe, jedno z najlepszych na Wyspach Brytyjskich. Przez dziesięć lat stacjonowała tam reprezentacja Irlandii, ale ostatnio doczekała się własnego ośrodka treningowego.

Przed laty nadmorska posiadłość pod Dublinem należała do rodziny Jamesonów | fot. Wikipedia/d

Zanim podopieczni Jerzego Brzęczka udadzą się do Irlandii, czeka ich zgrupowanie w podpoznańskiej Opalenicy. W hotelu Remes & Spa w czasie Euro 2012 stacjonowała reprezentacja Portugalii. Specjalnie dla Cristiano Ronaldo i jego kolegów przygotowano wówczas nowe boiska, z których teraz skorzystają Polacy. Podczas zgrupowania, które potrwa od 25 maja, Polacy zagrają dwa mecze towarzyskie – 2 czerwca z Rosją w Warszawie i 9 czerwca z Islandią w Poznaniu. Dzień po tym meczu kadra uda się na Euro 2020.

Wiemy już także, z kim Biało-Czerwoni zmierzą się w marcu. Wcześniej ustalono mecz z Ukrainą (31 marca w Chorzowie). Cztery dni wcześniej mieli zagrać mecz wyjazdowy. Ustalone było spotkanie ze Szwedami, ale wylosowano ich do naszej grupy. Później planowano grę z Turkami, ale zamiast tego meczu 27 marca Polacy zmierzą się z Finlandią we Wrocławiu.

– Zmierzymy się z bardzo wymagającymi rywalami. Trzech z nich to również finaliści Euro 2020, a czwarty zespół gra w barażu i ma duże szanse znaleźć się na mistrzostwach. Te mecze na pewno pomogą nam w jak najlepszym przygotowaniu się do turnieju – powiedział Maciej Sawicki, sekretarz generalny PZPN, cytowany przez oficjalną stronę.

Reprezentacja Polski na Euro 2020 zagra w grupie E z Hiszpanią, ze Szwecją oraz zwycięzcą barażowej ścieżki B, w której skład wchodzą Bośnia i Hercegowina, Słowacja, Irlandia oraz Irlandia Północna. Jeden z tych zespołów będzie naszym pierwszym rywalem w Dublinie (15 czerwca). Pięć dni później zagramy w Bilbao z Hiszpanami, po czym wrócimy do Irlandii na mecz ze Szwedami 24 czerwca.

FELIETON KIBICA

35 lat Federacji Młodzieży Walczacej

O związkach środowiska kibicowskiego z dawną opozycją w ostatniej dekadzie PRL pisano już wielokrotnie. Mam tę satysfakcję, że na szerszą skalę omówiłem to zagadnienie jako pierwszy w książce „Biało-zielona Solidarność. O fenomenie politycznym kibiców Lechii Gdańsk 1982–1989". Rzeczywiście gdańskie środowisko kibicowskie na tle innych ekip w tym okresie było wyjątkowe. Właśnie ze względu na liczne powiązania personalne i strukturalne z podziemną Solidarnością, Niezależnym Zrzeszeniem Studentów, Ruchem Społeczeństwa Alternatywnego, zwłaszcza zaś z Federacją Młodzieży Walczącej. Nie byłoby większości manifestacji antykomunistycznych i spektakularnych akcji w Gdańsku, gdyby nie współpraca środowiska kibicowskiego z federacyjnym. Owocowała ona tym, że część kibiców z czasem stawała się aktywnymi działaczami FMW, a federaści stawali się kibicami. Sam jestem tego przykładem. Co najważniejsze – przyjaźnie wówczas zawiązane trwają do dziś. Zawsze mogę liczyć na moich kolegów i koleżanki z FMW, chociażby przy organizacji patriotycznych wydarzeń, takich jak pielgrzymka kibiców na Jasną Górę.

W piątek 13 grudnia będziemy dziękować Panu Bogu za to doświadczenie w 35. rocznicę powstania gdańskiej FMW. Spotkamy się na modlitwie przy pomniku Tolka Browarczyka, pierwszej ofiary stanu wojennego w Gdańsku, który został wybudowany w znacznej mierze dzięki determinacji naszego środowiska – kibiców i byłych członków FMW. Następnie udamy się na mszę św. do kościoła św. Brygidy, gdzie przed laty spotykaliśmy się niemal każdego tygodnia na eucharystii odprawianej w intencji ojczyzny i na ulicznych manifestacjach. Całość naszego jubileuszowego spotkania zakończymy w Muzeum II Wojny Światowej, gdzie odbędzie się debata na temat młodzieżowej opozycji w Gdańsku w ostatniej dekadzie PRL.

> \\ Nie byłoby większości manifestacji antykomunistycznych i spektakularnych akcji w Gdańsku, gdyby nie współpraca środowiska kibicowskiego z federacyjnym. \\

Naszą rocznicę upamiętnimy także na stadionie Lechii okolicznościową oprawą. Będzie to miało miejsce na meczu z Rakowem Częstochowa 21 grudnia. Na wszystkie te wydarzenia serdecznie zapraszam! Zwłaszcza kibiców i członków FMW. Będzie okazja nie tylko do wspólnego świętowania, lecz także do odświeżenia w pamięci wydarzeń sprzed lat, które kształtowały nasze pokolenie.

Ks. Jarosław Wąsowicz SDB

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT

Gazeta Polska codziennie

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Sebastian Moryń
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajkowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

eprasa.pl 01f4bc434d

DODATEK DOLNOŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Sobota-Niedziela 07-08/12/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Misja: Legia Warszawa s.4

AKCJA CHARYTATYWNA

Wigilijna paczka dla Lwowa

Chór Compassione z Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej im. Fryderyka Chopina we Wrocławiu pod kierunkiem Diany Pradelli | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Wrocławska Szkoła Podstawowa nr 17 przy ul. Wieczystej stała się świadkiem i zarazem gospodarzem niezwykłego wydarzenia. „Rodakom we Lwowie" – tak zatytułowano uroczystą galę, podczas której uhonorowano wszystkich, którzy włączyli się w tę wyjątkową akcję.

Janusz Gajdamowicz

Na podsumowanie tegorocznej akcji przybyli przedstawiciele instytucji, organizatorzy i osoby szczególnie zaangażowane w niesienie pomocy Polakom we Lwowie, duchowni trzech wyznań, dyrektorzy instytucji oświatowych oraz darczyńcy, przedstawiciele Rady Miasta, rady osiedla Gaj, uczniowie i rodzice, którzy od półtora miesiąca aktywnie włączyli się do akcji. Galę otworzył i przywitał zgromadzonych gości dyr. ZSP nr 17 Piotr Migocki. – Wszystko to, co robimy, jest skierowane do Domowego Hospicjum przy katedrze lwowskiej, do Domu Miłosierdzia w Brzuchowicach oraz rodzin ze Lwowa i okolic. To jest cel naszych wysiłków. W ciągu ostatnich edycji zebraliśmy pięć ton darów i 22 tys. zł – mówił Piotr Migocki.

Wydarzeniu towarzyszyły liczne przemówienia okolicznościowe, wręczenie pamiątkowych dyplomów oraz występy artystyczne przygotowane zarówno przez przedszkolaków i uczniów ZSP nr 17, jak i wrocławski chór Piastuny. Ze swadą poprowadził je Jerzy Skoczylas, współzałożyciel i wieloletni członek wrocławskiego kabaretu Elita.

– Gdy patrzymy dzisiaj na dzieci i młodzież, która z takim sercem i zaangażowaniem włączyła się w kolejną akcję „Wigilijna paczka pomocy dla rodaków we Lwowie", to rodzi się w nas ogromna nadzieja, że ta idea będzie jeszcze długo kontynuowana i znajdą się następcy, którzy będą pomagali drugiemu człowiekowi – powiedziała „Dodatkowi Dolnośląskiemu" Justyna Staszak z Dortmundzko-Wrocławsko-Lwowskiej Fundacji im św. Jadwigi, która kilka lat temu zainicjowała tę niezwykłą akcję. – Z ogromną nadzieją patrzymy na tę młodzież, która jest przyszłością naszych wspólnych działań, a Szkoła Podstawowa nr 17, która dzisiaj nas tutaj gościła, wyjątkowo wpisuje się tę działalność, jest z nami od wielu lat i za każdym razem z wielkim zaskoczeniem dowiaduję się, ile się udało zebrać darów, jakie są efekty tej akcji. Te dary docierają też do dzieci i młodzieży oraz często starszych potrzebujących ludzi we Lwowie i na Ukrainie, a taka postawa uczniów SP nr 17 stawia także wyzwania innym podmiotom biorącym udział w tym przedsięwzięciu – dodaje Justyna Staszak.

Oprócz Fundacji św. Jadwigi do akcji włączyły się: Metropolitarne Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu, Departament Edukacji UM we Wrocławiu, Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola, Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego, Dolnośląska „Solidarność" oraz Straż Miejska Wrocławia, a dary ciągle jeszcze można składać w VIII Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Zaporowskiej 71 we Wrocławiu. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej fundacja-swjadwigi.pl.

fot. UMWD/d

KOLEJ

Pociąg z Wrocławia do Pragi

Dzięki umowie podpisanej między Kolejami Dolnośląskimi a czeskim Leo Express już wkrótce pojawi się bezpośrednie połączenie kolejowe z Pragą. Dodatkowo województwo dolnośląskie podpisało umowę o współpracy w zakresie świadczenia i organizacji usług publicznego transportu kolejowego z Krajem Pardubickim.

Przy podpisaniu umowy Zarząd Województwa Dolnośląskiego reprezentowali Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego, oraz Tymoteusz Myrda, członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego, a Kraj Pardubicki dr Martin Netolický, wojewoda, oraz Michal Kortyš, wicewojewoda.

Pierwszy pociąg wyruszy jeszcze przed świętami, podróż będzie trwała nieco ponad 4 godz. i do stolicy Czech dojedziemy bez przesiadek.

Nową polsko-czeską linię kolejową będą obsługiwały Koleje Dolnośląskie, a także Leo Express. Ceny biletów i dokładną siatkę połączeń poznamy już wkrótce.

– Systematycznie rozwijamy siatkę połączeń kolejowych naszego regionu nie tylko w ujęciu regionalnym, ale także międzynarodowym. Liczę, że ta decyzja wpłynie na zwiększenie ruchu turystycznego, nie tylko Dolnoślązaków w Pradze, ale i gości z Czech na Dolnym Śląsku – dodaje Tymoteusz Myrda, członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego.

(jw, UMD)

eprasa.pl 01f4bc434d

NIE DAŁA SIĘ OSZUKAĆ

POLICJA \ Do 77-letniej mieszkanki Wałbrzycha zadzwonił mężczyzna podający się za funkcjonariusza CBŚ. Wmówił seniorce, że jej rachunek bankowy jest zagrożony, więc musi natychmiast pobrać zgromadzone na nim pieniądze i przekazać je do policyjnego depozytu. W pewnym momencie poprosił o oddanie słuchawki synowi. Wtedy starsza pani zorientowała się, że ma do czynienia z oszustem.

fot. Policja.gov.pl/d

TARGI DOBRYCH KSIĄŻEK

„Pióro Fredry" za „Japonię utraconą"

Wydawnictwo Karakter otrzymało główną nagrodę w konkursie „Pióro Fredry" na najlepszą książkę roku – za pozycję „Japonia utracona" Alexa Kerra. Nagrodę wręczono podczas gali 28. Wrocławskich Targów Dobrych Książek.

Konkurs na najlepszą książkę roku „Pióro Fredry" towarzyszy wrocławskim targom od pierwszej edycji, a jego głównym celem jest uhonorowanie wydawców książek opublikowanych w mijającym roku. Ocenie jury podlegają wartości merytoryczne, literackie, edukacyjno-poznawcze, a także poziom edytorski oraz typograficzno-artystyczny zgłoszonych książek. „Pióro Fredry" to jeden z pierwszych w kraju konkursów edytorskich.

Książka „Japonia utracona" Alexa Kerra w przekładzie Marii Kwiecieńskiej-Decker i opracowaniu graficznym Przemka Dębowskiego została doceniona przez jury za „bezbłędną formułę edytorską – idealnie wyważone relacje między typografią a obrazem, finezję i elegancję, widoczne już od wyrafinowanej, choć skromnej okładki".

W tym roku z uwagi na to, że Wrocławskie Targi Dobrych Książek zostały połączone w jedno wydarzenie z Targami Książki dla Dzieci i Młodzieży Dobre Strony, przyznane zostały dwie osobne nagrody edytorskie dla wydawców.

Nagroda Edytorska Dobre Strony trafiła do wydawnictwa Albus za książkę „Kto ukradł jutro?" Olgi Ptak, w opracowaniu graficznym i z ilustracjami Dominiki Czerniak-Chojnackiej.

Oba zwycięskie wydawnictwa otrzymały po 20 tys. zł, które – zgodnie z regulaminem konkursu – muszą przeznaczyć na wydanie kolejnej książki.

Łącznie do obu nagród edytorskich zgłoszono 205 książek z 72 wydawnictw. W finale konkursu „Pióro Fredry" poza zwycięską publikacją, znalazły się także: „Drobiazg. Miłość w czasach genetyki" Markéty Baňkovej opublikowana przez wydawnictwo Dowody na Istnienie oraz „Dwunaste: Nie myśl, że uciekniesz" Filipa Springera wydana przez Wydawnictwo Czarne. Jury doceniło także Wydawnictwo Muzeum Sztuki w Łodzi za katalog „Marek Chlanda. Studium posłuszeństwa" oraz serię „Komponowanie przestrzeni. Rzeźby awangardy, Awangarda i państwo, Wielka Wojna".

Podczas rozpoczętych w czwartek w Hali Stulecia 28. Wrocławskich Targów Dobrych Książek swoją ofertę zaprezentuje ponad 170 wydawców z całej Polski. W programie znalazło się ok. 100 wydarzeń – spotkań oraz warsztatów z autorami, ilustratorami i tłumaczami. Wśród gości znaleźli się m.in. Marta Dzido, Małgorzata Rejmer, Marek Krajewski, prof. Jerzy Bralczyk, Jacek Fedorowicz, Grzegorz Kasdepke, Maciej Zaremba Bielawski oraz Adam Wajrak.

Gościem honorowym imprezy będzie Komisja Europejska, dzięki której w programie targów znalazło się specjalne pasmo spotkań wokół problemów ekologicznych.

W tym roku MPK Wrocław uruchomiło specjalną, bezpłatną linię autobusu, który przez cały czas trwania targów będzie kursował z dworca autobusowego do Hali Stulecia.

Wrocławskie Targi Dobrych Książek potrwają do niedzieli.

(jw, PAP)

fot. mat. pras./d

ADWENT

Roraty czy zakupy – jak przeżyjemy czas przed świętami?

Adwent, czyli czas przygotowania do świąt Bożego Narodzenia, stał się jedną wielką walką. Komercji z przeżyciem duchowym. Co zrobić, żeby nie zwariować? Dolnoślązacy mają na to swoje sposoby.

Nikodem Prokocimski

We wrocławskich supermarketach już od połowy listopada zaczęły się pojawiać świąteczne ozdoby, czekoladowe mikołaje czy choinki oraz inne produkty, kierujące nasze myśli w stronę świąt Bożego Narodzenia. – Ludzie nie zdają sobie sprawy, że tak naprawdę od momentu, kiedy mija dzień Wszystkich Świętych i klimat chodzenia na cmentarze, w handlu już się rozpoczyna sprzedaż wszystkiego, co związane z Bożym Narodzeniem. W tej branży liczą się pieniądze, a ludzie szaleją na punkcie świątecznych zakupów – mówi Łukasz Kabański, który pracuje w jednym z większych sklepów w Legnicy. Podkreśla, że świat od jakiegoś czasu próbuje na Bożym Narodzeniu jak najbardziej zarobić, bo konsumentom, jak się okazało, wcale nie przeszkadza, że do ich głów komunikat o choince, karpiu i prezentach wysyła się jeszcze w listopadzie. Na wielu wystawach sklepowych pojawiają się świąteczne ozdoby. Najlepszym przykładem jest choćby znany w całej Polsce wrocławski Jarmark Bożonarodzeniowy, który ruszył już… 22 listopada i natychmiast pojawiły się na nim tłumy, by nie tylko robić zakupy, ale także spędzać tam „świąteczny czas". Tylko że do prawdziwych świąt właśnie zostało sporo czasu.

Są jednak osoby, które kultywują chrześcijańską tradycję przygotowania do Bożego Narodzenia bardziej duchowo. Dlatego dla nich ważną datą był 1 grudnia, czyli pierwsza niedziela Adwentu. To okres przed Bożym Narodzeniem, w którym ludzie wierzący podejmują jeszcze większy niż na co dzień wysiłek modlitewny i duchowy, oczekując w postawie czuwania na tajemnicę wcielenia – gdy Bóg staje się człowiekiem. – My, ludzie żyjący tu i teraz, nie zrozumiemy Bożego Narodzenia, nie zrozumiemy zachęty Jezusa do czuwania i ciągłego modlenia się, oczekiwania na Niego, uznania Jego obecności w Kościele, jeżeli nie podniesiemy głów, jeżeli nie powiemy, że Go potrzebujemy, jeżeli nie uznamy, że potrzebny jest nam prawdziwy wyzwoliciel z naszej nędznej życiowej sytuacji, do której może należeć przede wszystkim brak sensu życia, brak widzenia prawdziwego szczęścia – mówi o. dr Oskar Maciaczyk. Franciszkanin podkreśla, że istotnym warunkiem dobrego przeżycia Adwentu jest uznanie swojej grzeszności. – Czujność, do której zachęca Jezus, oznacza także staranny rachunek sumienia, dzięki któremu można dostrzec, co mnie oddala od miłości Boga. Jezus przestrzega przed grzechami, które obciążają serce i odciągają od oczekiwania na Jego przyjście – tłumaczy kapłan, pracujący we wrocławskiej parafii pw. św. Antoniego na Karłowicach.

Dodaje przy tym, że bardzo ważna w tym czasie okazuje się

eprasa.pl 01f4bc434d

40. ROCZNICA ŚMIERCI L. SUSZYŃSKIEGO

PAMIĘĆ \ Wicewojewoda dolnośląski Jarosław Kresa złożył kwiaty na grobie Leona Suszyńskiego ps. Peoś. W ten sposób upamiętnił 40. rocznicę śmierci obrońcy Grodna, żołnierza AK, działacza podziemia antykomunistycznego.

fot. DUW/d

JEŻDŻĘ BEZPIECZNIE

GÓRA \ Przedszkolaki z powiatu górowskiego razem z policjantami przeprowadziły nietypową akcję. Wspólnie z funkcjonariuszami kontrolowali pojazdy, wręczając kierowcom medale za prawidłową jazdę lub plakietki z napisem „Musisz się poprawić”.

fot. Policja.gov.pl/d

Poranne msze święte roratnie (o świcie) cieszą się coraz większą popularnością wśród rodzin z dziećmi | fot. Archiwum prywatne/d

tzw. katecheza domowa, czyli odpowiednie podejście rodziców od okresu przed świętami. To dorośli opiekunowie uczą dzieci, dają im przykład i wyrabiają w nich nawyki. Można przyzwyczajać swoje pociechy, że grudzień wiąże się z gorączką zakupów i wydawaniem pieniędzy, a można pokazać, że to piękny, radosny czas oczekiwania na przyjście Pana Jezusa, który nas zbawił. – Ta katecheza domowa jest ponad wszystko, ponad tę szkolną i kościelną. Gdyby rodzice tłumaczyli dzieciom wytrwale np. przy rodzinnym stole, na czym polega Adwent, nie mielibyśmy w społeczeństwie problemu z odpowiednim przeżywaniem świąt Bożego Narodzenia – uważa o. dr Maciaczyk.

Zgadzają się z tym wrocławianie – państwo Katarzyna i Kamil Wiśniewscy, którzy mają troje dzieci. – W tym roku postanowiliśmy, że będziemy codziennie chodzili z dziećmi na poranne roraty do kościoła na godz. 6 rano. Nie ukrywam, że z trójką łobuzów w wieku 5, 7 i 10 lat nie jest to łatwe, ale widzimy, że się opłaca. Dzieci na początku nie chcą wstawać o piątej rano, ale później uwielbiają z lampionem modlić się w kościele. Po mszy księża zapraszają wszystkich na śniadanie i kakao – mówi pan Kamil. Rodzice uczą swoje dzieci, że nie liczy się materialne podejście, ale przygotowanie serca na święta. – W domu na stole mamy wieniec adwentowy i już się pali jedna świeca, bo trwa pierwszy tydzień Adwentu. Tłumaczymy swoim pociechom, po co jest ten niezwykły czas, że czekamy na coś bardzo ważnego, dlatego każdego poranka się modlimy na roratach – dopowiada pani Katarzyna. Dzieci razem z tatą same zrobiły lampiony, więc z jeszcze większą satysfakcją pokazują je w kościele. Państwo Wiśniewscy prowadzą również kalendarz adwentowy. Dzieci odliczają dni do Bożego Narodzenia, spełniają codziennie dobry uczynek i otrzymują za to małą nagrodę. – Chcemy je nauczyć, że najważniejsze sprawy dotyczą duszy i serca, a nie tego, co się znajdzie pod choinką czy co pokażą w telewizji. Święta to nie jest tylko odpoczynek, wolny czas, rodzinne spotkania, ale w końcu celebrujemy czyjeś narodzenie. Dzieci powinny wiedzieć, czyje – podsumowuje Katarzyna Wiśniewska.

**\\ Najważniejsze sprawy dotyczą duszy i serca, a nie tego, co się znajdzie pod choinką czy co pokażą w telewizji. Święta to nie jest tylko odpoczynek, wolny czas, rodzinne spotkania, ale w końcu celebrujemy czyjeś narodzenie. Dzieci powinny wiedzieć, czyje **

O TYM I OWYM

MUSICAL

fot. mat. pras.

Ku sobie

Organizatorzy zapraszają na kolejną premierę przygotowaną przez Kameralny Chór Angelus. Tym razem będzie to musical złożony z największych hitów muzyki popularnej. „We don’t need no education”, czy „Show must go on” przypadną do gustu chyba każdemu słuchaczowi. 8 grudnia, godz. 17, hala sportowa IX Liceum Ogólnokształcącego, ul. Piotra Skargi 31, Wrocław

DLA DZIECI

fot. mat. pras.

Spotkanie ze Świętym Mikołajem

Uczestnicy zajęć sami wyruszą do muzealnych galerii, w których będą poszukiwali Świętego Mikołaja, rozwiązując po drodze liczne zadania, dzięki którym bliżej go poznają. O co Święty Mikołaj zapyta uczestników? Jakich udzieli rad? Pochwali czy może zaleci poprawę? Przyjdź i przekonaj się sam. Zabawa edukacyjna Sławomira Ortyla dla dzieci w wieku 3–12 lat. 8 grudnia, godz. 12, Muzeum Narodowe, pl. Powstańców Warszawy 5, Wrocław

KONFERENCJA

fot. mat. pras.

Co ma piernik do Wrocławia?

Szlak Kulinarny Smaki Dolnego Śląska, Pierniki Wrocławskie i Miasto Wrocław zapraszają na konferencję „Co ma piernik do Wrocławia? – pierniki przez stulecia”. W programie m.in. „Pierniki w Europie. Szlakiem tradycji piernikarskich” – Anna Kornelia Jędrzejewska, a także „Pierniki śląskie przez stulecia” – Arkadiusz Muła, dyrektor Muzeum Regionalnego w Jaworze. 7 grudnia, godz. 13–17, Sala Wielka Stary Ratusz, Rynek, Wrocław

KONCERT

fot. mat. pras.

W górach jest wszystko, co kocham

Zimowy koncert mikołajkowy „W górach jest wszystko, co kocham” odbędzie się tradycyjnie w samym sercu Karkonoszy w Schronisku Odrodzenie. Gospodarzem muzycznym wieczoru będzie zespół Dom o Zielonych Progach, znany dobrze z występów na Andrzejówce, Markowych Szczawinach pod Babią Górą czy na Pasterskich Aniołach i z kultowego koncertu na Hali pod Śnieżnikiem. 7 grudnia, godz. 20, Schronisko PTTK Odrodzenie, Przesieka

TEATR

fot. mat. pras.

Spektakl dla dzieci „Kot w butach”

Jeden z najpopularniejszych utworów dla najmłodszych tym razem w nieco innej konwencji. Spektakl nawiązuje w warstwie plastycznej do teatru barokowego. A skoro barok, to opera. A skoro opera, to śpiew. Znana historia w formie spektaklu muzycznego pokaże zabawę konwencjami teatralnymi. 7 grudnia, godz. 16, Zdrojowy Teatr Animacji, Park Zdrojowy 1, Jelenia Góra

RODZINNE

fot. mat. pras.

Festyn Adwentowy

Nauczyciele, pracownicy i uczniowie ZS w Starej Kamienicy serdecznie zapraszają na VI Festyn Adwentowy. W programie występy i popisy artystyczne, kiermasz ciast i innych przysmaków, wspólne śpiewanie kolęd, kiermasz ozdób adwentowych i bożonarodzeniowych, kawiarenka: kawa, herbata, różnorodne ciasta. 7 grudnia, godz. 14, Liceum Ogólnokształcące, Stara Kamienica

eprasa.pl 01f4bc434d

MIEDZIOWI VS JAGA

PIŁKA NOŻNA \ Zagłębie Lubin już dzisiaj zagra z Jagiellonią Białystok. Będzie to spotkanie sąsiadów w tabeli PKO BP Ekstraklasy. 10. Zagłębie traci do 9. Jagiellonii 4 pkt. Jeśli Miedziowi chcą zakończyć rok kalendarzowy w górnej ósemce, muszą wygrywać. Do końca roku pozostały jeszcze trzy mecze. Czy Zagłębie zdoła pokonać rywali? Początek spotkania w Białymstoku o godz. 15.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Drużyna Śląska podczas przedmeczowego treningu | fot. mat. pras./d

Misja: Legia Warszawa

Pomimo mroźnej aury na Stadionie Miejskim prawdopodobnie zobaczymy tegoroczny rekord frekwencji. Wszystko to za sprawą przyjazdu Legii Warszawa. Początek hitu Ekstraklasy w niedzielę o 17.30.

Dawid Paluch

Śląsk Wrocław to aktualny lider PKO Bank Polski Ekstraklasy. Zespół ze stolicy Dolnego Śląska wygrał ostatnie pięć spotkań. Teraz przed wrocławianami kolejne niezwykle trudne wyzwanie. Do Wrocławia przyjeżdża bowiem Legia Warszawa, wicemistrz Polski, który traci zaledwie punkt do Śląska.

Smaczku rywalizacji dodaje fakt, że twierdza Wrocław jest niezdobyta. Śląsk nie przegrał żadnego meczu u siebie w tym sezonie. Z drugiej strony Legia to piąta najlepsza drużyna wyjazdowa.

– Przygotowujemy się tak, jak do każdego innego spotkania. Nie patrzymy na to, jaka jest sytuacja w tabeli. Liczy się tylko kolejny przeciwnik. Wiemy, że na stadionie będzie dużo kibiców, co jest oczywiście bardzo dobre i dodatkowo uatrakcyjni to spotkanie. Cieszymy się z tego, że wygrywamy i tym samym możemy zachęcić ludzi do przyjścia na stadion. Gramy przecież dla kibiców, więc jeśli uda się nam pobić rekord frekwencji, będzie to fajna sprawa dla wszystkich – zapowiedział spotkanie Mateusz Cholewiak, skrzydłowy Śląska Wrocław.

Rekord frekwencji to jeden z celów Śląska na ten mecz. Dotychczas najwięcej ludzi było na stadionie w trakcie spotkania z Pogonią Szczecin (24 968). Z tego też powodu klub wraz ze swoim sponsorem przygotował specjalną akcję, o której pisaliśmy kilka dni temu. Najważniejszy jest jednak wynik sportowy, a o niego ma zadbać między innymi właśnie Cholewiak, który ostatnio dostaje więcej szans od trenera Vítězslava Lavički.

– Czuję się coraz lepiej. Już po przerwie na kadry nie było ani śladu po mojej kontuzji. Trener daje mi coraz więcej szans, z czego się bardzo cieszę. Jeśli dostaję więcej minut, to mogę się pokazać i pomóc drużynie. Liczę na to, że będzie tak również w kolejnych meczach. Najbardziej do tej pory z tego sezonu zapamiętałem mecz z Cracovią. Przyszło wtedy dużo kibiców, udało się strzelić ładnego gola. Była świetna atmosfera i właśnie to spotkanie najbardziej zapadło mi w pamięć – dodał skrzydłowy.

1 pkt traci Legia do Śląska

Niezależnie od końcowego wyniku meczu Śląsk może być zadowolony z jesieni. Nikt raczej nie stawiał, że wrocławianie będą na szczycie tabeli, a jak dotąd przebijają oni wszelkie przewidywania. Mecz z Legią ma być kolejną okazją do radości kibiców. Czy tak będzie? Początek spotkania w niedzielę o godz. 17.30.

PŁYWANIE

Tchórz z rekordem życiowym

Alicja Tchórz, zawodniczka Juvenii Wrocław, pobiła swój rekord życiowy na ME na krótkim basenie w szkockim Glasgow. Miało to miejsce w konkurencji 100 m stylem zmiennym. Polka uzyskała czas 59,01, co zapewniło jej bezpośredni awans do finału. Jej klubowa koleżanka Kornelia Fiedkiewicz nie zdołała awansować do finału w konkurencji 100 m stylem klasycznym. W półfinale zajęła 7. miejsce i odpadła z rywalizacji.

SIATKÓWKA

Rasińska w kadrze

Atakująca #VolleyWrocław Aleksandra Rasińska została powołana do reprezentacji Polski siatkarek. Zawodniczka wrocławskiego klubu będzie walczyła o miejsce w kadrze na turniej kwalifikacyjny o awans na Igrzyska Olimpijskie w Tokio. Jacek Nawrocki powołał szeroki skład, który później będzie musiał okroić. Turniej kwalifikacyjny odbędzie się w holenderskim Apeldoorn w dniach 7–12 stycznia.

KOSZYKÓWKA

CCC poznało rywalki

Botas Ankara będzie rywalem CCC Polkowice w kolejnej fazie EuroCup. W Pucharze Europy w dwóch konferencjach (podział geograficzny) rywalizowało w pierwszej fazie 40 drużyn. Do fazy pucharowej awansowały po dwie najlepsze z każdej z 10 grup oraz po dwie najlepsze z obu konferencji z trzecich lokat. FIBA utworzyła ranking tych ekip – od pierwszej do 24. Osiem czołowych zespołów od razu trafiło do 1/8 finału. CCC musi wygrać z Turczynkami, by awansować dalej.

PIŁKA NOŻNA

fot. mat. pras./d

Miedź w ćwierćfinale PP

Piłkarze Miedzi Legnica awansowali do 1/4 finału Totolotek Pucharu Polski po wygranej ze Stomilem Olsztyn. Legniczanie potrzebowali serii jedenastek, by rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść.

W regulaminowym czasie gry był wynik 1:1. Najpierw bramkę zdobył Stomil za sprawą rzutu karnego wykonanego przez Szymona Sobczaka. Gdy się wydawało, że olsztynianie awansują dalej, w 91. min wyrównał Patryk Makuch. Dogrywka nie przyniosła rozwiązania i do rozstrzygnięcia rywalizacji potrzebna była seria rzutów karnych. W niej lepsi okazali się legniczanie.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni, przechodzimy dalej i jesteśmy w ćwierćfinale Pucharu Polski. Mecz był trudny. Cieszę się, że do końca dążyliśmy do zwycięstwa. Kibice nam w tym pomogli. Mimo że momentami gra się nam nie układała, to nas wspierali. W dogrywce były momenty, w których mogliśmy przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Karne są loterią, szczęście było przy nas. Cieszymy się, że wygrywamy. Życzę wszystkim zdrowych i wesołych świąt oraz wszystkiego dobrego w nowym roku, bo to nasze ostatnie spotkanie w tym roku – podsumował mecz Dominik Nowak, trener Miedzi.

(dp)

eprasa.pl 01f4bc434d

niecodzienna
Gazeta Polska
7–8 GRUDNIA 2019

#CywilizacjaNaZakręcie

Fachowcy od szczęścia

Przez tysiąclecia ludzie się zastanawiali, jak osiągnąć szczęście. Aż do teraz. Bo teraz mamy już fachowców od szczęścia. Jeden z nich daje nawet konkretny przepis. Jest nawet kwota, od jakiej pieniądze szczęścia nie dają…

FOT. ADOBE STOCK

ŚWIĄT NIE BĘDZIE!

POMAGANIE NA EKRANIE

NASZ POLSKI BIZON

SAKIEWICZ OPOWIADA BAJKI

eprasa.pl 01f4bc434d

#PodejrzaneZnatury

Fachowcy od szczęścia

Jarosław **Molga**

Dzisiaj książek się słucha (audiobooki), muzykę ogląda (np. MTV), a filmy czyta (z reguły od ostatniego rozdziału: „Udział wzięli"). Łatwo się więc pogubić i w tej rzeczywistości nie jest lekko, zwłaszcza takim ludziom jak ja, z półwieczem na karku. I myślałem dotąd, że w związku z tym w tym współczesnym świecie trudno być szczęśliwym. Jak zwykle się myliłem. Okazuje się, że jest łatwiej niż kiedykolwiek, bo świat poszedł w stronę specjalizacji. Od świeżych warzyw w sklepie jest świeżoznawca (dowiedziałem się z TV), od wody hydraulik, a od szczęścia ekspert. Znalazłem rozmowę z takim ekspertem na Onecie. Otóż ekspert ma prosty sposób na szczęście: należy zmienić nawyki. „[...] z badań Uniwersytetu Kalifornii wynika, że genetyka i warunki życia odpowiadają tylko za ok. 50 proc. poczucia szczęścia – reszta to kwestia mentalności i nawyków. Jednocześnie nieszczęście powoduje, że wpadamy w pewien cykl, który nie tylko powstrzymuje nas przed osiąganiem sukcesów, ale wręcz umacnia w nas poczucie nieszczęścia. Jak wyjaśnia dr Travis Bradberry, niektóre nawyki są dla nas bardziej szkodliwe niż inne – oto te, które najsilniej budują w nas poczucie nieszczęścia". I tu lista: czekanie na przyszłość, spędzanie zbyt dużej ilości czasu na próbie pozyskania rzeczy, siedzenie w domu, postrzeganie siebie jako ofiary, pesymizm, narzekanie, porównywanie się z Kowalskimi. Do każdego z tych punktów są dobre rady, np.: „Powtarzanie sobie »będę szczęśliwy, gdy...« to jedna z najprostszych dróg do tego, by popaść w nieszczęście – twierdzi dr Bradberry. I wyjaśnia: nie ma znaczenia, jak skończysz to zdanie, bo zawsze kładzie ono zbyt duży nacisk na warunki życia, ale poprawa tych warunków wcale nie prowadzi do szczęścia. Dlatego ekspert radzi, by nie tracić czasu na robienie czegoś, o czym i tak wiemy, że na koniec nie ma wpływu na nasz nastrój. – Zamiast tego skup się na byciu szczęśliwym w obecnej chwili, bo nie masz żadnej gwarancji przyszłości – radzi dr Bradberry". I „jak przekonuje dr Bradberry, zmiana nawyków życiowych to jeden z najważniejszych elementów bycia szczęśliwym i najlepsze, co możemy dla siebie zrobić. – Ale jest to ważne również z innego powodu: wzięcie szczęścia w swoje ręce sprawi, że wszyscy inni dookoła też będą szczęśliwsi – podkreśla ekspert. Jest w cytowanych badaniach wymieniona kwota, powyżej której pieniądze szczęścia nie dają: „Osoby żyjące w skrajnej biedzie odnotowują znaczny wzrost szczęścia, gdy polepszają się ich warunki finansowe, ale... zjawisko to zanika przy zarobkach 20 tys. dol. rocznie i większych. Poza tą kwotą pieniądze nie czynią nas szczęśliwymi – wskazuje dr Bradberry".

Takiej kwoty nie mam, przestałem więc myśleć o przyszłości, postanowiłem wziąć szczęście w swoje ręce, nie zazdrościć Kowalskim i wyjść z domu. Daleko nie uszedłem i zostałem poproszony o pomoc w wypełnieniu formularza w internecie. To taki formularz, który muszą wypełnić pielęgniarki, gdy np. skończą studia. I okazuje się, że na nic trudy studiowania, bo o ten formularz rozbije się nie tylko magister, ale każdy profesor. I ja też się więc rozbiłem, bo jestem tylko prostym dziennikarzyną. Najpierw ręce mi opadły, gdy czytałem na stronie Izby Pielęgniarek i Położnych taką oto instrukcję: „W przypadku pielęgniarek i położnych, które do tej pory nie informowały okręgowej izby pielęgniarek i położnych o zmianach w swoich danych, np. o odbytych szkoleniach, należy do okręgowej izby przesłać wniosek aktualizacyjny (wraz z kserokopiami zaświadczeń i dyplomów), co pozwoli zaakceptować wniosek w systemie SMK bez konieczności przychodzenia do OIPiP, dotyczy to tylko wniosków o modyfikację uprawnień składanych za pomocą podpisu kwalifikowanego lub e-puap. Prosimy poinformować OIPiP o wysłaniu wniosku aktualizacyjnego, wówczas wniosek o modyfikację uprawnień nie zostanie odrzucony. W przypadku wniosku papierowego zasada ta nie obowiązuje i konieczne jest pojawienie się w OIPiP". Czyli co? Jak internetem przesłać kserokopię?

eprasa.pl 01f4bc434d

Przez tysiąclecia ludzie się zastanawiali, jak osiągnąć szczęście. Aż do teraz. Bo teraz mamy już fachowców od szczęścia. Jeden z nich daje nawet konkretny przepis. Jest nawet kwota, od jakiej pieniądze szczęścia nie dają…

W kopercie? Może chodzi o skan? Trzeba mieć kwalifikowany podpis elektroniczny albo e-puap, więc i tak trzeba gdzieś dyrdać, żeby to wyrobić. Po co więc formularz w sieci, kiedy i tak zdalnie nie da się tego załatwić. Jak powiadomić OIPiP o wysłaniu wniosku przez internet? Telefonicznie? I w ogóle, o co w tym wszystkim chodzi? Wszedłem też na stronę z listą najczęściej popełnianych błędów przy wypełnianiu tego czegoś. I czytam: „nieprawidłowo wpisane imię i nazwisko w dopełniaczu, wpisywanie imion, nazwisk i adresów z małej litery, nieprawidłowo wypełniane pole »grupa biznesowa« (w tym polu należy wybrać: pielęgniarka lub położna), w polu »grupa funkcjonalna« należy wybrać: użytkownik" itd.

Szlag moje szczęście trafił i wszystko stało się jasne. Otóż trafiłem na fachowca od komputerów, który wziął szczęście w swoje ręce i nie liczył się z tymi, dla których ten formularz w sieci miał być przeznaczony. On jest szczęśliwy, bo zrobił i zarobił, a tysiące użytkowników nie wiedzą, co z tym zrobić. Ja wiem natomiast, że po prostu odwalił swoją pracę, a nie wykonał. Bo jeśli chce mieć duże litery, to system sam powinien wstawiać duże litery. Bo to jest system informatyczny i od tego jest! Po diabła komuś nazwisko w dopełniaczu? A jak się nie odmienia? I która pielęgniarka wpadnie na to, że jest w jakiejś grupie biznesowej i kim jest w grupie funkcjonalnej?

Przytaczam ten przykład, bo choć rady pana doktora Bradberry'ego są wcale do rzeczy, to problemem są właśnie tacy fachowcy, którzy poza sobą i swoją wygodą świata nie widzą. I na wytwory takich właśnie natykamy się co rusz w dzisiejszym świecie. Sieć jest pełna takich formularzy, których nikt nie rozumie i które niczemu nie służą. Codzienne życie aż kipi od procedur, z którymi musimy się mierzyć, jak tylko wyjdziemy z domu. A teraz nawet w domu, bo niby internet na to pozwala. Jak widać, to tylko pozory. Najgorsze jest w tym to, że tych idiotycznych formularzy i procedur nie sposób ominąć, jeśli chcemy coś konkretnego załatwić, albo jeszcze gorzej: gdy musimy załatwić...

Okazuje się jednak, że są tacy, którzy postanawiają wziąć sprawy w swoje ręce i zamiast borykać się z systemami współczesnego świata, postanowili je omijać. Tak jak włamywacze w Dreźnie. Ominęli zabezpieczenia, systemy alarmowe, wyłączyli prąd i okradli skarbiec naszego króla Augusta Mocnego Sasa. Straty szacuje się na miliard euro. Piszę o tym, bo oni w praktyce wykorzystali rady pana doktora. Otóż: wyszli z domu, nie myśleli o przyszłości (że ich złapią), nie myśleli pesymistycznie (znów: że ich złapią), nie zazdrościli Kowalskim i wreszcie nawet kwota 20 tys. dol. przy miliardzie euro nie ma znaczenia...

Smutna to trochę konstatacja, że włamywacze służą teraz za przykład ludzi mających szczęście, ale z drugiej strony potwierdzili to, o czym już Wokulski mówił pani Wąsowskiej: „szczęście każdy nosi w sobie". I warto o tym pamiętać, robiąc cokolwiek dla kogokolwiek.

FOT. ADOBE STOCK

eprasa.pl 01f4bc434d

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Świąt nie będzie!

Piotr **Łuczuk**

Na górskim szczycie, w ciemnej jaskini mieszka złośliwy Grinch, który nie cierpi świąt Bożego Narodzenia" – czytamy w opisie filmu „Grinch – świąt nie będzie". Obserwując ostatnie pomysły idące z duchem globalnej politycznej poprawności, trudno nie odnieść wrażenia, że w jaskini złośliwego skrzata musi robić się naprawdę ciasno, bowiem grono osób zwalczających święta Bożego Narodzenia znacząco się ostatnio powiększyło. Na celowniku znalazł się także św. Mikołaj, który zakorzeniając się w popkulturze, zmuszony był sporo przytyć i pozbyć się jakichkolwiek związków z Kościołem. Istny szturm na święta Bożego Narodzenia można obserwować już od dłuższego czasu. Nie tylko w Polsce, ale w zasadzie na całym świecie. Z jednej strony sieci handlowe mają wtedy czas żniw i chcą nadal na świątecznym okresie zarabiać, przeszkadza jednak to powiązanie z religią i z „bożą" nazwą świąt. W Polsce często zamiast o Bożym Narodzeniu czy bożonarodzeniowych tradycjach mówimy po prostu o świętach. Ten trend można zaobserwować także poza granicami naszego kraju. Nazywanie świąt „Christmas" zaczęło niektórych mocno uwierać. Pojawiły się zatem różne dziwne pomysły. Na przykład w 2018 r. menedżerowie szkockiego centrum handlowego zadecydowali, że wśród świątecznych dekoracji nie będzie bożonarodzeniowej szopki. Powodem takiej decyzji była... „religijna neutralność", którą szczyciło się kierownictwo domu handlowego. Z kolei całkiem niedawno na łamach portalu Niezależna.pl opisane zostały dwie inicjatywy szwedzkich sieci idealnie wpisujących się w powyższy trend. Szwedzki gigant Ikea zaproponował, by święta Bożego Narodzenia zastąpić zwrotem… „Zimowy Festiwal". Ta właśnie wersja została wprowadzono do katalogów i na strony internetowe. „Czy zamiast ramadanu napiszecie »Kwietniowa Impreza«, a może przemianowujecie tylko tradycje chrześcijańskie?" – pytali internauci.

Na kolejnych naśladowców nie trzeba było długo czekać. Szwedzka sieć sklepów Rusta zaoferowała przed świętami Bożego Narodzenia ozdobę świąteczną w postaci podświetlanego kościoła, jednak ze względu na... „dostosowanie oferty do klienta muzułmańskiego" na budynku nie umieszczono krzyża.

Absurd? Otóż nie! To wszystko dzieje się na naszych oczach – przy niemalże zerowym braku jakichkolwiek reakcji. Trochę na tej samej zasadzie przez lata wmawiano nam, że Święty Mikołaj wcale nie jest taki święty i, co najważniejsze, w niczym nie przypomina historycznego biskupa, który słynął ze swojej dobroci i pomagania ubogim. Dziś Mikołaj bardziej przypomina brodatego krasnala ze sporą nadwagą.

A może jednak nie o prawdę historyczną tu chodzi, lecz o dobry nastrój, świąteczne samopoczucie? Każdy, kto choć raz widział, co się dzieje w sklepach w dniach poprzedzających mikołajki i wigilię Bożego Narodzenia, zapewne zgodzi się, że mówienie o „przedświątecznym szale zakupowym" to w tym przypadku jedynie zwykły eufemizm.

Święta stały się swego rodzaju trendem. Modnie jest je obchodzić, nawet jeśli nie utożsamiamy się z chrześcijaństwem, którego właśnie te święta w głównej mierze dotyczą.

Pewnego rodzaju receptę na te moje przedświąteczne utyskiwania ma słynny beatles – Paul McCartney, który w swoim solowym hicie „Wonderful christmas time" wzywa do tego, byśmy „po prostu wspaniale spędzali święta".

„Nastrój jest odpowiedni.
Dusze rozradowane.
Jesteśmy tu dziś wieczorem,
i to wystarcza.
Po prostu wspaniale spędzamy święta.
Po prostu wspaniale spędzamy święta.
Przyjęcie już trwa.
I jest to uczucie,
które pojawia się tylko
w tym okresie roku.
Po prostu wspaniale spędzamy święta.
Po prostu wspaniale spędzamy święta.
Chórek dzieciaków śpiewa swoją piosenkę
Ding dong, ding dong,
ding dong, ding ochchchchchch,
ochchchchchchchch.
Po prostu wspaniale spędzamy święta.
Po prostu wspaniale spędzamy święta.
Wieści się rozeszły
po mieście,
żeby wznieść toast.
Ach, nie miej smutnej miny.
Po prostu wspaniale spędzamy święta
Po prostu wspaniale spędzamy święta". N

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

eprasa.pl 01f4bc434d

#PolemikaFilmowa

POMAGANIE NA EKRANIE

„Nadzwyczajni”

REŻYSERIA
OLIVIER NAKACHE, ERIC TOLEDANO

SCENARIUSZ
OLIVIER NAKACHE, ERIC TOLEDANO

PRODUKCJA
FRANCJA

GATUNEK
DRAMAT

PREMIERA
6 GRUDNIA

Jest mnóstwo filmów, po których obejrzeniu pragnąłem stać się lepszy. Mam tak zresztą do dzisiaj po każdym filmie, w którym jakiś pozytywny bohater niemalże w pojedynkę albo z pomocą wiernego kumpla, który i tak najczęściej jakieś 15 minut przed końcem filmu ginie, naprawia krzywdy, wyrównuje rachunki, pokazuje złym, że jest od nich sprawniejszy i lepszy…

Podaj mi dłoń, podaj mi rękę

Sylwia **Kołodyńska**

Najpierw „Nieplanowane” o silnym przekazie pro-life, potem „1800 gramów” o potrzebie adopcji, a teraz „Nadzwyczajni” o akceptacji dla osób z ciężką odmianą autyzmu. Igorze, wysyp filmów, dzięki którym masz być lepszy, niż jesteś. Co Ty na to?

„Nadzwyczajni” to bardzo wzruszająca opowieść (znów uroniłam łzę) o chorych, którymi nikt nie chce się zajmować. Nazywani są „wyrzutkami społecznymi”, bo są agresywni. Choć wcale nie chcą robić innym krzywdy. Okazuje się na przykład, że jedną z form porozumiewania się z otoczeniem jest bicie osób, które im towarzyszą. Kiedy tacy chorzy byli dziećmi, dawało się nad tym zapanować. Gdy weszli w dorosłość, jest to bardzo trudne. A ponieważ osoby te wymagają całodobowej opieki, rodziny często nie są w stanie odpowiednio się o nie troszczyć, a szpitale nie chcą ich przyjmować w obawie o bezpieczeństwo personelu. Ale na szczęście są ludzie o dobrym sercu, którzy nie myśląc wiele i nie licząc kosztów, wyciągają do nich pomocną dłoń. Bohaterem filmu jest Bruno (Vincent Cassel), który od 20 lat prowadzi ośrodek pomocy i jest w tym niezwykle skuteczny. Dzięki niemu i jego personelowi, na który składają się często przypadkowe osoby, chorzy czują się lepiej lub po prostu mają szansę poznawać świat poza murami szpitali. Wzruszające, prawda, Igorze?
Mnie to urzekło. Podobnie jak „Chce się żyć” Macieja Pieprzycy, gdzie poznaliśmy bliżej świat ludzi z porażeniem mózgowym. Chorych, którzy pragną i czują chyba jeszcze bardziej niż zdrowi ludzie. A zamknięci w swoich chorych ciałach cierpią ogromną samotność, ból z powodu niezrozumienia i odrzucenia. I teraz przechodzimy do finału. Igorze, czy wierzysz w sprawczą moc kina? W to, że po choćby najlepiej zrobionym filmie widz przygnieciony milionem bodźców będzie chciał stać się lepszy? A może i Ciebie to kiedyś spotkało? I zrobisz na łamach „Niecodziennej” – nie bójmy się tego słowa – coming out?

Bohater rozmemłanego świata

Igor **Szczęsnowicz**

Jak nietrudno zgadnąć, jest mnóstwo filmów, po których obejrzeniu pragnąłem stać się lepszy. Już będąc nastolatkiem, po seansie „Wejścia smoka” w zapomnianym warszawskim kinie Lotnik chciałem za pomocą pięści i kung-fu zbawiać świat.

Mam tak zresztą do dzisiaj po każdym filmie, w którym jakiś pozytywny bohater niemalże w pojedynkę albo z pomocą wiernego kumpla, który i tak najczęściej 15 minut przed końcem filmu ginie, naprawia krzywdy, wyrównuje rachunki, pokazuje złym, że jest od nich sprawniejszy i lepszy… To jest coś, to jest przygoda, to jest sposób na pomaganie innym. Bo właśnie do tego jest kino. Aby pokazywać ludziom postawy w sytuacjach skrajnych, dawać nadzieję, pogrążać podłość i niesprawiedliwość. Spełniać marzenia o lepszym świecie. W przypadku opieki nad osobami niepełnosprawnymi, tak trudnymi w relacjach jak osoby autystyczne, film jest trudniej zrobić niż nawet najbardziej karkołomne przygody Schwarzeneggera, Stallone’a czy, niech Ci tam już będzie, Sylwio, Twojego ulubieńca Daniela Craiga.
Cisi bohaterowie, osoby z wielką charyzmą, ale wyróżniające się głównie siłą charakteru, bez ozdobników w rodzaju „szkatuły” i wielkich bicepsów, mają zawsze trudniej. W świecie filmu również. Bo muszą przekonać widza o swoim pięknym wnętrzu, a tego przecież na pierwszy rzut oka nie widać. Z drugiej strony film musi być zrealizowany w taki sposób, aby nie przesłodzić i nie sprawić, by główny bohater był przedstawiony jako rycerz bez skazy. Niewiarygodny przy tym dla widzów. A tutaj mamy do czynienia, jak rozumiem, z człowiekiem nie dość, że bardzo dobrym, to jeszcze odpornym na liczne ciosy zadawane przez podopiecznych. Jednak w dzisiejszym rozmemłanym świecie i tacy znajdują swoich fanów. Bohater „Nadzwyczajnych” ze znalezieniem takowych nie powinien mieć problemu. Vincent Cassel, ze swoimi podkrążonymi oczami i smutnym spojrzeniem, nadaje się do roli bohaterskiej ofiary i bezbronnego herosa jak znalazł. Dobry to aktor, co udowodnił choćby w filmach o przygodach Danny’ego Oceana czy ostatnio jako nawrócony na bycie policjantem przestępca Vidoq w filmie „Władca Paryża”. Jedyne, co można mu zarzucić, to dobrowolny rozwód z Monicą Bellucci. Być może kością niezgody był brak porozumienia w kwestii ustalenia wieku pani Moniki. Bo zdaje się, że nikt nie wie na pewno, ile ta piękna włoska aktorka ma lat.

FOT. WIKIPEDIA, MAT. PRAS., (2)

eprasa.pl 01f4bc434d

#PodejrzaneZnatury

Polski bizon

Natalia **Osten-Sacken,** zoolog

Po wnikliwej selekcji do reprodukcji wybrano tylko 12 zwierząt i to one są przodkami wszystkich żyjących obecnie w Polsce żubrów! Rekonstrukcja gatunku z tak małej liczby zwierząt wydaje się prawie niemożliwa, jednak żubr jest tutaj przykładem prawdziwego sukcesu.

eprasa.pl 01f4bc434d

W ostatnich dniach wielu Polaków mocno poruszyła informacja, że w lesie w okolicy Słupska został znaleziony martwy żubr. Cała sprawa była tym bardziej niezwykła, że znalezione zwierzę zostało po upolowaniu pozbawione głowy, pozostałą część ciała porzucono jednak w stanie nienaruszonym.

Jak przypuszczają pracownicy nadleśnictwa, żubr padł niechybnie ofiarą kłusowników, którzy upolowali go w celu pozyskania trofeum, czyli charakterystycznego rogatego łba. Można przypuszczać, że był to jedyny cel pozbawienia życia tego zwierzęcia, ponieważ kłusownicy nie wykazali zainteresowania resztą ciała, które z pewnością znalazłoby kupców gustujących w niecodziennej dziczyźnie. Dziczyźnie, która w dawnych czasach często gościła na stołach królewskich i rycerskich, co doprowadziło niestety do poważnego przetrzebienia pogłowia tego gatunku w całej Europie.

Niegdyś żubr (Bison bonatus) występował powszechnie w rozległych lasach pokrywających cały kontynent, jednak ze względu na swoje rozmiary, posturę i budzące respekt rogi stanowił wysoko ceniony łup myśliwski. Jak można się domyślić, takie zainteresowanie tym gatunkiem skończyło się dla niego tragicznie. Na terenie całej Europy jego populacja zaczęła się zmniejszać i wreszcie żubry wyginęły ostatecznie prawie we wszystkich krajach. Niemałe znaczenie miało także to, że w wiekach średnich i renesansie nastąpił intensywny rozwój rolnictwa i wycinka lasów, przez co zwierzęta te gwałtownie traciły naturalne siedliska. Już w XVI stuleciu polski król Zygmunt II August zezwalał na polowania na żubry tylko imiennie konkretnemu myśliwemu i do tego upolowanie konkretnej liczby sztuk, a kłusownikom groziły surowe kary. Niestety wszelkie kroki podjęte w celu ochrony tego zwierzęcia nie na wiele się zdały i pod koniec XVIII w. żubry występowały już tylko na Kaukazie i w Puszczy Białowieskiej. Za prawdziwy żart historii można uznać to, że do poprawy sytuacji tych zwierząt przyczynił się w XIX w. car Aleksander I Romanow, władca rosyjski i części ziem polskich znajdujących się na terenie zaboru rosyjskiego. Także Puszcza Białowieska należała wtedy do imperium rosyjskiego i car Aleksander postanowił objąć żubry ochroną, dzięki czemu populacja stale się zwiększała i w roku 1857 w puszczy żyło już 1900 osobników. Niestety I wojna światowa odcisnęła tragiczne piętno na tym gatunku, ponieważ wycofujące się wojska niemieckie, partyzanci rosyjscy i kłusownicy wybili prawie wszystkie wolno żyjące osobniki. Ostatni żubr nizinny został zabity w kwietniu 1919 r. lub, według innych źródeł, 9 lutego 1921 r. przez Bartłomieja Szpakowicza z Białowieży. Dopiero w roku 1923, już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, z inicjatywy polskiego zoologa, podróżnika, ornitologa i myśliwego prof. Jana Sztolcmana założono Międzynarodowe Towarzystwo Ochrony Żubra. Ponieważ żaden osobnik żubra nie zachował się w środowisku naturalnym, pierwszym krokiem podjętym przez profesora było przeprowadzenie inwentaryzacji, czyli ustalenie liczby żubrów czystej krwi żyjących w niewoli. Ku wielkiej konsternacji profesora i jego pomocników naliczono w ogrodach zoologicznych i zwierzyńcach na całym świecie zaledwie 54 sztuki, a do tego nie wszystkie nadawały się do hodowli. Po wnikliwej selekcji ostatecznie do reprodukcji wybrano tylko 12 zwierząt i to one są przodkami wszystkich żyjących obecnie w Polsce żubrów! Rekonstrukcja gatunku z tak małej liczby zwierząt wydaje się prawie niemożliwa, jednak żubr jest tutaj przykładem prawdziwego sukcesu. Już jesienią 1929 r. w Puszczy Białowieskiej wypuszczono dwa pierwsze osobniki, a już 10 lat później żyło tam 16 zwierząt, które szczęśliwie przetrwały II wojnę światową. Zapomniane przez wiele lat żubry znowu znalazły się w centrum zainteresowania naukowców i wielu zarówno polskich, jak i zagranicznych specjalistów postanowiło połączyć swoje siły w celu uratowania „króla puszczy" przed całkowitym wyginięciem.

Obecnie w Polsce żubra można zobaczyć w wielu miejscach, przede wszystkim w Puszczy Białowieskiej i w Puszczy Knyszyńskiej, a dzięki dobrze zachowanym pierwotnym lasom bukowym również w rejonie Bieszczadów, gdzie w Nadleśnictwie Stuposiany otwarto pokazową zagrodę, co jest nie lada atrakcją dla wielu turystów. Także w Pszczynie na terenie zabytkowego parku w miejscu zwanym „Zwierzyńcem" można spotkać się oko w oko z tymi mało znanymi zwierzętami. A jak wygląda ten niezwykły i rzadki ssak? Ze względu na swoje cechy charakterystyczne często nazywany jest europejskim bizonem i faktycznie istnieje między tymi gatunkami dość duże podobieństwo. Tak samo jak u bizona amerykańskiego głowa żubra jest stosunkowo duża i ciężka, o szerokim i wypukłym czole. Oczy ma małe, a jego krótkie rogi skierowane są do góry i zagięte do środka. Żubr jest prawdziwym mocarzem, co widać po potężnym umięśnionym tułowiu i bardzo mocno rozwiniętym kłębie, a w sytuacji zagrożenia nie zawaha się użyć swojej siły. Z tego powodu nie należy w żadnym razie zbliżać się do żubrów napotkanych w środowisku naturalnym, nawet jeśli kusi nas możliwość zrobienia niepowtarzalnego zdjęcia, ponieważ taka brawura może się zakończyć tragicznie. Nie oznacza to, że nie warto przyglądać się im z bliska, co jest obecnie możliwe w bardzo wielu miejscach w Polsce. Zwłaszcza rodzice ze swoimi pociechami powinni wybrać się z wizytą do tych olbrzymów, ponieważ historia żubra i odbudowy jego populacji jest nie tylko interesująca, lecz także ma wyjątkową wartość historyczną i edukacyjną. Warto sprawdzić, gdzie najbliżej zamieszkują żubry, i wybrać się tam na wycieczkę, do czego wszystkich naszych Czytelników serdecznie zachęcam.

FOT. ADOBE STOCK

eprasa.pl 01f4bc434d

#SakiewiczPrzedświątecznie

OPOWIEŚĆ O ŚW. MIKOŁAJU Z MIRY

Ludzie obciążeni wieczornym posiłkiem i zmorzeni winem powoli zasypiali w swoich domach. Upał czynił wręcz nieznośnym odór wydzielający się z miejscowych rzeźni i garbarni. Rzemieślnicy produkujący słynny pergamin jako ostatni kończyli pracę, musieli podołać zamówieniom płynącym z całego imperium.

Dopiero wieczór przyniósł lekki podmuch wiatru od morza. Kapłanki w świątyni Artemidy wyszły rozkoszować się świeżym powiewem poruszającym kwiaty w przyświątynnych ogrodach. Wielki amfiteatr świecił pustkami.

Jednak tego dnia w Mirze było miejsce, gdzie zgromadziło się wielu ludzi. Chrześcijańska świątynia, od kilku miesięcy znajdująca się ponownie w rękach wyznawców Chrystusa, zapełniła się kapłanami i świeckimi. Dekret Licyniusza i Konstantyna ustanowiony w Mediolanie pozwolił na zwrot budynku. Dekret jednak nie mógł przywrócić życia biskupowi Miry, który odmówił złożenia ofiary rzymskim bożkom. Za cesarza Dioklecjana taka odmowa oznaczała śmierć. Kościół w Mirze mógł się cieszyć z chlubnej pamięci męczennika. Poszedł w ślady apostołów, ale miasto nie miało biskupa. Na wybór nowego pasterza przybyli nie tylko miejscowi członkowie gminy, mocno przetrzebionej dioklecjańskimi represjami, pojawili się także biskupi z innych miast Anatolii.

W świątyni atmosfera daleka była od radosnej. Uniesienie spowodowane zakończeniem prześladowań bezpowrotnie minęło. Miłość bliźniego też nie znajdowała tu gwałtownego ujścia. Zbiegowisko to zaczynało bardziej przypominać przygotowania do walk gladiatorów niż grono natchnionych wyznawców. Ludzie w świątyni coraz wyraźniej dzielili się na dwie grupy. W obydwu gniew narastał z minuty na minutę i gdyby nie stanowcze wezwania do spokoju sędziwego biskupa z Olympos, kto wie, czy na pomoc nie trzeba by było wzywać licznie zgromadzonych w mieście legionistów. Oprócz dwóch zwaśnionych grup uważny obserwator mógłby dostrzec jeszcze trzecią – w milczeniu przyglądającą się gorszącemu widowisku. Ta grupa była najliczniejsza, ale w ferworze padających oskarżeń mało widoczna. Niejeden modlił się, by ten koszmar już się skończył. Problem jednak był, i to całkiem poważny. Wszystko zaczęło się w chwili, gdy zgłoszono kandydaturę Sardosa na biskupa Miry. Sardos to doświadczony kapłan z kupieckiej rodziny osiadłej od wieków w mieście. Był uczony w piśmie, a osobistym majątkiem mógł wesprzeć restaurację świątyni. Na kapłanie ciążyła jednak bardzo poważna skaza. Należał do dosyć licznej grupy duchownych, którzy chroniąc się przed prześladowaniami, złożyli bożkom ofiarę.

Za Sardosem stanęli oczywiście niemal wszyscy, którzy znaleźli się w podobnej sytuacji. Po drugiej stronie znaleźli się ci, którzy nie ulegli terrorowi i zdołali przetrwać prześladowania, oraz rodziny pomordowanych. Najostrzej wypowiadał się syn prefekta:

– Co zrobicie, jeżeli władzę w całym imperium przejmie Licyniusz, który nie jest tak chętny chrześcijanom jak Konstantyn? – pytał. – Czy biskup Miry w dzień będzie składał ofiary pogańskim bożkom, by w nocy brać udział w ofierze Chrystusa?

Młody chrześcijanin mówił z takim zaangażowaniem, jakby jednocześnie chciał przekonać zebranych i odkupić winy własnego ojca, gorliwego wykonawcy rozkazów Dioklecjana. Dolał oliwy do ognia. Zaczęły padać gromkie okrzyki, że Kościół to nie wojsko.

– Tu się nie wykonuje rozkazów, tu się wybacza...

Brat zabitego biskupa żachnął się:

FOT. WIKIPEDIA

– Wybaczenie to jedno, a godność kapłańska to co innego. Sardos nie miał szansy, ale w zamian każdy kandydat spośród tych, którzy odmówili złożenia ofiary rzymskim bożkom, spotykał się z krytyką.

Minęła już połowa nocy i stawało się jasne, że w takiej atmosferze nikt nie może zostać wybrany. Biskup Olympos wreszcie kazał się wszystkim uciszyć.

– Nie opuścimy tej świątyni, póki nie znajdziemy rozwiązania. Będziemy się tak długo modlić, aż wybierzemy pasterza Miry...

Z godziny na godzinę gniew ustępował zmęczeniu. Wzniesione ręce opadały, wargi poruszały się coraz wolniej. Nad ranem senność stawała się nieznośnym ciężarem. Nie było już ani złości, ani żaru modlitwy. Pierwsze promienie światła wpadły do świątyni, chwilę później u wejścia pojawiła się postać mężczyzny...

Starzy rodzice Mikołaja, czciciele Afrodyty, nie rozumieli syna. Jego upodobanie do religii niewolników i nowych obywateli imperium, tak sprzeczne z tradycją, zbudowało między ojcem a synem niewidzialny mur. Rodzice chronili jednak zarówno samego Mikołaja, jak i napotykanych współwyznawców tej dziwnej religii. Wiedzieli, że został kapłanem, choć nigdy nie pytali go, co to dokładnie znaczy. Traktowali syna jak chorego, o którego przypadłości nie wypada mówić. Kiedy skończyły się prześladowania chrześcijan, Mikołaj postanowił opuścić Patarę. Nie chciał od rodziców żadnego majątku. Tym razem jednak ojciec nie dał sobie niczego wytłumaczyć. Ledwo kryjąc wzruszenie, włożył mu do ręki pękaty trzos złotych solidów.

Mikołaj wybrał się do Rzymu, starej stolicy imperium, gdzie spoczywają prochy świętych Pawła i Piotra. Po drodze do Wiecznego Miasta zatrzymał się w tawernie pod Mirą, stolicą Licji. To właśnie w Mirze nauczał w czasie swoich podróży św. Paweł. Właściciel tawerny był w złym nastroju. Wieczerzę, świeżo upieczoną baraninę i dzban wina, przyniosła Mikołajowi młoda dziewczyna, chyba córka gospodarza. I ona nie była w humorze. Mikołaj miał wrażenie, że dziewczyna przed chwilą płakała. Jadł powoli kolację, przyglądając się współbiesiadnikom. Siedzący obok dwaj mężczyźni narzekali na nowe podatki.

– Rzym zrobi z nas wszystkich niewolników. Urodziłem się wolny, ale wszystko mi zabierają. Z czego mam żyć, jak wykarmić rodzinę...

Drugi rozmówca uważnie rozglądał się po tawernie i jedynie kiwał przytakująco głową. Zapłacili za kolację srebrną monetą. Zanim odeszli od stołu, właściciel zaczął skrobać monetę nożem. Kiedy zobaczył, że błyszczy tak samo jak przedtem, wyraźnie odetchnął. Na usprawiedliwienie rzucił im, że od dzisiaj nie ufa nikomu.

Robiło się coraz później. Mikołaj został w tawernie jedynie z gospodarzem. Mężczyzna sam sobie nalewał wino i wypijał kielich za kielichem. W pewnym momencie, patrząc ciężkim wzrokiem na Mikołaja, rzucił do niego zaczepnie:

– A tak! Nikomu nie ufam, teraz nawet przyjacielowi... – wychylił kolejny kielich.

– Wierzysz w bogów?

Nie czekał na odpowiedź.

– Bogowie czynią cuda... Coraz gorsi bogowie, coraz gorsze pieniądze i coraz gorsze cuda...

Był już mocno pijany.

– Zamieniają srebro w miedź – kontynuował, nie przejmując się, czy to, co mówi, interesuje Mikołaja.

– Miałem cały trzos srebra, za który sprzedałem przyjacielowi wszystko oprócz tej tawerny. A teraz moja córka w posagu zamiast srebra dostanie... miedziany kielich, jak to przetopi.

Wybuchł strasznym śmiechem i wyciągnął pękaty trzos. Wypił kolejny kielich i przechylił sakiewkę, tak że wysypały się z niej srebrne monety. Potoczyły się po całej tawernie. Mikołaj podniósł jedną z nich i skaleczył nożem. Zamiast srebra wychodził brąz. Moneta nie była fałszywa, chyba że o fałszerstwo należało oskarżyć poprzednich cesarzy. Mikołaj wiedział, że właściciel tawerny nic z tym już nie zrobi. Patrzył na niego z niekłamanym współczuciem. Pijany mężczyzna zasnął na ławie.

Mikołaj pozbierał monety z ziemi. Zawołał córkę gospodarza. Wyciągnął trzos, który dostał od swojego ojca, i z przekonaniem powiedział dziewczynie:

– To chyba od taty.

Wysypał też zebrane srebrne miedziaki na stół.

– Za kolację powinno wystarczyć.

Wyszedł, zostawiając dziewczynę z dwiema sakiewkami pieniędzy. Nie miał już za co podróżować. Błąkał się do rana, modląc się i zastanawiając, gdzie pójść. Zanim zaczęło świtać, odszukał chrześcijańską świątynię. Drzwi były uchylone. Zdumiał się, gdy w środku zobaczył mnóstwo ludzi.

Biskup Olympos poczuł, że Pan Bóg wybrał nowego pasterza Miry. N

Tomasz **Sakiewicz**

Z serii „Bajki dla Kostka i Mateusza"

eprasa.pl 01f4bc434d

DODATEK MAZOWIECKI

Gazeta Polska codziennie

Sobota-Niedziela 07-08/12/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Ogrodzenie zamiast remontu s.2

O zorganizowaniu własnego opłatka szef klubu PiS Cezary Jurkiewicz poinformował przed czwartkową sesją Rady Miasta

WARSZAWA WBREW DECYZJI PRZEWODNICZĄCEJ RADY MIASTA Z KO

Radni PiS organizują spotkanie opłatkowe

Tradycja organizacji spotkań opłatkowych z udziałem samorządowców, urzędników i mieszkańców Warszawy liczy sobie ponad 20 lat – napisał do RPO Dariusz Lasocki | fot. Pixabay/d

Radni PiS zorganizują własne spotkanie opłatkowe w przerwie ostatniej sesji Rady Miasta w tym roku, która jest zaplanowana na 12 grudnia – poinformował szef klubu radnych PiS Cezary Jurkiewicz. Jak podkreślił, na spotkanie będzie mógł przyjść każdy, kto ma na to ochotę. Tym samym radni Prawa i Sprawiedliwości dotrzymają tradycji wbrew decyzji przewodniczącej rady miasta Ewy Malinowskiej-Grupińskiej (KO), która stwierdziła, że spotkanie przed Bożym Narodzeniem będzie miało świecki charakter bez udziału duchownych.

Jarosław Molga

W ubiegłym tygodniu pojawiła się informacja, że podczas sesji Rady Warszawy poprzedzającej święta Bożego Narodzenia nie odbędzie się spotkanie opłatkowe. – Odbędzie się 17 grudnia. Kto będzie chciał, to przyjdzie – powiedziała przewodnicząca rady miasta Ewa Malinowska-Grupińska (KO). Dodała też, że „będzie to stricte samorządowe spotkanie, bez udziału duchownych".

Przeciw decyzji Malinowskiej-Grupińskiej zaprotestowali radni Prawa i Sprawiedliwości. List w tej sprawie napisał radny Dariusz Lasocki, podkreślając m.in., że spotkania opłatkowe były przy modlitwie i stole, a przede wszystkim „spotkaniami ludzi życzliwych sobie i zatroskanych o sprawy Warszawy".

**\\ Klub PiS poprosi o przerwę w sesji Rady Miasta 12 grudnia i zorganizuje podczas niej spotkanie opłatkowe dla wszystkich – zapowiedział Jurkiewicz **

O zorganizowaniu własnego opłatka szef klubu PiS Cezary Jurkiewicz poinformował przed czwartkową sesją Rady Miasta. – Już tydzień temu podczas konwentu zapowiedziałem, że klub PiS wykorzysta swoją możliwość, poprosi o przerwę w posiedzeniu 12 grudnia i klub radnych PiS zorganizuje podczas niej spotkanie opłatkowe dla wszystkich, którzy chcą być z nami – powiedział Jurkiewicz.

Przypomnijmy (pisaliśmy o tym w czwartkowym wydaniu), że radny Dariusz Lasocki z klubu PiS wystosował list do rzecznika praw obywatelskich, w którym domaga się interwencji RPO. „Jako radny i mieszkaniec m.st. Warszawy zwracam się do Pana z wnioskiem o podjęcie interwencji w sprawie zaniechania przez Przewodniczącą Rady m.st. Warszawy organizacji spotkania bożonarodzeniowego/opłatkowego podczas posiedzenia Rady m.st. Warszawy. Jako katolik i uczestnik tych spotkań (od wielu lat) w biurach i urzędach dzielnic czuję się dyskryminowany i marginalizowany przez jednoosobową decyzję Przewodniczącej Rady m.st. Warszawy. Tradycja organizacji spotkań opłatkowych z udziałem samorządowców, urzędników i mieszkańców Warszawy liczy sobie ponad 20 lat" – napisał do RPO Dariusz Lasocki.

KORUPCJA W MPWIK

Były zatrzymania, są zarzuty

Prokuratura postawiła zarzuty Wiesławowi M., byłemu dyrektorowi pionu wsparcia w MPWiK; Jackowi M., byłemu kierownikowi w tym pionie oraz byłemu wspólnikowi śląskiej firmy Rafałowi T. – poinformował rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie Łukasz Łapczyński. Chodzi o śledztwo związane z korupcją w stołecznym Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji.

Zarzuty dotyczą ustawiania publicznych przetargów na dostawę nowej koparki ssącej dla MPWiK oraz pojazdów ciśnieniowych.

W wypadku przetargu na koparkę ssącą Wiesław M. i Jacek M. od listopada 2017 r. do sierpnia 2018 r. mieli wejść w porozumienie z przedsiębiorcami oferującymi dostawę tego sprzętu i przekazać im informacje na temat przetargu przed jego oficjalnym ogłoszeniem.

Wiesław M. i Jacek M. mieli też nakłonić władze MPWiK do zmiany opisu przedmiotu zamówienia i zwiększenia budżetu na ten cel o kwotę ponad 230 tys. zł (do kwoty ponad 2,5 mln zł), tak aby przedmiotowa koparka spełniała warunki zamówienia publicznego.

Podobnie było z przetargiem na dostawę dwóch fabrycznie nowych pojazdów ciśnieniowych dla MPWiK. Mężczyźni od stycznia 2017 r. do września 2017 r. mieli wejść w porozumienie z przedsiębiorcami dostarczającymi tego typu pojazdy i przekazać im informacje o planach przeprowadzenia przez MPWiK przetargu na zakup takiego sprzętu przed jego oficjalnym ogłoszeniem. Tutaj również podali im wysokość planowanego budżetu na ten cel oraz przyjęli napisany przez jednego z przedsiębiorców opis przedmiotu zamówienia, który następnie został częściowo wykorzystany w przetargu.

Z kolei Rafał T. usłyszał zarzuty dotyczące wejścia w porozumienie z Jackiem M. oraz Wiesławem M. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez reprezentowaną przez niego spółkę w związku z przetargami dla MPWiK.

Podejrzani nie przyznali się do zarzucanych im czynów i złożyli wyjaśnienia.

(oprac. jm)

eprasa.pl 01f4bc434d

WITKOWSKI JEDNAK Z ABSOLUTORIUM

DECYZJA WSA \ **Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił dziś skargę radnych PiS na zarządzenie Regionalnej Izby Obrachunkowej. Przypomnijmy: RIO uznała uchwałę rady miejskiej dotyczącą nieudzielenia prezydentowi Radomia absolutorium za niezgodną z prawem samorządowym. Strony mają teraz 7 dni na złożenie wniosku o pisemne uzasadnienie wyroku. Przysługuje też od niego skarga kasacyjna do NSA.**

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

WIADUKTY TRASY ŁAZIENKOWSKIEJ

Ogrodzenie zamiast remontu

Nadzór budowlany i Zarząd Dróg Miejskich zakończyły kontrolę wiaduktu warszawskiej Trasy Łazienkowskiej nad rondem Sedlaczka. Zdecydowały o wygrodzeniu części terenu i zamontowaniu siatek. W ubiegłym tygodniu z wiaduktu na chodnik spadł duży kawałek betonu. Przypominamy, co pisaliśmy o tej sytuacji w 2017 i 2018 r. Wtedy nikt nie reagował...

Po doniesieniach Radia dla Ciebie o spadających kawałkach betonu sprawą zajął się nadzór budowlany, który razem z pracownikami Zarządu Dróg Miejskich skontrolował w czwartek wiadukt nad ul. Rozbrat.

Mimo wcześniejszych zapowiedzi ZDM (pisaliśmy o tym w czwartkowym numerze „Dodatku Mazowieckiego") zdecydowano, że przejście pod wiaduktem nie zostanie zamknięte. Jeszcze w tym tygodniu, w miejscach najbardziej niebezpiecznych – gdzie jest największe ryzyko oberwania betonu – będą postawione ogrodzenia.

W przyszłym tygodniu zostaną zamontowane za to stalowe siatki, podwieszone pod wiaduktem. Mają zatrzymywać beton, który może się oderwać z Trasy Łazienkowskiej. Zaplanowano też utrudnienia dla kierowców, którzy nie zaparkują już na rondzie Sedlaczka. Pobliskie nieużytki zostaną odgrodzone betonowymi blokadami.

Na szczegółowy raport z kontroli trzeba będzie poczekać. Niezbędny remont przeprawy jest zapowiadany już od kilku lat, drogowcy są obecnie na etapie tworzenia projektu.

Przypomnijmy, co pisaliśmy o planach ZDM i projekcie remontu w 2017 i 2018 r. „Wiadukty nad Agrykolą się sypią. Od lat są podtrzymywane przez prowizoryczne podpory. Miały być remontowane w tym roku, ale jak informuje nas Zarząd Miejskich Inwestycji Drogowych, przebudowa, a raczej odbudowa wiaduktów zacznie się w przyszłym roku. Skąd to przesunięcie o rok? Oficjalnie: tak wynika z projektu inwestycji. Nieoficjalnie: paraliż komunikacyjny wynikający z remontu kluczowego odcinka Trasy Łazienkowskiej mógłby zniechęcić do głosowania na PO w nadchodzących wyborach" – informowaliśmy w czerwcu 2018 r. przed jesiennymi wyborami samorządowymi. Tymczasem w 2017 r. Zarząd Inwestycji Drogowych informował nas, że planowana inwestycja rozbiórki i wybudowania wiaduktu od nowa rozpocznie się w przyszłym roku. Na jej przeprowadzenie są zarezerwowane pieniądze. W kwietniu miał miejsce przetarg na przygotowanie projektu budowlanego i wykonawczego, który wygrała firma Promost Consulting z Rzeszowa. Teraz zgodnie z umową wykonawca ma rok na wykonanie zadania. Oznacza to, że prace budowlane rozpoczną się najprawdopodobniej w połowie przyszłego roku".

W 2017 r. opisywaliśmy także stan wiaduktów nad rondem Sedlaczka i stojące tam od lat prowizoryczne podpory podtrzymujące Trasę Łazienkowską. W 2015 r. Politechnika Warszawska wykonała na zlecenie ZMID ekspertyzę dotyczącą stanu technicznego wiaduktów. Z opracowania wynika, że po latach eksploatacji stan obiektów jest zły. Aby powstrzymać dalszą degradację, konieczne jest wykonanie remontu wiaduktów. Autorzy ekspertyzy rekomendują rozebranie obiektów i odbudowanie ich od podstaw.

(oprac. jm)

fot. Jarosław Molga/Gazeta Polska

WYWIAD

Po pierwsze współpraca

O tym, w jakiej kondycji jest województwo mazowieckie i jakich działań wymaga, w rozmowie z NATALIĄ KARCZ-KACZKOWSKĄ mówi nowo powołany wojewoda mazowiecki KONSTANTY RADZIWIŁŁ.

Za Panem kilkanaście dni urzędowania na stanowisku wojewody. Pierwsze ważne decyzje za czy jeszcze przed Panem?

Wszystkie decyzje są ważne, ponieważ często mała decyzja dotyczy ważnych życiowych spraw konkretnego człowieka. Te pierwsze mam już za sobą.

Pana obszarem działania jest Mazowsze. Co jest jego największą bolączką i wymaga pilnej interwencji?

To zależy od tego, o którym miejscu mówimy. Są miejsca, w których problemem jest wciąż bieda i fatalna jakość dróg. Gdy spojrzymy na miejscowości wokół Warszawy, to z całą pewnością do poprawy jest kwestia możliwości dojazdu do stolicy, dziś te drogi są bardzo zakorkowane. Musimy wciąż pamiętać o sprawie metra, które ma sięgać do powiatu warszawskiego zachodniego. Ponadto w dalszym ciągu duży nacisk powinien być kładziony na poprawę infrastruktury kolejowej, aby jeździło więcej pociągów i podróż nimi trwała krócej. Z całą pewnością jest również kilka miejsc na Mazowszu, w których brakuje przepraw przez rzeki. Właśnie przygotowujemy się do dwóch inwestycji w ramach rządowego programu Mosty dla Regionów – jednej w powiecie ostrołęckim (przeprawa przez Narew), a drugiej w garwolińskim (most na Wiśle). To ważne inwestycje, ponieważ zmieniają możliwości rozwojowe społeczności mieszkających na tym terenie.

Pana poprzednik pytany o współpracę z samorządami na Mazowszu wskazał warszawski jako ten, z którym pracowało się mu najtrudniej. Jak Pan widzi tę współpracę?

Po pierwsze obecna sytuacja to pewnego rodzaju punkt zero. Owszem, są i z pewnością będą między mną a prezydentem Rafałem Trzaskowskim różnice. Jednak chciałbym, żebyśmy się różnili w cywilizowany sposób. Wszystkie strony muszą pamiętać o tym, by ewentualny spór nie rzutował na wykonywanie zadań, które spoczywają na nas jako części administracji rządowej i samorządowej.

To, co Pan mówi, pięknie brzmi. Jednak portal OKO.press już sugeruje, że będzie spór pomiędzy Panem jako wojewodą a prezydentem Warszawy Rafałem Trzaskowskim w sprawie edukacji seksualnej i ochrony LGBT. Mają rację?

Przypomnę, że z mocy prawa mam obowiązek przyglądania się i rozstrzygania, czy uchwały samorządu są zgodne z prawem. I jeżeli pojawią się uchwały i działania dotyczące tej materii, to też będę musiał je analizować w ten sposób. A jakie są zapisy prawa dotyczące rodziny czy systemu oświaty, wszyscy wiemy, tak że nie ma mowy o tym, żeby pozwolić na jakieś działania, które wychodzą poza ramy tego, co jest w Polsce dozwolone.

Przed wyborami parlamentarnymi w Warszawie pojawiła się informacja, że istnieje problem z wypłatami świadczeń w ramach programu 500+. Poprzedni wojewoda zlecił kontrolę w stołecznym ratuszu. Znane są już jej wyniki?

Zakończyliśmy kontrolę, teraz czas na analizę zebranych materiałów. Myślę, że wnioski będziemy mogli przedstawić w najbliższym czasie. Jednak już dziś mogę powiedzieć, że w tym, co w tej sprawie mówił ratusz, nie było ani krzty prawdy. Środki z budżetu państwa na świadczenia 500+ były i będą przekazywane samorządom bez opóźnień.

Zakończyli Państwo przyjmowanie wniosków w drugiej turze rządowego programu przywracania lokalnych połączeń autobusowych. Gdzie tym razem uda się to zrealizować?

Wśród różnych niesprawiedliwości, które miały miejsce w Polsce zwłaszcza w okresie transformacji, było odcięcie od świata ludzi w mniejszych miejscowościach. Teraz staramy się to nadrabiać. To jest kwestia cywilizacyjna. W kolejnej turze – już na 2020 r. – złożono 50 wniosków. Dotyczą one odbudowy połączeń praktycznie we wszystkich częściach województwa. Sporo jest wniosków z gmin położonych blisko Warszawy, np. Raszyn czy Milanówek, ale też z powiatu garwolińskiego, białobrzeskiego, płockiego, wyszkowskiego. Zainteresowanie samorządów wsparciem z tego programu jest widoczne.

Wciąż otwarta pozostaje kwestia oddziału chirurgii w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym. Do wojewody wpłynął wniosek o zawieszenie jego działalności na pół roku. Zgodzi się Pan na takie rozwiązanie?

eprasa.pl 01f4bc434d

BADANIA KRYMINALISTYKÓW

**TREBLINKA ** Prokuratorzy IPN, w ramach śledztwa prowadzonego w sprawie zbrodni w obozie w Treblince I, po ujawnieniu nieznanej zbiorowej mogiły przeprowadzili oględziny. Brali w nich udział m.in. policyjni technicy kryminalistyki z Siedlec i Łosic.

fot. Wikipedia/d

WYROK ZA 9 DNI

**SIEDLCE ** 16 grudnia zapadnie wyrok w głośnej sprawie zabójstwa siedlczanina Marcina K. Oskarżonym jest Łukasz W. Prokurator Arkadiusz Szewczak, żąda dla niego 25 lat pozbawienia wolności. Podkreśla że jedyną osobą winną śmierci Marcina K. jest 24-latek.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Decyzja zostanie wydana za kilka dni. Prosiliśmy o opinię w tej sprawie oddział wojewódzki NFZ oraz wojewódzkiego konsultanta w zakresie chirurgii ogólnej. Opinie, które otrzymaliśmy, są jednoznacznie negatywne.

Co w takiej sytuacji, gdy wnioskodawcy podkreślają, że borykają się z olbrzymim problemem niedoboru kadr?

Owszem, są kłopoty z zatrudnieniem, jednak lekarze tam pracują i w mojej ocenie nie ma takiej możliwości, żeby wydać zgodę na zawieszenie działania tego oddziału. Konsultant wojewódzki wyraźnie napisał, że dowożenie ludzi w szczególności na chirurgię ok. 50 km, a tyle jest do najbliższych szpitali, nie wchodzi w rachubę.

A co z podziałem Mazowsza? Marszałek Adam Struzik mówi, że jest to absurdalny pomysł. Kwestia ta była rozważana już w 2015 r., do dziś nic się nie zmieniło. Jakie są tym razem szanse na takie rozwiązanie?

Wojewoda w tym zakresie nie ma żadnych kompetencji, może jedynie wykonać decyzję, która zapadnie. Tej decyzji na razie nie ma. Sądzę, że przed jej podjęciem będę proszony o to, żeby przeprowadzić pewne analizy i do tego urząd wykazuje pełną gotowość. Ale nie będę kreatorem tego podziału. Jednak z pewnością sprawa wymaga solidnego rozważenia, bez mieszania w nią emocji.

> \\ Przede wszystkim przed tymi, którzy są odpowiedzialni za Mazowsze, stoi zadanie zmniejszenia różnic pomiędzy tymi regionami, które rozwijają się najlepiej, a tymi, którym idzie znacznie gorzej \\

Wybiegnijmy w przyszłość. Widzimy się za cztery lata, w jakim punkcie jest Mazowsze?

Będzie na pewno w lepszej kondycji, niż jest w tej chwili. Przede wszystkim przed tymi, którzy są odpowiedzialni za Mazowsze, stoi zadanie zmniejszenia różnic pomiędzy tymi regionami, które rozwijają się najlepiej, a tymi, którym idzie znacznie gorzej. Pomocą w tym zdecydowanie będą fundusze unijne, a także cała gama programów rządowych. Przypominam, że wojewoda ma do rozdysponowania na ten cel prawie 9 mld zł rocznie.

I na koniec. Pana ulubione miejsce na Mazowszu to…

Nowa Iwiczna, gdzie mieszkam.

O TYM I OWYM

RODZINNE

fot. mat. pras.

Muzeum dla dzieci

Na Zamku Królewskim pod hasłem „Zamkowa Akademia Młodego Eksploratora" odbywają się warsztaty dla najmłodszych. Sobotnie spotkanie będzie poświęcone podróży kawalerskiej przyszłego króla Władysława IV. Początek dla dzieci w wieku 7–9 lat o godz. 10, a w wieku 10–12 lat o godz. 11. Organizatorzy proszą, aby z dzieckiem był tylko jeden opiekun. 7 grudnia, różne godziny, Zamek Królewski, pl. Zamkowy 4, Warszawa

SPEKTAKL

fot. mat. pras./d

Opowieści o Mikołaju

Myśląc o grudniu, wiele osób poza świętami Bożego Narodzenia jako skojarzenie z tym miesiącem wskaże postać św. Mikołaja. W CK Raszyn w niedzielę zostanie wystawiony spektakl dla dzieci „Pomocnik św. Mikołaja". Najmłodszych będą bawili aktorzy Teatru Lalek Czarodziej. Bilety dostępne m.in. na portalu Biletyna.pl. 8 grudnia, godz. 11 i 13, Centrum Kultury Raszyn, Al. Krakowska 29a, Raszyn

TURYSTYKA MIEJSKA

fot. mat. pras./d

Mikołajkowy spacer dla dzieci

Mikołajki były w piątek, ale przez cały weekend będą trwały wydarzenia nawiązujące do tego dnia. W sobotę Warszawski Zaułek organizuje spacer rodzinny ulicami staromiejskiej Warszawy. Będzie można poznać odpowiedź m.in. na ważne pytanie, której piwnicy się wystrzegać, by nie spotkać Bazyliszka. 7 grudnia, godz. 11, pomnik Warsa i Sawy, ul. Brzozowa 39/41, Warszawa

FILM

fot. mat. pras./d

Siostra Faustyna na dużym ekranie

„Miłość i miłosierdzie" to polska produkcja, która skradła już serca widzów za oceanem. To dokument fabularyzowany o tym, czego doświadczyła św. siostra Faustyna Kowalska i o Bożym miłosierdziu. Analiza naukowa, która została przeprowadzona w filmie, wykazuje, że siostra Faustyna rzeczywiście ujrzała Jezusa. 8 grudnia, godz. 16, Dobre Miejsce, ul. Dewajtis 3 wejście B, Warszawa

WYSTAWA

fot. mat. pras./d

Szopki bożonarodzeniowe

Święta Bożego Narodzenia coraz bliżej. Z tej okazji są organizowane kiermasze świąteczne. W niedzielę jeden z nich odbędzie się w Błoniu. Wśród jego atrakcji będzie wystawa szopek bożonarodzeniowych. Ponadto będzie można posłuchać o tradycjach bożonarodzeniowych w różnych regionach świata – opowie o nich Ewa Klah. 8 grudnia, godz. 10, Centrum Kultury, ul. Jana Pawła II 1b, Warszawa

RODZINNE

fot. mat. pras./d

Rozświetlone miasto

W Radomiu w niedzielę po zapadnięciu zmierzchu rozbłyśnie świąteczna iluminacja. O godz. 16.30 z pl. Konstytucji 3 maja wyruszy świecący korowód, w którym udział może wziąć każdy, kto będzie miał ze sobą świecący element. Można ze sobą zabrać dzwonki i kołatki. O oprawę muzyczną zadbają radomskie orkiestry. 8 grudnia, godz. 16.30, teren przed Urzędem Miejskim, ul. Żeromskiego 53, Radom

eprasa.pl 01f4bc434d

PZPN

WYSTAWA NA 100 LAT PZPN

ROCZNICA \ Polski Związek Piłki Nożnej oraz Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie wspólnie przygotowali ekspozycję „Łączy nas piłka. Od 100 lat". Będzie można ją zwiedzać w Centrum Olimpijskim w Warszawie do 15 stycznia 2020 r. Uroczyste otwarcie wystawy z okazji setnej rocznicy założenia PZPN odbyło się w piątek.

RAJDY SAMOCHODOWE

Rajd w 2018 r. po raz szósty z rzędu wygrała załoga Kajetan Kajetanowicz i Maciej Szczepaniak | fot. Leszek Szymański/PAP

Pani Karowa zaprasza na Barbórkę

Tysiące kibiców, czołówka polskich kierowców rajdowych i najbardziej widowiskowy odcinek specjalny w Polsce – Kryterium Asów na Karowej. Już w sobotę 7 grudnia odbędzie się najważniejsze motoryzacyjne wydarzenie w stolicy – 57. edycja Rajdu Barbórka.

Artur Szczepanik

Rajd Barbórka to legendarna impreza zamykająca sezon rajdowy w Polsce. Jej zwieńczenie stanowi słynny, wymagający precyzji odcinek specjalny – Kryterium Asów na Karowej. To tu, w samym sercu Warszawy, na śliskiej kostce, 30 najlepszych kierowców z końcowej klasyfikacji rajdu będzie rywalizowało o jedno z najbardziej prestiżowych trofeów w polskim świecie sportów motorowych.

W tegorocznym Rajdzie Barbórka na starcie pojawi się cała czołówka polskich kierowców. Najwięcej emocji przyniesie pojedynek trzykrotnego mistrza Europy i aktualnego wicemistrza świata kategorii WRC2 Kajetana Kajetanowicza z najmłodszym w historii zdobywcą krajowego czempionatu Mikołajem Marczykiem. Już w sezonie 2018 Marczyk deptał po piętach najbardziej utytułowanemu polskiemu kierowcy ostatniej dekady, przegrywając na Karowej z „Kajtem" o niespełna sekundę.

Ogromne emocje tradycyjnie dostarcza także każdy start Tomasza Kuchara. Zawodnik, który przed laty był nazywany królem Karowej, obecnie z powodzeniem skupia się na startach w rallycrossie. Jednak Kuchara zawsze wspierają rzesze wiernych fanów, dla których były rajdowy wicemistrz Polski jest jednym z największych bohaterów w całej historii Rajdu Barbórka.

Kuchar w Barbórce zwyciężał sześć razy. Tyle samo zwycięstw ma na koncie Kajetanowicz. Jeśli któryś z nich wygra, to trudno będzie go zrzucić z barbórkowego tronu, bo kolejny najbardziej utytułowany zwycięzca rajdu Leszek Kuzaj ma na koncie trzy zwycięstwa i już nie startuje.

Załogi często przyjeżdżają na Barbórkę „uzbrojone" w samochody z najwyższej półki, wliczając w to pochodzące z mistrzostw świata konstrukcje WRC. Trasa jest krótka, a odcinki specjalne zróżnicowane i skomplikowane, zatem miejsca na błąd w zasadzie nie ma, a szybkie tempo trzeba utrzymywać od pierwszego do ostatniego metra.

Legenda polskich rajdów Krzysztof Hołowczyc pojawi się na trasie tegorocznej edycji za kierownicą nietypowego samochodu. Trzykrotny mistrz Polski poprowadzi forda fiestę... w pełni elektrycznego! Fiesta przygotowana przez STARD & Ferratum to auto dysponujące mocą 612 koni mechanicznych, napędzane na cztery koła. Oprócz Hołowczyca w elektryku zaprezentuje się także kolejny ze świetnie znanych rajdowych kierowców, Austriak Manfred Stohl.

Specjalny samochód będzie miał także Kacper Wróblewski. Zawodnik ORLEN Team w Warszawie wystartuje po raz drugi.

– Rajd Barbórka postanowiłem wykorzystać do sprawdzenia „r-piątki", którą jeszcze nigdy nie jeździłem. Cieszę się, bo dla mnie to kolejne doświadczenie za kierownicą bardzo konkurencyjnej i szybkiej rajdówki. Fabia R5 będzie dla mnie nowością, ale to nie ma znaczenia. Jedziemy do Warszawy walczyć o jak najlepszy wynik w rajdzie i na ul. Karowej. Tylko raz w roku można zobaczyć ponad setkę rajdówek ścigających się w stolicy, więc zapraszam wszystkich kibiców – powiedział Wróblewski, który barbórkowy debiut zaliczył w sezonie 2013 za kierownicą przednionapędowego auta Renault Clio.

Transmisję Kryterium Asów na Karowej będzie można obejrzeć na antenie TVN Turbo. Początek o godz. 18.15.

NIE PRZEGAP
PKO Ekstraklasa
Śląsk Wrocław –Legia Warszawa
niedziela godz. 17.30
Transmisja w Canal+

PIŁKA NOŻNA

Legia w USA

Legia Warszawa podpisała umowę z firmą RadarSat z siedzibą w Chicago. Dzięki temu porozumieniu od pierwszego kwartału przyszłego roku materiały wideo wyprodukowane przez Legia.com będzie można obejrzeć w USA na platformie Sling TV.

KOSZYKÓWKA

Szósta porażka

Przełamania w Hali Koło nie było. Koszykarze Legii Warszawa przegrali szósty mecz z rzędu. W spotkaniu ligowym z Treflem Sopot padł wynik 71:92 (13:23, 13:17, 23:22, 22:30). Dla gości był to pierwszy wygrany mecz po trzech kolejnych porażkach.

PIŁKA NOŻNA

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Legia jedzie do lidera

W niedzielę Legia Warszawa w bezpośrednim meczu będzie mogła odrobić punkt, który dzieli ją od liderującego w tabeli Śląska Wrocław. Razem z piłkarzami do stolicy Dolnego Śląska jedzie ponad 3 tys. kibiców. To rekord tego sezonu.

Czeka nas mecz na fajnym stadionie i w dobrej atmosferze. Przyjdzie tam sporo ludzi, a dla nas istotne jest, że będzie nas wspierało tak dużo kibiców z Warszawy. W Łęcznej ważny był doping naszych kibiców, tak samo będzie istotny we Wrocławiu. Mam nadzieję, że wszyscy razem będziemy mieli powody, by po tym spotkaniu się cieszyć – mówił wczoraj przed starciem ze Śląskiem trener Aleksandar Vuković.

Szkoleniowiec Legii przyznaje, że jest zadowolony z sytuacji kadrowej swojego zespołu, która jak na koniec roku jest wyjątkowo dobra. – Nie mamy do dyspozycji Novikovasa, Sanogo oraz Rémy'ego, który doznał drobnego urazu na środowym treningu. Na Cafú też jest nieco za wcześnie – lepiej poczekać, niż coś przyspieszyć. Ale ponad 20 zawodników jest zdrowych i gotowych do gry. Śląsk nieprzypadkowo jest w czołówce tabeli od początku sezonu. Duża w tym zasługa trenera Vítězslava Lavički, który jest przedstawicielem szkoły, która coś na świecie znaczy. Śląsk to godny rywal, a miejsce w tabeli mówi wszystko – powiedział „Vuko".

W zespole z Dolnego Śląska, który wygrał pięć ostatnich spotkań, za kartki nie wystąpią liderzy drugiej linii Krzysztof Mączyński i Michał Chrapek.

– Na pewno stracili dwóch ważnych zawodników, ale w tym meczu i tak zadecyduje dyspozycja zawodników, którzy znajdą się na boisku. Przed spotkaniem z Lechem też mieliśmy swoje problemy, gdy nie mogliśmy skorzystać z pięciu zawodników. To nie ma wielkiego znaczenia w momencie gdy jest mecz takiej rangi. Nawet nie wiedziałem, że mają pięć zwycięstw z rzędu. Absolutnie to nic nie zmienia. Liczy się to, co będzie w niedzielę – zakończył Vuković.

(asz)

eprasa.pl 01f4bc434d